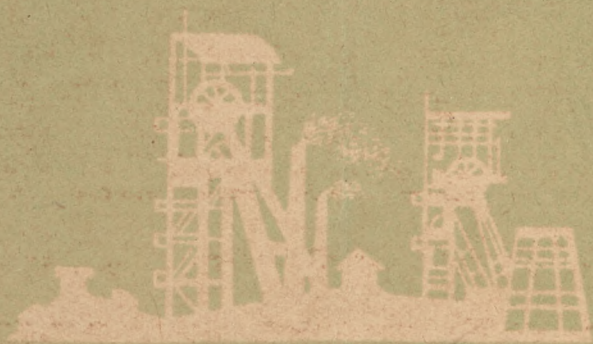
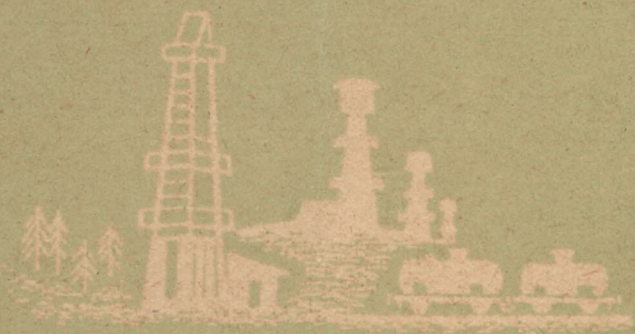
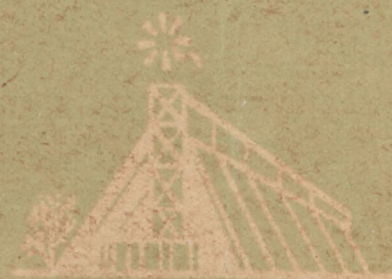




GOSPODARKA



GÓRNICCTWA



NR. 1

WARSZAWA

1951





TREŚĆ NUMERU:

Od Redakcji

inż. LUDWIK SALAMON

Ważniejsze zadania Ministerstwa Górnictwa w roku 1951 2

mgr STEFAN LASKOWSKI

Przemysł naftowy w drugim roku Planu Sześcioletniego 5

inż. FILIP RUBEL

Problemy Zakładów Materiałów Budowlanych Przemysłu Węglowego. 8

inż. KAZIMIERZ MAGIERA, mgr CZESŁAW LUBIŃSKI

Plan Inwestycyjny PW na rok 1951 12

inż. SZYMON HERSZDERFER

**Finansowa kontrola realizacji planu zaopatrzenia materiałowego
w 1951 r. 15**

FRANCISZEK JANKOWSKI

Brygady Zespołowe PW w pierwszym roku Planu Sześcioletniego . . . 23

dr S. SEELEFREUND

O mieszkaniach służbowych i pracowniczych 27

Z DOŚWIADCZEŃ ZSRR

N. BAJBAKOW minister przemysłu naftowego ZSRR

Najbliższe zadania przemysłu naftowego ZSRR 31

N. A. ZAJCEW

Przodujące metody pracy rębaczy Centralnego Rejonu Donbasu . . . 33

KRONIKA KRAJOWA 37

KRONIKA ZAGRANICZNA 40

GOSPODARKA

GÓRNICHTWA

CZASOPISMO GOSPODARCZE MINISTERSTWA GÓRNICHTWA
Miesięcznik

NR 1

STYCZEŃ 1951

RCK 1

OD REDAKCII

OLBRZYMIE zadania, stojące przed resortem górnictwa w Planie 6-letnim wymagają znacznego pogłębienia przygotowania fachowego administracji przemysłowej we wszystkich dziedzinach gospodarki, a w szczególności w dziedzinie zagadnień: planowania, organizacji pracy i produkcji, ekonomiki i finansów, zaopatrzenia materiałowego i zbytu, zatrudnienia oraz szkolenia zawodowego. Znaczną pomoc pracownikom przemysłu może okazać w tym wypadku czasopismo, na łamach którego byłyby omawiane wszelkie zagadnienia gospodarcze przemysłów, podległych Ministerstwu Górnictwa. Dlatego też Minister Górnictwa, ob. R. Niezsporek zlecił wydawanie miesięcznika gospodarczego resortu górnictwa, pierwszy numer którego oddajemy niniejszym w ręce czytelników.

✓ **N**ALEŻY stwierdzić, że „Gospodarka Górnictwa“, aczkolwiek jest czasopismem nowym, ma pewne tradycje, powstaje bowiem na bazie i jest kontynuatorem miesięcznika „Węgiel“, będącego przeglądem gospodarczym przemysłu węglowego oraz „Biuletynu wewnętrznego“ Ministerstwa Górnictwa.

Redakcja „Gospodarki Górnictwa“ dołoży starań, aby ten kapitał zaufania i uznania, jakie zdobyły sobie wyżej wymienione czasopisma nie został roztrwoniony.

W części artykułowej „Gospodarki Górnictwa“ publikowane będą zarówno artykuły dające teoretyczne podstawy zjawiskom gospodarczym, jak i artykuły przedstawiające aktualne i konkretne problemy z życia przemysłu. Będą też publikowane artykuły analityczne o osiągnięciach i brakach w działalności poszczególnych przedsiębiorstw i Zakładów pracy.

Tematyka artykułów została opracowana na podstawie wielomiesięcznego planu tematycznego. Do opracowania artykułów zostali wytypowani i zaproszeni kwalifikowani autorzy, zarówno z Ministerstwa Górnictwa jak i przedsiębiorstw podległych Ministerstwu.

REDAKCJA stawia sobie jako jedno z najważniejszych zadań rozpowszechnianie osiągnięć i doświadczeń przodującego górnictwa radzieckiego oraz ukazywanie możliwości wykorzystania ich w górnictwie polskim.

Przystępując do realizacji tych wytycznych, Redakcja liczy na poparcie szerokich rzesz pracowników technicznych i administracyjnych przemysłów resortu górnictwa. Liczy na aktywną i pozytywną współpracę z miesięcznikiem w postaci korespondencji i artykułów odzwierciedlających faktyczny stan przemysłów, ich osiągnięcia i braki, dążenia, ukryte rezerwy oraz potencjalne możliwości w dziele budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju.



INŻ. LUDWIK SALAMON

Ważniejsze zadania Ministerstwa Górnictwa w roku 1951

DOBIEGA końca rok 1950, pierwszy rok Sześcioletniego Planu i dzisiaj możemy z zadowoleniem stwierdzić, że był on rokiem poważnych osiągnięć w poszczególnych gałęziach przemysłów, podległych Ministerstwu Górnictwa.

Na wstępie wypada zaznaczyć, chociażby tylko orientacyjnie, że w kluczowym przemyśle węglowym notujemy w roku bieżącym wzrost wydobywania o 4 mil. ton w porównaniu z rokiem ubiegłym, czyli o 5,4%. Również i na odcinku wydobywania węgla brunatnego, łupku surowego, produkcji brykietów węgla brunatnego, produkcji energii elektrycznej w Przemysle Węglowym — rok 1950 — wykazuje istotny wzrost.

W przemyśle naftowym obserwujemy wzrost wydobywania ropy naftowej o 13 tys. ton, a gazu ziemnego o 33 mil. m³ w porównaniu z rokiem 1949.

Zwiększona o prawie 10% przeróbka ropy naftowej umożliwiła otrzymanie większych ilości benzyny, olejów, asfaltu, smarów i wielu innych ważniejszych produktów w 1950 r. w porównaniu z rokiem 1949.

Również i przemysł koksochemiczny pomimo twardego planu może się wykazać zwiększonymi rezultatami na odcinku produkcji koksu, produktów węglpochodnych, tudzież wyprodukowaniem w 1950 r. szeregu nowych produktów wynoszących 4—5%.

Gazownictwo notuje wydatny wzrost produkcji koksu gazowniczego (+16%) oraz ważniejszych pochodnych jak gaz miejski (+15%), smoła surowa (+10%), oleje lekkie (+18%).

Zakłady Budowy Maszyn Górniczych wyprodukowały w roku 1950 wrębówek ścianowych i chodnikowych 100% więcej aniżeli w roku 1949 — również pozycje: wiertarek, wozów kopalnianych, kołowrotów, pomp wirowych, gaśnic śniegowych, aparatów tlenowych oraz całego szeregu nowych wyrobów wykazują poważny wzrost produkcji. Ogólna wartość produkcji Zakładów Budowy Maszyn Górniczych wzrosła w roku 1950 o przeszło 20% w porównaniu z rokiem 1949.

Zakłady Materiałów Budowlanych notują na swoim koncie poważny wzrost produkcji cegły i wyrobów szamotowych wynoszący 6,5% w stosunku do roku 1949.

Centrala Dostaw Drzewnych Przemysłu Węglowego zwiększyła w podległych sobie tartakach — produkcję tarcicy o 10% w porównaniu z rokiem 1949, a przemysł solny wydobyl o 6% więcej soli aniżeli w roku 1949.

PRÓCZ wyżej podanych w najogólniejszym zarysie osiągnięć natury gospodarczej mamy do zanotowania również wiele doskonałych wyników w dziedzinie technicznej; w szczególności zaś ma to miejsce w przemyśle węglowym na odcinku szybkościowego pogłębiania szybów, pędzenie chodników kamiennych i węglowo-kamiennych, na odcinku mechanicznego załadunku nastąpił przełom zasadniczy wyrażający się cyfrą 5% całości załadowanego węgla mechanicznie, przy czym wypada zaznaczyć, że w roku 1949 procent ten równy był zeru.

Również na odcinku pracy Zakładów Budowy Maszyn Górniczych notujemy poważne osiągnięcia w postaci zwiększonej produkcji maszyn górniczych wrębowych, ścianowych i chodnikowych, oraz duże wysiłki w dziedzinie produkcji urządzeń transportowych.

W przemyśle naftowym, a po części w innych przemysłach podległych M. G., obserwujemy poważne osiągnięcia w dziedzinie technicznej.

Na odcinku struktury organizacyjnej samego Ministerstwa Górnictwa jako też i podległych Centralnych Zarządów, Zjednoczeń i przedsiębiorstw łącznie z Budownictwem Inwestycyjnym i Centralnym Biurem Projektów — przeprowadzono w roku 1950 szereg usprawnień, polepszających strukturę organizacyjną tych jednostek i ułatwiających tok pracy ich urzędowania.

Jeśli zatem uprzytomnimy sobie, że rok 1950 był okresem zasadniczych przemian w dziedzinie strukturalno-organizacyjnej Resortu Górnictwa — to dokonany wysiłek i uzyskane osiągnięcia w tym okresie stają się tym cenniejsze. Nie znaczy to jednakowoż, że dokonano już wszystkiego, że można być zadowolonym z wyników i w nadchodzącym roku oraz w dalszych latach Sześcioletniego Planu prowadzić stosunkowo spokojną pracę. Bynajmniej nie. Żyjemy bowiem w nowej sytuacji i wyrastają przed nami wciąż nowe i porównujące zadania przy budowie fundamentów Socjalizmu w Polsce Ludowej.

Jesteśmy na tym etapie, w którym wszystkie bez wyjątku dziedziny gospodarki narodowej rozwijają się w tempie przyspieszonym i wymagają tym samym przyspieszonego tempa wzrostu bazy energetycznej — słowem wymagają od przemysłów podległych Ministerstwu Górnictwa więcej węgla koksującego, gazowego, płomienno, więcej węgla brunatnego, więcej koksu i to coraz w lepszym gatunku, więcej benzolu, ropy naftowej, benzyny, więcej gazu ziemnego i koksowniczego i tym podobnych innych produktów paliwowych.

ZE zwiększonych zatem potrzeb kraju wpływają dla Resortu Górnictwa nowe i poważne zadania oraz wysiłki, które muszą być w roku 1951 oraz w latach następnych — odpowiednio twardo zaplanowane, a następnie z nadwyżką wykonane. W ramach artykułu nie sposób wymienić tych wszystkich zadań, które będą musiały być zaplanowane, a następnie pozytywnie rozwiązane i dlatego ograniczę się jedynie do kilku najważniejszych z nich nie wnikając głębiej w szereg zagadnień specyficznych dla poszczególnych przemysłów, podległych Ministerstwu Górnictwa.

Ogólnie można już dzisiaj po dokonanych wstępnym przyjęciu planów pojedynczych przemysłów powiedzieć, że zadania nałożone na Resort Górnictwa na rok 1951 będą wyższe o 8% w porównaniu z wykonem roku 1950 przy czym jeśli za podstawę weźmie się globalną wartość produkcji w cenach niezmiennych z 1937 r.

Dążeniem Kierownictwa Resortu będzie uzyskanie większego wzrostu bazy energetycznej i tym samym zmniejszenie rozpiętości jaka istnieje między tempem wzrostu bazy energetycznej i bazy przemysłowej.

Z tej podstawy wypływają wszystkie dalsze zadania, jakie nałożone zostały na poszczególne przemysły Ministerstwa Górnictwa i można zarazem stwierdzić, że dzięki świadomości przeobrażającej części pracujących — zadanie to zostanie osiągnięte i przekroczone, a w czym decydującą rolę odegra masowy ruch współzawodnictwa szerokich rzesz robotniczych i pracowników umysłowych.

PIERWSZYM, a zarazem podstawowym zadaniem wszystkich bez wyjątku zakładów produkcyjnych poszczególnych przemysłów, podległych Ministerstwu Górnictwa — będzie w roku 1951 — dążność do pełnej realizacji głównej zasady jednoosobowego kierownictwa, czyli systemu kierowania wytwórczością, polegającego na bezwzględnym podporządkowaniu się całego kolektywu pracowników — woli kierownika zakładu jako administratora. Dotychczasowy bowiem system funkcjonalno-sztabowy łamał jedność kierownictwa konieczną do sprawnego wykonywania planów i konkretnego umiejscowienia odpowiedzialności za dany zakres pracy. Każdy zatem pracownik będzie odpowiadać całkowicie za powierzoną mu sprawę, a kierownik zakładu, któremu powierzono losy placówki produkcyjnej będzie ponosić bezpośrednią i całkowitą odpowiedzialność za stan organizacyjny zakładu, za porządek na zakładzie, za wykonywanie planu państwowego, za wyniki działalności gospodarczej itd.

Ta nowa struktura organizacyjna uspołecznionych przedsiębiorstw, względnie zakładów przemysłowych pozwoli na sprężyste i elastyczne organizowanie pracy w zakładzie, pozwoli rozwinąć walkę o prawidłowy rozrachunek gospodarczy, a opierając się na aktywnym udziale szerokich mas pracujących w kierowaniu zakładem —

pozwoли na pełne wykorzystanie przodującego doświadczenia robotników w procesie produkcyjnym zakładu.

DRUGIM zadaniem jakie będzie musiało być w roku 1951 możliwie konsekwentnie przeprowadzone na zakładach produkcyjnych — to sprawa rozrachunku gospodarczego, tej kardynalnej zasady gospodarczego działania socjalistycznego przedsiębiorstwa.

Każdy zakład otrzyma na swoje potrzeby odpowiednią ilość środków pieniężnych i to w ilości jaka będzie wynikać z nałożonych na dany zakład zadań gospodarczych. Przyznane środki będą musiały być planowo zużywane na wypłaty robocizny i uposażeń urzędników, na zakup materiałów, urządzeń, maszyn i inne potrzebne wydatki, związane z utrzymaniem zakładu. Rozrachunek gospodarczy nakładać będzie równocześnie odpowiedzialność osobistą na kierownika zakładu za możliwie jak najlepsze wykorzystanie przydzielonych mu pieniędzy wg z góry opracowanego planu finansowego.

TRZECIM podstawowym zadaniem każdego poszczególnego zakładu produkcyjnego — winno być codzienne równomierne wykonywanie produkcyjnych planów państwowych i to bez opóźnienia.

Przed administracją i kierownictwem Resortu Górnictwa — przed kierownictwem i organizacjami partyjnymi oraz związkowymi na zakładach pracy, powinno stanąć w roku 1951 — doniosłe zadanie pełnego zmobilizowania załóg do pracy regularnej i systematycznej celem wykonywania planu codziennie w ciągu całego roku wg założonego planu. Zjawiska słabego wykonywania planów w I dekadzie — pewnej nieznacznej poprawy w drugiej dekadzie — a następnie nerwowe zrywy w trzeciej dekadzie, w szczególności w ostatnich dniach miesiąca w celu poprawienia słabych wyników dosyć często jak wykazuje praktyka — nie prowadziły do wyrównywania planów miesięcznych i były zazwyczaj szkodliwe tak dla załogi jak i dla urządzeń. Dlatego praca powinna być rozłożona równomiernie, a plan wykonywany codziennie, gdyż tylko wtedy będzie lepsze wykorzystanie maszyn i urządzeń, a poza tym zostanie przyspieszony obieg środków obrotowych, lepsza jakość asortymentów produkowanych, większe możliwości przekroczenia planów, większa wydajność i w efekcie lepsze zaopatrzenie gospodarki narodowej.

Moment równomiernego wykonywania planów codziennych przez kopalnie z węglem koksującym posiada duże znaczenie dla regularnego ruchu koksowni, a tym samym dla jakości koksu i dłuższej żywotności komór piecowych.

JEDNYM z podstawowych czynników, który zabezpiecza wykonanie planu jest systematyczna codzienna kontrola wykonania nałożonych dyrektyw i dlatego winna ona być przeprowadzana konsekwentnie w przemysłach podległych Ministerstwu Górnictwa.

Zapoczątkowana w roku 1950 codzienna odgórna kontrola wykonania planów produkcyjnych na odcinku przemysłu węglowego i naftowego dała dobre wyniki i dlatego do zadań w roku 1951 będzie należało rozciągnięcie tej kontroli codziennej na resztę przemysłów. Doświadczenia roku 1950 potwierdzają całkowicie słuszność słów Lenina, który powiedział „że kontrola człowieka i kontrola faktycznego wykonania zadania — to treść, istotny sens, podstawa całej pracy, całej polityki”.

Szczególne uwagę zwróci się zatem w roku 1951 na wykonanie zadań nałożonych na Zakłady Budowy Maszyn Górniczych, a codzienna kontrola będzie tym elementem i tym silnym narzędziem, które zezwoli na natychmiastowe usuwanie ew. zaistniałych przeszkód w postaci np. braku materiałów względnie innych trudności czy niedociągnięć. Codzienna kontrola wykonywania dyrektyw zezwala z punktu widzenia praktycznej roboty na poprawę i prawidłowe kierowanie produkcją. Drugim takim ważnym odcinkiem, na który będzie zwrócona szczególna uwaga w Resorcie Ministerstwa Górnictwa, to dziedzina inwestycyjnych robót górniczych w ogóle na kopalniach węgla kamiennego, a przede wszystkim na nowych kopalniach, które w latach przyszłych mają się przyczynić wydatnie do wzrostu wydobywania. Również w dziedzinie wierceń eksploatacyjnych i poszukiwawczych w przemyśle naftowym będzie musiała być poświęcona szczególna uwaga w postaci codziennej kontroli równomiernego wykonywania nałożonych zadań.

Z uwagi na wielkie zadania nałożone na przemysł Resortu Górnictwa w Planie Sześcioletnim — terminowe wykończenie zaplanowanych robót inwestycyjnych tak na powierzchni jako też i na odcinku robót górniczych pojedynczych kopalń wymagać będzie opracowania też oraz sposobu i organizacji kontroli wykonania planów na podstawach naukowych. Kontrola ta odnosić się będzie nie tylko do zadań, względnie dyrektyw produkcyjnych, ale dotyczy również całego szeregu innych odcinków pracy takich, jak np. przeszkolenie kadr w zakładach pracy i przedsiębiorstwach, dziedziny zaopatrzenia i zużycia materiału oraz samej gospodarki materiałowej, dyscypliny w normowaniu pracy oraz dyscypliny płacy itp.

Kontrola ta będzie należeć do głównych zadań kierowników poszczególnych odcinków, a nie jak to miało miejsce dotychczas, gdy tę kontrolę przeprowadzali niżsi pracownicy Resortu, w dodatku zwykle w spóźnionym terminie. Głównym zadaniem w 1950 r. będzie zatem zmiana charakteru kontroli papierkowej w biurze uskuteczniejszej na podstawie nadesłanych sprawozdań — na kontrolę bezpośrednio na miejscu pracy i wg faktycznych wyników wykonania.

Kierownicy wydziałów, a nawet Departamentów będą musieli w roku 1951 poświęcić sporą część swojego czasu kontroli, jeśli ma ona dawać pozytywne wyniki. Tego rodzaju kontrola w

terenie od dołu będzie zarazem pomocą w udzielaniu instrukcji w jaki sposób należy przewyżać pewne trudności, będzie okazją do wprowadzania ewentualnych poprawek względnie podejmowania prawidłowych decyzji albowiem ujawni ona dużo takich spraw, których normalnie kontrolując wykonanie dyrektyw nie można z góry spoza biurka zauważyć.

Kierownictwo Ministerstwa Górnictwa nauczane doświadczeniem roku 1950 dołoży wszelkich starań, by systematyczna i codzienna kontrola objęła w roku 1951 bez wyjątku wszystkie jemu podległe przemysły.

NA czoło zagadnień związanych z metodami pogłębiającego się planowania, wysunięty będzie w roku 1951 moment usprawnienia i właściwej organizacji statystyki i sprawozdawczości przemysłowo-gospodarczej. Szybka sprawozdawczość stanowi znakomite a zarazem podstawowe narzędzie bieżącej polityki gospodarczej w ręku kierownika Resortu. Każde odchylenie od dyrektywy czy limitu jest natychmiast sygnalizowane, a w połączeniu z systematyczną kontrolą pozwoli usunąć niedomagania względnie przeszkody zaistniałe w poszczególnych przedsiębiorstwach względnie zakładach.

Istniejąca dotychczas stosunkowo szczupła sprawozdawczość operatywna, tzw. telegraficzna, będzie w roku 1951 obejmować dodatkowo szereg dalszych ważnych artykułów względnie wyrobów tym bardziej, że poza wymogami kontroli jest to konieczne także dla celów pogłębiającego się planowania obejmującego zarazem coraz szerszy zakres. W roku 1951 statystyka i sprawozdawczość Resortu Górnictwa przewiduje dalsze usprawnienia w kierunku skoordynowania statystycznych zainteresowań różnych wydziałów względnie Departamentów z jednej strony, a ograniczenia do minimum ściągania wielu czasem zbędnych względnie tych samych danych z terenu w różnych układach — z drugiej strony. Niezależnie od powyższego przewiduje się w 1951 r. przeszkolenie zatrudnionego personelu w wydziałach statystycznych zakładów pracy oraz przedsiębiorstw. Na skutek tych pociągnięć aparatu statystycznego Ministerstwa Górnictwa będzie można wyeliminować, a co najmniej w dużej mierze usunąć narzekania terenu na statystykę i sprawozdawczość.

Wypełnienie trudnych, ale realnych dyrektyw w roku 1951 przez przemysły podległe Ministerstwu Górnictwa będzie możliwe, jeśli braki w obsadzie aparatu planowania w zakładach pracy i przedsiębiorstwach będą uzupełnione oraz istniejąca i bardzo szkodliwa płynność personelu planistycznego zostanie możliwie wyeliminowana, a równocześnie samo planowanie jeszcze bardziej pogłębione.

Stosowane dotychczas wewnątrzzakładowe i oddziałowe planowanie na kopalniach węgla kamiennego obejmie w roku 1951 także resztę przemysłów. Istniejące gdzieś opory świadome względnie nieświadome przy wprowadzaniu

metody wskaźników techniczno-ekonomicznych zostaną bez reszty przełamane i w ten sposób przygotowuje się podstawę do dalszego pogłębienia planowania technicznego, produkcyjno-przemysłowego, zaopatrzeniowego i finansowego na rok 1952. W tym celu w programie prac Departamentu Planowania Ministerstwa Górnictwa na rok 1951 znajdzie miejsce przeszkolenie kadry planistów, którzy lepiej przygotowani aniżeli dotychczas miało to miejsce, będą mogli przystąpić do rzetelniejszego opracowania planów na rok 1952, bowiem dobrze opracowany plan ułatwia później jego wykonanie i pod tym hasłem kadry zatrudnione w wydziałach planu technicznego, planu produkcyjnego i wydziałów statystycznych zostaną przeszkolone.

NIEZALEŻNIE od wymienionych zadań natury zasadniczej, które będą przeprowadzone w Resorcie Ministerstwa Górnictwa w roku 1951 — istnieje jeszcze cały szereg niemniej ważnych zagadnień, wymagających rozwiązania w przyszłym roku. Do tych zadań należy zaliczyć w pierwszym rzędzie podniesienie poziomu ideologicznego szerokich mas pracujących, doszkolenie fachowe dozoru technicznego zarówno średniego i niższego.

MGR STEFAN LASKOWSKI

Przemysł naftowy w drugim roku Planu Sześćioletniego

W OKRESIE powojennym obserwujemy olbrzymi wzrost zapotrzebowania rynków światowych na produkty naftowe. Zapotrzebowanie to teoretycznie wydaje się być nieograniczone. W r. 1920 — 9,4% ogólnej energii zużytej na świecie dostarczyła ropa naftowa, zaś w r. 1938 stosunek ten podniósł się na 21,3%, a w r. 1947 do 26,3% z tendencją dalszego wzrostu na najbliższe lata.

Z tego stale rosnącego wzrostu zapotrzebowania na produkty naftowe możemy ocenić doniosłą rolę, jaką przemysł naftowy odgrywa w gospodarce światowej.

W Polsce, przemysł naftowy posiada szczególnie doniosłe zadania. Realizacja planu przebudowy ustroju gospodarczego z rolniczo-przemysłowego na ustrój przemysłowo-rolniczy oraz rozwój motoryzacji kraju pociągną za sobą wzmożoną konsumpcję paliw płynnych.

Przed wojną spożywaliśmy zbyt małą ilość produktów naftowych, a wśród tych produktów na pierwszy plan wysuwało się spożycie nafty oświetleniowej na skutek słabej elektryfikacji kraju. Zajmowaliśmy jedno z ostatnich miejsc w Europie jako konsument produktów naftowych.

Cały wysiłek będzie musiał być skierowany na moment wyeliminowania faktu niedostatecznej znajomości swych zakładów pracy ze strony wielu jeszcze kierowników administracyjnych, kierowników życia politycznego i społeczno-bytowego oraz aparatu planistycznego i wypływające z tego faktu zjawisko nieprawidłowego prowadzenia niektórych zakładów pod względem technicznym, organizacyjnym, kadrowym, a w szczególności finansowo-gospodarczym.

Trzeba będzie osiągnąć to, by kierownicy licznych zakładów zrozumieli znaczenie postępu technicznego, znaczenie dobrej organizacji pracy, znaczenie lepszego wykorzystania czasu pracy, ludzi i maszyn.

Trzeba będzie spotęgować niedostateczny na niektórych zakładach pracy udział załóg fizycznych i umysłowych w żywotnych sprawach samej produkcji, jako też i inwestycji.

Sprawne wykonanie zadań, które przedstawiłem z konieczności w formie raczej fragmentarycznej, pozwoli zakładom, podległym Ministerstwu Górnictwa — z jeszcze lepszym skutkiem niż w roku 1950 — wypełnić trudne, lecz szczytne zadania tego resortu w Planie 6-letnim.

Sytuacja na tym odcinku ulega stałej poprawie czego podowem, że konsumpcja produktów naftowych na głowę mieszkańca przekroczy w niedługim czasie dwukrotnie zużycie w stosunku do okresu przedwojennego.

Zresztą łączy się ono bezpośrednio z tempem odbudowy i rozwoju życia gospodarczego w Polsce Ludowej.

W konsekwencji bowiem przemian, jakie w wyniku wojny zaszły w gospodarce narodowej, i przemysł naftowy uzyskał szeroki oddech nieskrępowany spekulatywną polityką kapitału zagranicznego. Dążenia przedwojennych monopolistów na odcinku przemysłu naftowego, party celowo do zahamowania rozwoju polskiego przemysłu naftowego i stworzenia w Polsce nowej bazy zbytu oraz pełnego uzależnienia od przemysłu anglo-amerykańskiego.

Rabunkowa gospodarka okupanta i zniszczenia wojenne, sytuację przemysłu naftowego jeszcze w dalszym ciągu pogorszyły tak, że z chwilą wyzwolenia należało przystąpić do odbudowy przemysłu naftowego od podstaw.

DOPIERO unarodowienie i scalenie przemysłu naftowego, uwolnienie go od kapitalistycznej zmyślności gospodarki rozdrobnienia, od przekreślających rentowną gospodarkę obciążeń bruttowych, od szacherek konkurencyjnych i spekulacji wykluczających planową i racjonalną gospodarkę stworzyło zdrowe i realne podstawy do zakreslenia właściwego, szerokiego i perspektywicznego programu naftowego.

Program ten idzie w kierunku najbardziej wydajnego wykorzystania istniejących możliwości wytwórczych przez:

- zahamowanie gwałtownego spadku produkcji, związanego z naturalnym wyczerpywaniem się istniejących złóż,
- wydatne zwiększenie tempa wierceń oraz sięgnięcie do głębszych struktur geologicznych wierceniami poszukiwawczymi,
- stosowanie racjonalnych metod wydobywania i nowocześnie prowadzone prace eksploatacyjne,
- wzmoczenie wtórnych zabiegów wpływających na ożywienie produkcji, co w konsekwencji pozwala na systematyczny z roku na rok postępujący wzrost produkcji ropy, gazu ziemnego i gazoliny.

DOTYCHCZASOWE osiągnięcia, które pozwoliły nam podnieść produkcję ropy na obecnie eksploatowanych terenach ponad poziom przedwojenny, uzyskać olbrzymi skok w rozwoju przemysłu gazów ziemnych oraz daleko przekroczyć wyniki przedwojenne w uzysku gazoliny, nabierają szczególnych rumieńców dopiero w świetle zadań nakreślonych w drugim roku Planu 6-letniego. W odróżnieniu bowiem od lat ubiegłych w planie na rok 1951 obserwujemy bowiem przełom, znamionujący wyraźnie rozmach, zarówno na odcinku produkcyjnym jak i w dziedzinie wzmoczenia ruchu wiertniczego. Przy czym w samym układzie przewidywanych wyników produkcyjnych następują pewne przesunięcia w kierunku większego uzysku ropy z nowodowierconych i pogłębianych otworów, zaś w pracach wiertniczych kładzie się duży nacisk na zwiększenie wierceń strukturalnych (poszukiwawczych) i geologicznych na polach strefy karpackiej.

Poniższa tabela uwidacznia nam produkcję ropy uzyskaną z poszczególnych źródeł:

1. Produkcja ze starych otworów	%	76,8	70,6
2. Prod. z nowodow. otworów	%	12,5	16,4
3. Nadwyżki prod. z pogłęb. otw.	%	1,7	3,7
4. Nadwyżki z OCZ	%	6,3	6,6
5. Nadwyżki z torpedowań	%	2,1	2,0
6. Nadwyżki z innych zabieg.	%	0,6	0,7
Ogółem		100,0	100,0

Z innych produktów naftowych produkcja gazu ziemnego wykazuje wzrost o 57,9% w porównaniu z r. 1950, zaś produkcja gazoliny o 6,3%.

Plan przeróbki ropy krajowej i importowanej zwiększa się o 40% w porównaniu z r. 1950.

Wiercenia wszystkich rodzajów łącznie z wierceniami wykonywanymi przez PP Wiercenia Poszukiwawcze wzrosną w roku 1951 w stosunku do przewidywanego wykonania o 52,5%; przy czym wiercenia poszukiwawcze dokonywane przez PPWP wzrastają o 35,7%, zaś wiercenia wykonywane przez samo kopalnictwo naftowe wzrosną o 58,5%. W tym:

Wiercenia eksploatacyjne	stanowią	48,5%
Wiercenia poszukiwawcze	„	37,4%
Wiercenia geologiczne	„	8,1%
Wgłębenia	„	6,0%

Wszystkie wysiłki skoncentrowane wokół uzyskania maksymalnego wzrostu produkcji ropy, gazu i gazoliny w oparciu o stare zasoby ropne nie rozwiązują jednak problemu gospodarki energetycznej w zakresie paliw płynnych.

Obecna produkcja przemysłu naftowego nie pokrywa zapotrzebowania krajowego w paliwa płynne i smary nawet przy stosowaniu mieszanek w oparciu o takie surowce, jak spirytus, alkohol, bezwodny, benzol i metanol. Deficyt na tym odcinku będzie się pogłębiał w miarę postępującego uprzemysłowienia, traktoryzacji uprawy rolnej i motoryzacji transportu.

Koniecznością staje się więc rozszerzenie bazy surowcowej, wykrycie nowych terenów roponośnych i gazowych o wartości przemysłowej, które by przynajmniej w poważnej mierze deficyt ten zredukowały.

Przedwojenny przemysł naftowy ograniczał się tylko do poszukiwania za ropą na polach znanych, gwarantujących mu dużą rentowność. Obowiązywały bowiem inne kryteria. Dotąd można było finansować, dopóki można było eksploatować. Dopiero w Polsce Ludowej, czynniki kierujące całością gospodarki, opierające i budujące politykę na socjalistycznych założeniach zrozumiały, że należy przystąpić do szerokiego programu wierceń poszukiwawczych za ropą i gazem, opartego o nasze możliwości techniczne i osobowe.

Zadanie to powierzono specjalnemu przedsiębiorstwu, występującemu pod nazwą „Wiercenia Poszukiwawcze”, związanemu organicznie z przemysłem naftowym i dyspozycyjnie mu podporządkowanemu.

„Wiercenia Poszukiwawcze” mają bowiem przygotować geologicznie i geofizycznie tereny rokujące największe widoki dowiercenia złóż ropnych i gazowych pokrywając je wierceniami badawczymi.

Ilość uwierconych poszukiwawczo metrów z roku na rok poważnie rośnie i będzie przybierać na sile w miarę uzyskiwania niezbędnego sprzętu, (zwłaszcza ciężkiego do głębokich wierceń obrotowych), urządzeń i narzędzi wiertniczych, przygotowania fachowych kadr geologicznych i wiertniczych oraz określenia geobadawczo terenów.

Ilustracją programu wiertniczego w zakresie wierceń poszukiwawczych zdecydowanie postępujących naprzód, jest przykład wzrostu tych wierceń o blisko 30% w roku 1951 w stosunku do r. 1950.

SZCZEGÓLNA doniosłość szybszej realizacji zadań wiertniczych, zwłaszcza w Kopalnictwie Naftowym, posiada uzyskanie odpowiedniej sprawności w pracy żurawi wiertniczych, czyli podniesienie postępu technicznego wierceń na żurawio-miesiąc. Łączy się on bezpośrednio z właściwym wykorzystaniem urządzeń wiertniczych dając w rezultacie skrócenie czasu montażu, demontażu, transportu oraz manipulacji wiertniczych, z równoczesnym przedłużeniem pracy czyścącego wiercenia.

Założony w planie na r. 1951 techniczny postęp wiercenia przy wierceniach eksploatacyjnych, dla wierceń udarowych, podnosi wydajność pracy żurawia o 19% w stosunku do roku 1950, zaś przy wierceniach obrotowych polepszanie wydajności charakteryzuje się wzrostem o 11,2%. Niemniej charakterystycznym wskaźnikiem wpływającym na przyspieszenie wykonania programu wiertniczego będzie systematyczne przechodzenie z wierceń udarowych na wiercenia obrotowe z doprowadzeniem eliminacji wierceń udarowych do tych tylko przypadków, w których wiercenia udarowe mogą kalkulować się lepiej tak finansowo jak i technicznie. Oczywiście będą to jednak rzadkie wypadki i będą zachodziły przy wierceniu otworów płytkich, kilkusetmetrowej głębokości, względnie tam, gdzie zdarzą się warunki dla wierceń rotacyjnych niekorzystne.

WRACAJĄC zatem do planu widzimy, że w r. 1951 w Kopalnictwie Naftowym ilość metrów do odwiercenia systemem obrotowym podwaja się w porównaniu z rokiem 1950. W Wierceniach Poszukiwawczych zdecydowanie przeważają wiercenia rotacyjne, albowiem tylko 6% wierceń przeprowadzone zostanie systemem udarowym.

Ponieważ końcowym rezultatem działalności wiertniczej ma być uzyskanie produkcji, nie od rzeczy będzie postawienie tu pytania czy w przemyśle naftowym możemy zastosować zwykłe kryteria ekonomiki produkcji, siłą których opłacalność wydobywania stanowi uzasadnienie dla inwestycji. Generalnie możemy stwierdzić, że nowo odkryte dotychczas złoża, przewyższają wielokrotnie koszty przeprowadzonych wierceń i wskazują na ich wielką rentowność. W wypadku osiągnięcia pozytywnych wyników, może w żadnym przemyśle nakłady inwestycyjne nie podlegają tak szybkiemu amortyzowaniu jak w przemyśle naftowym.

Pomijając nawet aktualne ceny rynkowe produktów naftowych, które w zasadzie mogą stanowić instrument odpowiedniej polityki cen, opłacalność ta wystąpi już na bazie cen rozliczeniowych, na przestrzeni pewnego okresu czasu, w oparciu o takie elementy kalkulacyjne, jak:

- ilość zaplanowanych do odwiercenia metrów za ropą,
- ilość zaplanowanych odwiertów,
- średniej produktywności otworu w poszczególnych rejonach,

- wartości produktów naftowych z 1 tony ropy obliczonej wg średniej wydajności rocznej na ropę,
- koszcie odwiercenia 1 metra,
- koszcie wydobywania 1 tony ropy,
- koszcie przeróbki 1 tony ropy w rafineriach.

Konieczność oparcia rentowności i finalne produkty uzasadnia fakt, że ropa jako taka nie występuje na rynkach światowych jako artykuł handlowy, lecz w transakcjach brane są pod uwagę jedynie wydajności osiągnięte z ropy.

Przechodząc dalej do zagadnień planu, musimy stwierdzić, że realizacja zadań określonych planem uzależniona będzie w poważnej mierze od stanu i jakości wyposażenia technicznego i dotrzymania terminów dostaw dla niezbędnie potrzebnych maszyn, urządzeń i sprzętu, szczególnie ciężkich urządzeń wiertniczych.

Znaczna część tych dostaw opiera się na imporcie, zarówno ze Związku Radzieckiego — który niejednokrotnie w krytycznych chwilach przychodził nam z wydatną pomocą, zwłaszcza na odcinku urządzeń wiertniczych — jak również z krajów zmarszalizowanych.

Dążeniem przemysłu naftowego jest uniezależnienie się w dużej mierze od importu, przez uruchomienie produkcji krajowej sprzętu wiertniczego, jak i sprzętu potrzebnego do wykonania wszelkich prac związanych z produkcją. Rozpracowanie tego zagadnienia należy przede wszystkim do Centralnych Warsztatów Naftowych. Aby jednak Centralne Warsztaty Naftowe sprostą swemu zadaniu, muszą zmienić dotychczasowy swój charakter z warsztatu produkcyjno-naprawczego na fabrykę o ustalonym profilu produkcyjnym z nastawieniem się możliwie na produkcję standaryzowaną.

W6-LETNIM Planie inwestycyjnym przemysłu naftowego przewidziana jest pełna rozbudowa Centralnych Warsztatów Naftowych w tym kierunku, a r. 1951 przeznaczony jest do przeprowadzenia prac wstępnych oraz przygotowania dokumentacji technicznej. Dotychczasowe prace remontowe wykonywane przez CWN — z wyjątkiem kapitalnych remontów ciężkich urządzeń i silników przejmie nowopowstające odrębne przedsiębiorstwo pod nazwą Centralne Warsztaty Remontowe z siedzibą w Krośnie.

Poza tym Centralne Warsztaty Naftowe w celu zabezpieczenia sobie fachowych kadr rzemieślniczych przystępują w r. 1951 do przeszkolenia na krótkich kursach sukcesywnie pewnej grupy robotników, w pierwszej kolejności dla uzupełnienia luk przy obsłudze obrabiarek. Żywością sprawą Centralnych Warsztatów, zazębiającą się ściśle z poszerzeniem ich działalności, jest także rozbudowa działów studiów przewidziana w planie na rok 1951, mająca spełnić ważne zadanie przygotowania dokumentacji technicznej dla nowych wyrobów.

Mówiąc o planie, nie sposób pominąć tak ważnego zagadnienia, jak sprawa wydajności pracy, która w przemyśle naftowym kształtuje się nieco odmiennie aniżeli w innych przemysłach.

Przemysł naftowy, zwłaszcza na odcinku działalności eksploatacyjnej, a częściowo także i rafineryjnym nie posiada charakteru pracochłonnego. Wielkość uzyskanej produkcji nie stoi tu w stosunku wprost proporcjonalnym do wielkości obłożenia, a raczej w wielu przypadkach bywa wprost przeciwnie. Wydobywanie bowiem ropy z otworów wiertniczych nie jest bynajmniej stałe, lecz z czasem stopniowo maleje. Wynika to z przyrodniczych właściwości złoża i ropy. Zanik zaś wydajności nie zawsze jest identyczny z wyczerpywaniem zasobów złoża. Chcąc wydobyć resztę pozostałej w złożu ropy, trzeba uciekać się do różnych sposobów ożywiania zanikającej produkcji, co zawsze połączone jest z wydatnym powiększeniem stanu zatrudnienia. I odwrotnie nawiercenie wysokiej produkcji wymaga minimalnego dodatkowego obłożenia stanowisk roboczych. W rafineriach zaś liczebność obsługi pewnych oddziałów przy procesach przetwórczych musi posiadać pewne minimum niezależnie od ilości przerabianego surowca. Dążenie do maksymalnego wykorzystania zdolności produkcyjnych, likwidacja przerostów, łączenie wykonywania poszczególnych zawodów przez pracowników — wszystko to winno się przyczynić i przyczynia się do systematycznego wzrostu wydajności pracy.

Na marginesie planu na rok 1951 należy uwiarygodnić, że wydajność pracy liczona w cenach niezmiennych na robotniko-godzinę zakłada wzrost o 13% w porównaniu z przewidywanym osiągnięciem roku 1950.

NA zakończenie trzeba stwierdzić, że praca w przemyśle naftowym natrafia niejednokrotnie na obiektywne i nie dające się przewidzieć utrudnienia, wpływające z faktu, że ma się tu do czynienia z pewną nieznana, często zwodniczą, jeśli chodzi o pozytywne osiągnięcia końcowych efektów, siłą przyrody. Trudności te przez stały postęp techniczny, przez udoskonalanie metod eksploatacji, winny się sprowadzić do zera. Plany nasze winny być tak skonstruowane, by żadne tego rodzaju niespodzianki nie mogły wpływać na niewykonanie planu. Przy tym wiadomo przecież, że decydującym czynnikiem w każdej działalności jest człowiek, jako świadomy wytwórca, kierujący planowo i bezpośrednio procesem produkcyjnym, a w naszym systemie gospodarki społecznej zajmujący fundamentalne stanowisko w gospodarstwie. Świadome, że buduje nowe, lepsze, socjalistyczne życie dla siebie i swego narodu. A tacy ludzie w przemyśle naftowym stanowią przewagę, czego dowodem masowy ruch współzawodnictwa na terenie przemysłu naftowego, przedterminowe wykonanie 3-letniego Planu, jak również przekroczenie planowanych wyników pierwszego roku Planu 6-letniego na wszystkich polach działalności naftowej.

INŻ. FILIP RUBEL

Problemy Zakładów Materiałów Budowlanych Przemysłu Węglowego

WIELKIE przedwojenne przedsiębiorstwa zarówno u nas w kraju, jak i zagranicą, posiadały własne zakłady materiałów budowlanych, a w szczególności różnego rodzaju zakłady ceramiczne. Znaczne zapotrzebowanie tych materiałów oraz korzyści organizacyjne i techniczne sprawiały, że regułą było posiadanie własnych cegielń przez towarzystwa i kapitalistyczne koncerny górnicze.

Po odzyskaniu niepodległości, zakłady te znalazły się wraz z macierzystymi kopalniami w obrębie węglowych zjednoczeń rejonowych. Administracja tych cegielń, poczynwszy od 1945 r. była przez jakiś czas w ręku kopalń, po czym przeszła do zjednoczeń rejonowych i koncentrowała się w działach budowlanych zjednoczeń.

Stosownie do ówczesnego schematu organizacyjnego Przemysłu Węglowego, Wydział Zakładów Materiałów Budowlanych w Centralnym Zarządzie PW był organem nadzorczym, opracowywał plany produkcyjne i koordynował gospo-

darke wszystkich tych zakładów. Kierownictwo techniczne i wszystkie z tym związane prace, a więc wykonywanie planów produkcyjnych, zatrudnienia i inwestycji, normowanie pracy, gospodarka materiałowa, statystyka itd. — pozostawały nadal w rękach zjednoczeń, względnie kopalń.

Było to, w stosunku do administrowania tak małymi jednostkami jak cegielnie i inne podobne zakłady, niedociągnięciem organizacyjnym, gdyż struktura przemysłu węglowego w latach 1945—1949 była pomyślana i nastawiona na kierowanie dużymi jednostkami — zjednoczeniami, kopalniami, koksowniami, — o odpowiednim fachowym aparacie. Przeciwnieństwem tych jednostek są zakłady ceramiczne, które ze względu na swe stosunkowo szczupłe rozmiary, nie mogły takim aparatem dysponować.

Tak więc zjednoczenia i kopalnie traktowały te zakłady jako uciążliwy dodatek do głównej produkcji górniczej, wskutek czego były one zaniedbywane, maszyny i urządzenia nie odnawiane,

budynki, szczególnie wskutek szkód górniczych, ulegały zniszczeniu, — jednym słowem, zarówno produkcja materiałów, jak i stan zakładów nie był zadowalający.

W 1945 r., mimo powyższych braków, produkcja tych zakładów została uruchomiona i rozwój jej w następnych latach, przyjąwszy produkcję 1949 r. za 100, przedstawiał się następująco:

1945 r.	18
1946 r.	76
1947 r.	88
1948 r.	101
1949 r.	100

W pierwszym roku produkcja obejmowała samą ceramikę czerwoną, w 1946 r. doszła szamotownia, prażalnia łupku i betoniarnia, w 1947 r. uruchomiono na okres przejściowy 3 zakłady w rejonie Przemysłu Węgla Brunatnego, produkujące kamionkę gospodarczą, techniczną i galanteryjną oraz w tym samym roku rozpoczęto produkcję pyłu kamiennego.

W 1949 r. Ministerstwo Górnictwa przeprowadziło reorganizację Przemysłu Węglowego w ten sposób, że została przyjęta zasada koncentracji poziomej zakładów tej samej branży. W ten sposób Zakłady Materiałów Budowlanych PW, jako odrębne przedsiębiorstwo państwowe weszło w ramy Centralnego Zarządu Budownictwa Węglowego, otrzymało konkretne formy organizacyjne i konkretne zadania.

Z ARZĄDZENIAMI Ministerstwa Górnictwa z dnia 24 grudnia 1949 r. i z dnia 30 marca 1950 r., oraz zarządzeniami Centralnego Zarządu Budownictwa Węglowego z dni 3 i 23 lutego br. zostały utworzone i zorganizowane Zakłady Materiałów Budowlanych Przemysłu Węglowego w Katowicach.

Zadaniem ZMBPW jest produkcja materiałów budowlanych dla potrzeb budownictwa węglowego, zarówno dołowego jak i na powierzchni, a także dla innych celów i potrzeb Ministerstwa Górnictwa, wreszcie dla potrzeb innych wykonawców Państwowego Planu Gospodarczego.

Już normalna eksploatacja i remonty kopalń wywołują duże zapotrzebowanie wyrobów ceramicznych, prefabrykatów betonowych, materiałów wiążących itd. — inwestycje przemysłowe w Planie 6-letnim, kilkakrotnie podwyższają te potrzeby przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Górnictwa. W obecnym układzie największą grupę w ZMBPW stanowią cegielnie (ceramika czerwona) — 45 zakładów, które produkują cegłę normalną, cegłę ostropaloną dla celów specjalnych górniczych, pół-klinkier budowlany, cegłę dziurawkę, tzw. przybitki do uszczelniania ładunków w otworach strzelniczych oraz różne wyroby cienkościenne, jak dachówka i gąsior, pustaki stropowe Ackermanna, rurki drenarskie, elementy budowlane systemu Hourdys itd.

Poza ceramiką czerwoną jest czynna jedna cegielnia wapienno-piaskowa, jedna szamotownia, wytwarzająca cegłę szamotową, kamienie faso-

nowe oraz zaprawę szamotową — jedna betoniarnia wytwarzająca słupy, płyty chodnikowe, krawężniki, rury studienne i kanalizacyjne, cegłę wiórowo-piaskową — jedna żwirownia i piaskownia, dostarczająca materiał wiążący, tj. pospółkę, żwir i piasek dla celów budowlanych i prefabrykacyjnych.

Ponadto przy cegielniach są czynne 4 wytwórnie mielniwa łupkowego (pył kamienny), które jest ważnym środkiem ochronnym w kopalniach pyłowych, zagrożonych możliwością eksplozji, — oraz 1 wytwórnia pyłu barytowego. Razem przedsiębiorstwo obejmuje 54 zakłady, które są zgromadzone terenowo w 6 Oddziałach Produkcyjnych:

Oddział Produkcyjny Mat. Budow.	— Katowice
"	— Mysłowice
"	— Ruda
"	— Rybnik
"	— Gliwice
"	— Żary

Dyrekcja przedsiębiorstwa została zorganizowana w marcu br., oddziały produkcyjne są czynne od 1 czerwca br., lecz jeżeli chodzi o pełną obsadę etatów, to ich organizacja nie jest w pełni zakończona. W dalszej fazie oddziały te staną się samodzielnymi przedsiębiorstwami produkcyjnymi na własnym rozrachunku gospodarczym.

PLAN PRODUKCJI I JEGO WYKONANIE ZA I PÓŁROCZE 1950 R

Ceramika czerwona w przeliczeniu na cegłę normalną	wykonanie planu w 104,91%
Cegła wapienno-piaskowa	" " w 118,00%
Wyroby szamotowe	" " w 116,89%
Wyroby betonowe	" " w 124,79%
Pył kamienny	" " w 77,69%
Żwir i piasek	" " w 112,74%

Należy dodać, że zobowiązania długofalowe, przyjęte przez robotników ZMBPW znalazły wyraz w okresie 2 miesięcy, tj. czerwca i lipca ub. r. (czyn lipcowy), w wykonaniu ponad 2 milionów szt. cegły. W ramach czynu (ponad plan) wyprodukowano ponad 3 miliony szt. cegły, czyli ponad 900 tys. szt. więcej tj. 140%.

Załogi cegielń składają się przeważnie z kobiet, co jest zrozumiałe w warunkach bliskiego sąsiedztwa kopalń i innych wielkich fabryk. Częściowo, szczególnie w cegielniach podmiejskich, pracują także junacy z brygad SP.

W drugim półroczu br. podjęto akcję werbunkową dla powiększenia stanu załóg w kilku powiatach rolniczych. Akcja ta dała pewne, choć niewielkie efekty. Sytuację pogarsza brak domów noclegowych, brak wyposażenia w istniejących kwaterach, brak domów rodzinnych dla pracowników statych.

Przedsiębiorstwo odczuwa duży brak fachowców-ceramików oraz specjalistów w zamierzonej rozbudowie prefabrykatów betonowych. Braki te uzupełnia się częściowo doksztalcaniem na specjalnych kursach. **Zagadnienie kadr rezerwowych w przemyśle materiałów budowlanych, który w sezonowości przechodzi na produkcję stałą, całoroczną, jest problemem specjalnym.**

Współzawodnictwo pracy obejmuje 70% ogółu wszystkich zatrudnionych pracowników, w czym współzawodnicy indywidualni stanowią 18%, a zespołowi 82%, grupując się w 164 zespołach. Przekroczenia zobowiązań współzawodnictwa wynoszą 5 — 20%.

Normy pracy zostały wprowadzone we wszystkich zakładach, lecz nie objęto nimi jeszcze wszystkich stanowisk pracy. W każdym razie ilość przepracowanych roboczo-godzin w pracy normowanej w stosunku do ogólnej liczby roboczo-godzin, wynosi 63,4%.

Przepisy o socjalistycznej dyscyplinie pracy obniżyły w ostatnich miesiącach ilość dniówek opuszczonych nieusprawiedliwionych w stosunku do ogólnej liczby roboczo-dniówek — na 0,28%.

Struktura ZMBPW nastawiona jest w pierwszym rzędzie na zaspokojenie własnych potrzeb przemysłu węglowego i górnictwa. Około 90% produkcji ceramicznej, szamotowej, wyrobów betonowych, żwiru i piasku zużywa budownictwo górnicze dołowe i na powierzchni. Pył kamienny jest oczywiście użytkowany wyłącznie przez kopalnie. Produkcja ceramiki czerwonej, cegły wapienno-piaskowej, przybitki, szamoty, żwiru i piasku zaspokaja prawie całkowicie potrzeby PW. Produkcja wyrobów betonowych, pyłu kamiennego jest jeszcze niedostateczna i będzie w Planie 6-letnim znacznie powiększona. Dalsze działania produkcji, jak wapienniki, stolarnie, kamieniołomy będą uruchomione.

Należy tu zwrócić uwagę na jedną właściwość ZMBPW, jako przedsiębiorstwa, którego zadaniem jest sprawne i terminowe dostarczanie materiałów budowlanych w żądanych asortymentach. Tą właściwością jest **elastyczność przedstawiania produkcji**. I tak np. plan produkcji na 1950 r. ustalony na podstawie dotychczasowych zapotrzebowań, musiał ulegać kilkakrotnym zmianom. Zamiast wyrobów cienkościennych musieliśmy się przestawić, stosownie do żądań inwestorów, na produkcję cegły zwykłej ostropalonej, gdyż zapotrzebowanie górnictwa dołowego szło właśnie w tym kierunku.

Takie przestawienie produkcji odbiło się szkodliwie na wykonaniu planu wartościowego, lecz było konieczne dla całości budownictwa.

Jest to jeszcze jeden dowód przemawiający za koniecznością ścisłego zespolenia ZMBPW z przemysłem węglowym i Ministerstwem Górnictwa.

Zaopatrzenie materiałowe w okresie organizacyjnym 1950 r. napotyka na duże trudności w realizacji, gdyż planowanie zaopatrzenia w zjedno-

czeniu rejonowych w 1949 r. nie uwzględniało wszystkich potrzeb tak starych, jak i nowych przedsiębiorstw i nie jest w pełni realizowane. Przykładem niedomagań w tym względzie jest zaopatrywanie nowoprzejętej piaskowni i żwirowni w Januszkowicach, gdzie nie zaplanowano potrzeb w 1949 r. Mimo to uzyskuje się z trudem drogą przerzutów potrzebne materiały, chociaż nieraz z opóźnieniami i w nieodpowiedniej jakości.

DLA przedstawienia wiernego obrazu obecnego stanu zakładów, które w dużej mierze kontynuują zadania produkcyjne, rozpoczęte w 1945 r. podajemy krótki opis urządzania zakładu w Januszkowicach.

Zakład ten został przejęty przez nas w końcu lutego br. i postawiono mu zadanie dostarczenia dla budownictwa górniczego i węglowego 200 tys. ton żwiru i piasku w 1950 r. Przejęty zakład obejmuje kilkudziesięcio hektarowy obszar złoża żwirowo-piaskowego (ławicy) o głębokości ponad 10 m, zawierającego kwarcowy piasek murarski i drobny żwir do 30 mm. W chwili przejęcia, zakład był zdolny do produkcji 200 ton dziennie, a urządzenia i maszyny były niedostateczne i w stanie nieodpowiednim. Obecnie dzienne wydobywanie i załadunek wynosi 1500 ton, a w 1951 r., po całkowitym zmechanizowaniu i uszlachetnieniu produkcji, ilość ta zostanie niemal podwojona.

W pierwszym półroczu ub. r. zakład został zelektryfikowany, rozbudowano częściowo tory załadownicze, przeprowadzono wiercenia próbne, zniwelowano teren, wybudowano parowozownię i warsztat, odremontowano rampę załadowniczą, a w trakcie pracy znajduje się remont dwóch bagrów czerpakowych i opracowuje się projekt budowy sortowni i płuczki. Zakład w Januszkowicach jest przykładem osiągnięcia stosunkowo dużych wyników produkcyjnych, przy niedużych nakładach inwestycyjnych. Już w obecnej chwili zakład ten dał budownictwu pełną samowystarczalność w zakresie dostarczania drobnego żwiru i piasku.

Cegielnie, skupiające się w ZMBPW mają produkcję w większości zmechanizowaną. Jednakże stan urządzeń technicznych jest przestarzały i wymaga poważnych inwestycji i kapitalnych remontów. Wydajność cegielń wynosi ca 198 szt. cegły na robotniczo-dniówkę. Jak wykazują badania przeprowadzone w całym szeregu cegielń w kraju, wydajność ta wynosi 50 — 200 szt. Pomimo więc, że wydajność naszych cegielń zbliża się do górnej granicy przeprowadzonych badań, to jednak istnieje jeszcze wiele niedomagań technicznych.

Przed wojną wydajność w kraju wynosiła ca 260 szt., w cegielniach wysoko zmechanizowanych 500 — 700 szt., a w nowoczesnych zakładach ceramicznych zagranicą, a szczególnie w ZSRR wydajność cegły dochodzi do 1.000 szt. na roboczo-dniówkę.

Nie trzeba udowadniać, że mechanizacja obniża koszty własne, usuwa ciężką pracę fizyczną robotnika, likwiduje sezonowość zakładów, podnosi jakość produkcji, daje oszczędność rąk robotników.

Stan maszyn w cegielniach wymaga poprawy. Znaczna część maszyn pochodzi z lat 1892 — 1910 i ich stan zużycia wynosi przeciętnie 25 — 35%. Wymagają one częstych kapitałowych remontów i wymiany części składowych, co za czasów gospodarki zjednoczeń i kopalń było zaniedbywane. Wymiana przestarzałych typów musi objąć ca 60% całego stanu liczebnego maszyn.

Przemysł ceramiczny pracuje maszynami i urządzeniami o konstrukcjach dość prostych, lecz urządzenia te zużywają się szybko. Dlatego też ważnym problemem w rozbudowie ceramiki jest programowe nastawienie fabryk maszyn na produkcję sprzętu i mechanizmów ceramicznych oraz części wymiennych.

W budowie i urządzeniach wielu naszych zakładów tkwią błędy zasadnicze: poszczególne urządzenia techniczne nie są zgrane, co wybitnie przyczynia się do obniżania produkcji i jakości. Dla przykładu podajemy, że w jednej z cegielń roczna zdolność produkcyjna 2 pieców Hoffmannowskich, będących w dobrym stanie — wynosi 10 milionów cegieł rocznie, podczas gdy maszyny przerobcze zdolne są wyprodukować surowej cegły do 7 mil. rocznie, natomiast suszarnie mogą wysuszyć zaledwie 5 mil. cegieł rocznie. Powyższy przykład odnosi się, w większym lub mniejszym stopniu do większości naszych cegielń.

Jak zaznaczono, mechanizacja zakładów jest również niedostateczna. Pobieranie gliny odbywa się przeważnie ręcznie, transport jest prymitywny, zespoły maszyn przerobczych nie dostosowane do jakości glin, a wydajność poszczególnych maszyn danego zespołu różno.

Wąskie gardła i nieekonomicznie rozplanowana sieć transportu wewnętrznego nie tylko hamuje wydajność przez nadmierne, a jednak konieczne obciążenie danego odcinka zalogą, lecz także obniża wybitnie jakość produkowanych wyrobów, podnosząc natomiast procent złomu. Dla przykładu podajemy dane z innego zakładu, gdzie prasa o przekroju cylindra 450 mm, posiada zdolność produkcyjną ca 24 tys. szt./8 godz., podczas gdy praktycznie prasa ta wydaje tylko 15 tys. szt./8 godz., ponieważ odbiór surówki na elewator półkowy jest ręczny, przy czym odstęp ucinacza do elewatora nie pozwala na ekonomiczne ruchy robotnika. Odwóz surówki jest również ręczny, tak samo zresztą jak i transport do pieca.

Zadaniem, które musi iść w parze z mechanizacją, jest elektryfikacja tych zakładów, które dotychczas pracują parą.

PLAN produkcji w Planie 6-letnim przewiduje poza produkcją dotychczasową, jeśli chodzi o ceramikę czerwoną, wzmogoną wytwórczość tzw. pół-klinkierów (zendrówka), używanych do budownictwa dołowego w kopalniach. Poza cegłą wapienno-piaskową rozwinie się produkcja

cegły wapienno-żuźlowej, a z wyrobów szamotowych — kształtek ręcznie formowanych dla potrzeb koksowni. Rozmiar produkcji wyrobów betonowych dla potrzeb budownictwa nadziemnego i podziemnego, ze szczególnym uwzględnieniem prefabrykatów, będzie kilkakrotnie powiększony. Między innymi będzie się wyrabiać betonowe progi (struno-beton) dla torów kolejowych normalnych i wąskich PW, co w związku z budową magistrali piaskowej stworzy w ramach ZMBPW wielki dział nowej wytwórczości.

Produkcja pyłu kamiennego i wapiennego, jako materiału koniecznego do zwiększenia bezpieczeństwa kopalń, będzie 5-krotnie powiększona i w tym celu zostanie zbudowana specjalna wytwórnia. Zostanie uruchomiony zakład produkcji wapna palonego zarówno jako zaprawy dla budownictwa jak i dla wyrobu cegły silikatowej, — zakład dla wyrobów stolarki budowlanej, — wytwórnia płytek okładzinowych, — kopalnia żużlu z hałd dla produkcji kruszywa torowego, materiału izolacyjnego w budownictwie i innych prefabrykatów. Wreszcie projektuje się otwarcie kamieniołomów dla celów budowlanych.

Przyjąwszy produkcję we wszystkich gałęziach wytwórczości w 1949 r. za 100, otrzymamy następujące wskaźniki dla r. 1955, tj. dla ostatniego roku Planu 6-letniego:

ceramika czerwona	147
wapienno-piask. (żuźlowo-wap.)	160
wyroby betonowe	480
wyroby szamotowe	368
pył kamienny	790
żwir i piasek	600

Przyjmując tę samą zasadę obliczeniową dla zatrudnienia, okaże się, że stan zatrudnienia w 1955 r. wykaże współczynnik 143.

Porównanie produkcji i wydajności pracy w latach 1950 — 1955, daje następujący obraz:

Gałęzie wytwórczości	Wzrost produkcji	Wzrost wydajności
dla ceramiki czerwonej	40%	25%
„ cegły wap.-piask. (żużl.)	25%	11.4%
„ wyrobów betonowych	350%	32%
„ wyrobów szamotowych	325%	30%
„ pyłu kamiennego	344%	30%
„ żwiru i piasku	500%	80%
„ nowowprowadzonych asortymentów, tj. wapna palonego, żużla, stolarki, płytek okładzinowych	100%	

W związku z tym w Planie 6-letnim będzie wykonanych wiele inwestycji, jak budowa 3 nowych zakładów ceramicznych, rozbudowa 8 istniejących cegielń, całkowite zmechanizowanie i zelektryfikowanie wszystkich zakładów, budowa 2 dużych betoniarni, otwarcie nowej żwirowni na gruby żwir i kruszywo, otwarcie kamieniołomu i wytwórni pyłu kamiennego, urządzenie żuźłowni, budowa głównych warsztatów awaryjno-naprawczych, budownictwo mieszkaniowe, domy noclegowe, świetlice itd. Łączny nakład dla powyższych inwestycji w Planie 6-letnim zaprojektowano na ca 6 miliardów złotych.

W PLANIE 6-letnim przeprowadza się także stopniową likwidację tych zakładów, w których bądź kończą się zapasy surowca, bądź jakość surowca jest nieodpowiednia i nie da się jej poprawić. Spośród tych zakładów dwie cegielnie muszą być zlikwidowane ze względu na występujące szkody górnicze, a dwie, położone na terenach Przemysłu Węgla Brunatnego, — z powodu zbyt dużej odległości i związanych z tym trudności administracyjnych. Likwidacja powyższych zakładów, przy równoczesnej rozbudowie i budowie nowych zakładów nie wpłynie na zmniejszenie globalnej produkcji, co wykazano powyżej.

Zakłady ceramiki czerwonej PW posiadają jeden z najlepszych surowców w kraju, tj. łupek, dający cegłę o wysokiej jakości i wytrzymałości, cegłę nadającą się specjalnie do dołowego budownictwa górniczego. Niektóre zakłady posiadają materiał gorszy, który przez zastosowanie odpowiednich środków doprowadza się dożądanego poziomu.

Dla podniesienia jakości cegły i szybkości wypału, wprowadza się w bieżącym roku system produkcji inż. Bartoszewicza, polegający na nawadnianiu materiału w czasie produkcji parą wodną. Sposób ten poprawia jakość cegły i poprawia wydajność suszarń o ca 15%. W 1951 r. około 50% wszystkich cegielń przejdzie na produkcję tym systemem.

W związku ze znacznym rozszerzeniem wachlarza produkcyjnego, a szczególnie z wprowadzeniem rozbudowy prefabrykacji betonowych, projektuje się urządzenie Centralnego Laboratorium o następujących działach badawczych:

- 1) laboratorium chemiczne do analiz surowców,
- 2) laboratorium ceramiki i prefabrykatów do badania na wytrzymałość, na rozerwanie, zgniecenie i plastyczność,
- 3) laboratorium wyrobów ogniotrwałych,

INŻ. KAZIMIERZ MAGIERA
MGR CZESŁAW LUBIŃSKI

Plan Inwestycyjny PW na rok 1951

USTALENIE zakresu rzeczowego i finansowego planów inwestycyjnych zależy od szeregu złożonych czynników, formujących ich ostateczny kształt. O Planie Inwestycyjnym Przemysłu Węglowego na r. 1951 należy mówić, uwzględniając linie przyjętej metody planowania. Plan, a właściwie powstawanie jego budowy, należy zatem przedstawić na tle koncepcji konstrukcyjnej, identycznej dla budowy całego Planu Narodowego.

W pracowniach będą się znajdowały urządzenia do łamania i mielenia materiału, mały piec do wypalania, wagi analityczne itd.

Projektuje się również zakupienie prasy ruchomej (na samochodzie) do badań materiałów bezpośrednio w zakładach.

Zakłady Materiałów Budowlanych Przemysłu Węglowego były w swoim czasie zagospodarowane i uruchomione przez przemysł węglowy. Są one w znacznej części bezpośrednio związane z kopalniami już to przez położenie na terenie kopalń (3 zakłady), już otrzymując z kopalń prąd (12 cegielń), wodę (13), wreszcie przez wspólne bocznicze kolejowe (20 zakładów).

Produkcja zakładów jest nastawiona wyłącznie dla potrzeb górnictwa i przemysłu węglowego, który otrzymuje materiały budowlane w prostej drodze, terminowo i we właściwej jakości, pomimo zachodzących zmian w zapotrzebowaniu asortymentów. Są to argumenty przemawiające za tym, że produkcja materiałów budowlanych przez specjalne przedsiębiorstwo ściśle związane z przemysłem węglowym ma swój głęboki sens. Nowe metody budownictwa, wprowadzanie ulepszeń w urządzeniach i budowlach, wynalazczość w zakresie zastępowania materiałów deficytowych (np. drewno — progi kolejowe) innymi materiałami i prefabrykatami, zmusza nasze zakłady do znacznej rozbudowy niektórych gałęzi produkcji jak np. wyrobów betonowych, żwiru i piasku.

W obecnej chwili, wartościowy stosunek wyrobów ceramicznych do innych gałęzi wytwórczości wyraża się jak 5 : 1, — w końcowych latach Planu 6-letniego stosunek ten będzie odwrotny 1 : 3.

Uzbrojeni w doświadczenie lat ubiegłych, a szczególnie bieżącego roku, który był pierwszym w działalności ZMBPW w nowych ramach organizacyjnych, — możemy stwierdzić, że zakłady nasze spełniają swoje zadanie, tak jak wypełnią również zadania Planu 6-letniego.

W pracach planowania inwestycyjnego Przemysłu Węglowego starano się w miarę możliwości zerwać z dotychczasowym koncentrowaniem uwagi na zagadnieniach finansowych. Główny nacisk położono na wypełnieniu planu treścią zamierzeń, dających określone efekty rzeczowe. Ta linia badania pozycji składowych planu, zgodna z wytycznymi Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego na r. 1951, wyznaczyła szereg kolejnych etapów, zbliżających Plan do ostatecznej jego formy. Na tle obowiązującej metody planowania zarysowały się dwa zasadnicze czynni-

ki, określające wielkość Planu Inwestycyjnego, który w swym ostatecznym ujęciu finansowym wszedł jako integralna część Budżetu Państwa.

Czynniki te — to po pierwsze środki materialne, jakie w ramach funkcjonowania gospodarstwa narodowego można przyznać oraz nasilenie potrzeb inwestycyjnych, ujawniających się na tle analizy i przygotowania warunków, zabezpieczających wykonanie długookresowych planów produkcji. Inwestycja bowiem od momentu swego wykończenia — o ile jest typu produkcyjnego — przyczynia się w sposób trwały do wzrostu bieżącej produkcji dóbr inwestycyjnych i konsumpcyjnych, które znakomicie powiększają środki służące realizacji narodowych planów gospodarczych.

PIERWSZY ze wspomnianych wyżej warunków, tj. wysokość środków, jakie przyznać można na zainwestowanie określonej gałęzi przemysłu, zależy od wysokości zasobów gospodarczych w skali całego państwa, od jego długookresowych planów i przewidywań. One to narzucają wielkość wstępną planu. Zbliżanie się do wielkości ostatecznej wymaga przejścia poprzez szereg kolejnych etapów. Na tej drodze przeprowadzono analizy 6-letnich Planów produkcyjnych poszczególnych kopalń węgla i zakładów, następnie zaś rejonów górniczych.

Określono subiektywnie, a zatem na szczeblu kopalń i Zakładów Rejonowych PW zakres rzeczowy inwestycji roku 1951 w oparciu o długookresowe zadania produkcyjne.

Na szczeblu Resortu dokonano koordynacji planów wytwórczych przedsiębiorstw wykonawczych podległych Ministerstwu Górnictwa, z zapotrzebowaniami przedsiębiorstw Przemysłu Węglowego na roboty budowlano-montażowe, dostawy maszyn, materiałów i urządzeń. Zapewnienie realności dostaw sprzętu i maszyn górniczych oraz usług typowych dla inwestycji górniczych mogło być w bardzo poważnym stopniu ustalone już na szczeblu resortu. Ministerstwo Górnictwa, zatwierdzając plany roczne Centralnego Zarządu Budownictwa Przemysłu Węglowego, Zakładu Budowy Maszyn Górniczych oraz Zjednoczenia Geologiczno-Poszukiwawczego ustaliło jednocześnie plany zapotrzebowania zsynchronizowane z planami inwestycyjnymi.

Zharmonizowanie zapotrzebowań na sprzęt i maszyny zagraniczne z możliwościami importu, zharmonizowanie całokształtu dostaw materiałowych i powiązanie takich elementów, jak zatrudnienie i racjonalne wykorzystanie rezerw materiałowych w skali państwowej — to atrybucje najwyższej władzy planującej. Decyzje jej przetransponowane na wielkości finansowe związały ostatecznie cały Plan.

Tok pracy przedstawiony wyżej da się zilustrować następującymi danymi:

Plan Inwestycyjny oparto na założeniach Planu 6-letniego, który na poszczególne lata wyznacza następujące rozmiary wydobycia, wyrażone

w współczynnikach procentowych w stosunku do wysokości osiągniętej w roku 1949.

1949	1950	1951	1952	1953	1954	1955
100%	103,4%	108%	114,8%	121,6%	128,3%	135,2%

Z PRZYTOCZONYCH współczynników wynika, że w ostatnim roku 6-latki wydobycie wzrosło o przeszło 35%. Ponieważ pewna ilość kopalń należy do rzędu zanikających, zainwestowane być musiały przede wszystkim nowobudujące się kopalnie, w następnej kolejności uwzględnione być mogły kopalnie rozwojowe, wreszcie kopalnie o produkcji stałej i zanikającej.

Aby umożliwić racjonalne określenie zakresu rzeczowego planu, potrzeby inwestycyjne, odpowiadające wyznaczonym zadaniom produkcyjnym analizowano według określonych profili technicznych. W ogólnym zarysie Plan przewidywał zbadanie potrzeb w następujących przekrojach:

- nowe poziomy,
- mechanizacja dołu,
- elektryfikacja,
- wymiana maszyn i uzupełnienie sprzętu,
- wiercenia,
- projektowanie.

Odrębnie zbadano przy zastosowaniu analogicznej metody potrzeby inwestycyjne nowych kopalń.

Duże znaczenie dla ustalenia Planu Inwestycyjnego 1951 r. miały wyniki ekspertyzy wykonanej w zeszłym roku przez radzieckich rzeczoznawców. Zalecenia tej ekspertyzy wykorzystano przy ustalaniu rozmiarów prac frontu odbudowy.

W zakresie robót górniczych porównanie planu 1951 r. z pracami, jakie przeprowadzono w 1950 r., doprowadziło do ustalenia niżej podanych współczynników wzrostu nasilenia robót:

w szybach	— 154%
w szybkach	— 141%
w przekopach	— 209%
w komorach	— 363%
oraz w wierceniach	— 136%

RÓWNIEŻ w szerokim zakresie wykorzystano zalecenia Radzieckiej Ekspertyzy na odcinku planowania mechanizacji urabiania, załadunku i transportu. Zastosowanie urządzeń mechanicznych, polegające na wprowadzeniu między pracą wózków a przedków odpowiednich urządzeń mechanicznych, jak: taśmy, transportery i zgrzebła, zwiększył dotychczasowy współczynnik mechanizacji o 10%. Przy wyznaczeniu zadań inwestycyjnych elektryfikacji brano pod uwagę jej skutki związane raczej z ekonomią wydobycia, tj. z obniżeniem kosztów wydobytej tony węgla.

Stan elektryfikacji Przemysłu Węglowego będzie podniesiony w ciągu roku 1951 do współczynnika 70,8%. Przeprowadzenie elektryfikacji w stopniu określonym przez Plan 1951 ro-

ku spowoduje zredukowanie kosztu własnego jednej tony węgla wydobytego. Suma wynikłych oszczędności z eksploatacji doprowadzi do zamortyzowania nowo-zainstalowanych urządzeń w ciągu niespełna trzech lat.

Zaplanowane wiercenia badawcze na rok 1951 pokryją potrzeby zbadania nowych terenów za węglem koksującym i węglem brunatnym. Prowadzone będą w skali rozległej wiercenia badawcze dołowe na kopalniach w celu zmniejszenia bicia przekopów badawczych, droższych o 50% od wierceń.

W Planie Inwestycyjnym 1951 roku skoncentrowano uwagę na inwestycjach produkcyjnych których wykonanie może przynieść osiągnięcie właściwych efektów gospodarczych już w roku 1952.

Położono duży nacisk na konieczność lokowania nakładów w inwestycjach kontynuowanych z lat ubiegłych, które mogą być oddane do użytku, już w roku 1951. Plan oddawania inwestycji do użytku przewiduje oddanie w roku 1951 inwestycji dających efekt gospodarczy już w roku 1952, a nawet 1951 w wysokości 86% wielkości finansowej całego rocznego planu. Zaplanowanie tak wysokiego stopnia obiektów oddawanych do eksploatacji, było możliwe w związku z dalszą racjonalizacją na polu planowania wykonawstwa inwestycyjnego, ustalenia harmonogramów i równomiernego rozłożenia na przestrzeni roku postępu robót.

Pod względem przygotowania dokumentacji technicznej zogniskowano wysiłki w celu ukończenia do końca IV kwartału br. wszystkich założeń projektów.

OGÓLNY pogląd na dynamikę planu Przemysłu Węglowego wyrobić sobie można, porównując współczynniki wzrostu wartości zasadniczych profilów planu. Ograniczymy się tutaj do podania najbardziej istotnych pozycji i wyprowadzenia współczynników wzrostu w Planie Inwestycyjnym 1951 roku w porównaniu z rokiem 1950:

Lp.	Nazwa profilu	Wzrost w planie	% w stosunku do całości planu
1.	Wyrobiska górnicze	152 %	18,5%
2.	Maszyny górnicze	136,5%	25,3%
3.	Maszyny kopalniane	140 %	9,0%
4.	Podsadzka	136,7%	6,5%
5.	Przeróbka mechaniczna	120 %	5,8%
6.	Socjalne	160 %	1,5%
7.	Bezpieczeństwo i higiena pracy	145 %	1,2%
8.	Szkolnictwo zawodowe	148 %	1,2%
9.	Energetyka, wiercenia badawcze, projektowanie i inne	125 %	31,0%
10.	Nowe kopalnie	175 %	18 %
11.	Kopalnie razem	144,2%	100 %

Rzut oka na przytoczone wskaźniki prowadzi do stwierdzenia, że dwie kategorie nakładów o kapitalnym znaczeniu dla górnictwa: wyrobiska

górnicze i maszyny górnicze reprezentują b. wysoki procent w stosunku do pełnego limitu — 43,8. Wzrost limitów finansowych planu w stosunku do roku 1950 w pozycji wyrobisk górniczych osiąga wskaźnik 152% w maszynach górniczych 136,5%. Podobny wzrost wykazuje preliminarz wydatków na zakup maszyn kopalnianych i zainstalowanie urządzeń podsadzkowych.

Najwyższy współczynnik wzrostu notowany w pozycji „Socjalne” odpowiada w przeliczeniu na wartość 1,5% planu. Wzrost, w związku ze wzrostem ogólnej kwoty planu jest proporcjonalny i dowodzi wagi, jaką przywiązuje się do tej kategorii kredytów. Również w wysokim stopniu uwzględniono potrzeby szkolnictwa zawodowego — wskaźnik 148%.

Na odcinku szkolenia młodych kadr pracowniczych, Plan 6-letni narzuca Przemysłowi Węglowemu b. poważne zadania. W Planie Inwestycyjnym 1951 roku rozwiązano nie tylko zagadnienie szkolenia, ale i rozwiązano racjonalnie problem przygotowania pomieszczeń mieszkalnych — tzw. Domów Młodego Górnika — dla licznej rzeszy absolwentów opuszczających szkoły. Kredyty na przygotowanie wygodnych pomieszczeń dla młodych górników będą w roku 1951 wyższe o przeszło 200% od nakładów roku 1950.

Ogólny wskaźnik wzrostu limitów kredytowych 1951 r. w porównaniu z wielkością roku 1950, wynosi 144,2%. Wyjątkowego uwzględnienia doznały kredyty przeznaczone na budowę nowych kopalń — wskaźnik wzrostu wyraża się współczynnikiem 175%. Z tego co powiedziano wyżej wynika, że Plan Inwestycyjny uwzględniał w wysokiej mierze przygotowanie nowych terenów do eksploatacji. Hierarchia potrzeb przebiega tu zgodnie z klasyfikacją kopalń, w której na pierwszym miejscu postawione są nowe kopalnie, następnie zaś rozwojowe, wreszcie kopalnie o produkcji stałej i zanikającej.

Ostatnia faza budowy planu zbiegła się z wycenianiem jego wartości na nową walutę. Fakt, że Plan Inwestycyjny Przemysłu Węglowego już od pierwszego dnia realizacji oparty zostanie na ustabilizowanych podstawach finansowych, jest bardzo doniosły.

Zharmonizowanie elementów technicznych z elementami finansowymi pozwala żywić nadzieję, że na odcinku kontroli wykonania nastąpi w roku 1951 dalszy postęp. Można spodziewać się pozytywnych rezultatów w zakresie dalszego usprawnienia współpracy z Bankiem Inwestycyjnym i zaostreżenia kontroli wykonania finansowego planu.

W końcu nadmienić należy, że Plan Inwestycyjny Przemysłu Węglowego, realizując wytyczne Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, powiększył wydatnie zadania oszczędnościowe i oparł je na szerokich i racjonalnych podstawach osiągania ich na płaszczyźnie wykonawczej i to zarówno w dziedzinie projektowania, jak i wykonawstwa robót budowlanych i montażowych.

Karta kontroli finansowej limitu zakupu

Konto

Rok dostawy 195

arkusz

Zakat

[illegible]

Rejestracja zamówień

[illegible]

Rejestracja zamówień

Rejestracja zamówień					
L.p.	Data	Nr. zamówienia	Wartość zł.	Anulacje	Uwagi:
1	2	3	4	5	6
		3 przeniesienia			

Strona 2

Konto

Rok dostawy.....
arkusz

Rejestracja rachunków

[illegible]

Rejestracja rachunków

L.p.	Data	Nr. rejestr. zaktadu	Nr. rejestr. zamów.	Kwota zł.	Różnica między zam. wynikającą z rachunku
7	8	9	10	11	12
		z przeniesienia.			13

Raport wykorzystania limitów zakupu

	w planie	zaopatrzenia	na rok	195.....
I. Wzrost produkcji w przeliczeniu na jednego pracownika	108,7	106,5	106,5	106,5
II. Wzrost wydatków na inwestycje	108,7	106,5	106,5	106,5
III. Wzrost wydatków na badania i rozwój	108,7	106,5	106,5	106,5
IV. Wzrost wydatków na szkolenia	108,7	106,5	106,5	106,5
V. Wzrost wydatków na utrzymanie i modernizację	108,7	106,5	106,5	106,5
VI. Wzrost wydatków na zakup maszyn i urządzeń	108,7	106,5	106,5	106,5
VII. Wzrost wydatków na zakup materiałów	108,7	106,5	106,5	106,5
VIII. Wzrost wydatków na zakup usług	108,7	106,5	106,5	106,5
IX. Wzrost wydatków na zakup nieruchomości	108,7	106,5	106,5	106,5
X. Wzrost wydatków na zakup środków transportu	108,7	106,5	106,5	106,5
XI. Wzrost wydatków na zakup wyposażenia	108,7	106,5	106,5	106,5
XII. Wzrost wydatków na zakup narzędzi	108,7	106,5	106,5	106,5
XIII. Wzrost wydatków na zakup części zamiennych	108,7	106,5	106,5	106,5
XIV. Wzrost wydatków na zakup energii elektrycznej	108,7	106,5	106,5	106,5
XV. Wzrost wydatków na zakup gazu	108,7	106,5	106,5	106,5
XVI. Wzrost wydatków na zakup ciepłej wody	108,7	106,5	106,5	106,5
XVII. Wzrost wydatków na zakup chłodu	108,7	106,5	106,5	106,5
XVIII. Wzrost wydatków na zakup usług telekomunikacyjnych	108,7	106,5	106,5	106,5
XIX. Wzrost wydatków na zakup usług pocztowych	108,7	106,5	106,5	106,5
XX. Wzrost wydatków na zakup usług finansowych	108,7	106,5	106,5	106,5
XXI. Wzrost wydatków na zakup usług ubezpieczeniowych	108,7	106,5	106,5	106,5
XXII. Wzrost wydatków na zakup usług prawnych	108,7	106,5	106,5	106,5
XXIII. Wzrost wydatków na zakup usług konsultingowych	108,7	106,5	106,5	106,5
XXIV. Wzrost wydatków na zakup usług doradczych	108,7	106,5	106,5	106,5
XXV. Wzrost wydatków na zakup usług marketingowych	108,7	106,5	106,5	106,5
XXVI. Wzrost wydatków na zakup usług reklamowych	108,7	106,5	106,5	106,5
XXVII. Wzrost wydatków na zakup usług dydaktycznych	108,7	106,5	106,5	106,5
XXVIII. Wzrost wydatków na zakup usług kulturalnych	108,7	106,5	106,5	106,5
XXIX. Wzrost wydatków na zakup usług sportowych	108,7	106,5	106,5	106,5
XXX. Wzrost wydatków na zakup usług rekreacyjnych	108,7	106,5	106,5	106,5
XXXI. Wzrost wydatków na zakup usług zdrowotnych	108,7	106,5	106,5	106,5
XXXII. Wzrost wydatków na zakup usług społecznych	108,7	106,5	106,5	106,5
XXXIII. Wzrost wydatków na zakup usług ogólnospołecznych	108,7	106,5	106,5	106,5
XXXIV. Wzrost wydatków na zakup usług administracyjnych	108,7	106,5	106,5	106,5
XXXV. Wzrost wydatków na zakup usług obsługi klienta	108,7	106,5	106,5	106,5
XXXVI. Wzrost wydatków na zakup usług logistycznych	108,7	106,5	106,5	106,5
XXXVII. Wzrost wydatków na zakup usług IT	108,7	106,5	106,5	106,5
XXXVIII. Wzrost wydatków na zakup usług bezpieczeństwa	108,7	106,5	106,5	106,5
XXXIX. Wzrost wydatków na zakup usług ochrony środowiska	108,7	106,5	106,5	106,5
XL. Wzrost wydatków na zakup usług społeczno-gospodarczych	108,7	106,5	106,5	106,5
XLI. Wzrost wydatków na zakup usług ogólnogospodarczych	108,7	106,5	106,5	106,5
XLII. Wzrost wydatków na zakup usług ogólnokrajowych	108,7	106,5	106,5	106,5
XLIII. Wzrost wydatków na zakup usług międzynarodowych	108,7	106,5	106,5	106,5
XLIV. Wzrost wydatków na zakup usług globalnych	108,7	106,5	106,5	106,5
XLV. Wzrost wydatków na zakup usług uniwersalnych	108,7	106,5	106,5	106,5
XLVI. Wzrost wydatków na zakup usług wszechstronnych	108,7	106,5	106,5	106,5
XLVII. Wzrost wydatków na zakup usług wielofunkcyjnych	108,7	106,5	106,5	106,5
XLVIII. Wzrost wydatków na zakup usług wieloaspektowych	108,7	106,5	106,5	106,5
XLIX. Wzrost wydatków na zakup usług wielowymiarowych	108,7	106,5	106,5	106,5
L. Wzrost wydatków na zakup usług wieloletnich	108,7	106,5	106,5	106,5
LI. Wzrost wydatków na zakup usług długoterminowych	108,7	106,5	106,5	106,5
LII. Wzrost wydatków na zakup usług stałych	108,7	106,5	106,5	106,5
LIII. Wzrost wydatków na zakup usług trwałych	108,7	106,5	106,5	106,5
LIV. Wzrost wydatków na zakup usług niezmiennej wartości	108,7	106,5	106,5	106,5
LV. Wzrost wydatków na zakup usług o stałym charakterze	108,7	106,5	106,5	106,5
LVI. Wzrost wydatków na zakup usług o długim okresie użytkowania	108,7	106,5	106,5	106,5
LVII. Wzrost wydatków na zakup usług o wieloletnim okresie amortyzacji	108,7	106,5	106,5	106,5
LVIII. Wzrost wydatków na zakup usług o długiej żywotności	108,7	106,5	106,5	106,5
LX. Wzrost wydatków na zakup usług o wysokiej trwałości	108,7	106,5	106,5	106,5
LXI. Wzrost wydatków na zakup usług o dużej wytrzymałości	108,7	106,5	106,5	106,5
LXII. Wzrost wydatków na zakup usług o solidnym wykonaniu	108,7	106,5	106,5	106,5
LXIII. Wzrost wydatków na zakup usług o niezawodności	108,7	10		

ZF-2

sporządzony dnia

01	36 - 33	Мно. пш. Емал. S. P.
02	36 - 34	" " Бат. роб. М. Р.
03	36	ТОМАЧУ
04	34	ацетоничне прокиснине кетил 25%

Zbiórczy raport wykorzystania limitów zakupu

w planie zaopatrzenia na rok ... 195.....

ZF-3

sporządzony dnia

[illegible]

(dokończenie ze str. 15)

ZASADY na których opiera się nowy system finansowej kontroli są następujące:

1. limity finansowe na zakup materiałów zatwierdzone dla każdego zakładu pracy w ramach planu techniczno-przemysłowo-finansowego nie mogą być samowolnie zmieniane,
2. limity finansowe przeznaczone na zakup materiałów dzielone są według poszczególnych kont materiałowych klasy 3 jednolitego planu kont i rozdzielnik zatwierdzony dla każdego zakładu przez zwierzchnią jednostkę nie może być samowolnie zmieniany,
3. sprawozdawczość miesięczna w toku realizacji planu zaopatrzenia winna sygnalizować zawczasu możliwość przekroczenia, względnie niewykorzystania limitów finansowych poszczególnych kont materiałowych,
4. korekta ilościowa i finansowa planu może nastąpić tylko za zgodą właściwych władz, w formie „virement”, podającego szczegółowe uzasadnienie proponowanych zmian.

Wzmocnienie komórek zaopatrzeniowych na zakładach pracy oraz zasada decentralizacji zaopatrzenia daje zakładom realną możliwość panowania nad zagadnieniem zaopatrzenia. Raporty finansowej kontroli realizacji planu zaopatrzenia — to duża pomoc dla kierownika zakładu w pełni odpowiedzialnego za bezawaryjne zaopatrzenie procesu produkcyjnego w potrzebne materiały.

PIERWSZYM i podstawowym elementem systemu sprawozdawczo-kontrolnego jest kartoteka zamówień ZF-1. Każde konto materiałowe posiada oddzielną kartkę, na której ewidencjonowane są wszystkie zamówienia materiałów objętych danym kontem. Zamówienia wpisane są w kolejności ich dokonywania, przy czym wpisuje się: datę zamówienia, numer i oznaczenie oraz wartość. Przez podsumowanie wartości poszczególnych zamówień otrzymujemy aktualne zaangażowanie limitu finansowego danego konta.

W nagłówku karty zamówień wpisuje się aktualny limit finansowy zatwierdzony dla danego konta. Porównanie tych dwóch cyfr, to jest limitu oraz zaangażowania, pozwala sądzić o toku realizacji planu w zakresie grupy materiałowej objętej danym kontem oraz zapobiec ewentualnym zniekształceniom planu zaopatrzenia na tym odcinku. Z porównania tego wynika ewentualna konieczność dofinansowania konta, względnie możliwość zaoszczędzenia części limitu.

PRÓCZ kartoteki zamówień zaprowadza się na odwrotnej stronie karty ZF-1 kartotekę dokonanych zleceń wypłat. Obie kartoteki są zsynchronizowane, tak aby można było każdorazowo skonfrontować rachunek z zamówieniem. Wszelkie różnice kwotowe między rachunkiem i zamówieniem są zapisywane dodatkowo na karcie za-

wieniem, celem otrzymania prawidłowej kwoty zaangażowania. Na ultimo każdego miesiąca, podsumowuje się kwoty dokonanych zamówień z uwzględnieniem wszystkich ewentualnych korekt cen, o których sygnalizuje kartoteka wypłat oraz kwoty zleconych wypłat. Wynikowe kwoty wnosi się do raportu finansowego ZF-2, sporządzanego comiesięcznie przez zakład pracy.

Raport finansowy daje dokładny przegląd realizacji planu zaopatrzenia materiałowego, według kont klasy 3 jednolitego planu kont, informując o:

- a) zleconych wypłatach,
- b) obligu z tytułu zamówionych z terminem dostawy w roku operatywnym, a dotychczas niedostarczonych materiałów,
- c) zaangażowanych limitach finansowych.

Porównanie kwot zleconych do wypłaty z limitem przeznaczonym na zakup materiałów, pozwala obliczyć wskaźnik wypłat „A”; zaś stosunek kwot zaangażowanych do limitu daje wskaźnik „B”. Wskaźniki te, charakteryzujące przebieg realizacji planu zaopatrzenia oblicza się dla poszczególnych kont oraz sumarycznie dla zakładu pracy. Analiza wskaźników pozwala wyciągnąć wnioski o toku realizacji planu zaopatrzenia materiałowego oraz proponować „virement” między poszczególnymi kontami.

Jednostki nadrzędne sporządzają zbiorcze raporty finansowe (ZF-2) w analogiczny sposób, sumując cyfry wszystkich podległych im zakładów pracy. W ten sposób otrzymuje się zbiorczy przegląd realizacji planu zaopatrzenia materiałowego według grup materiałowych, ujętych poszczególnymi kontami dla całego Centralnego Zarządu względnie Rejonowych Zakładów Przemysłu Węglowego.

We wszystkich elementach opisanego systemu sprawozdawczo-kontrolnego, momentem wyjściowym i bazą odniesienia jest limit przeznaczony na zakup materiałów. Limity te są zatwierdzane dla jednostek podległych bezpośrednio Ministerstwu Górnictwa, przy zatwierdzaniu planów techniczno-przemysłowo-finansowych przez Ministra Górnictwa.

Naczelnicy Dyrektorzy Centralnych Zarządów Przemysłowych oraz Rejonowych Zakładów Przemysłu Węglowego zatwierdzają limity dla podległych im zakładów pracy, oraz zatwierdzają podział limitów na poszczególne konta materiałowe.

Ścisłe przestrzeganie ram zakupów materiałowych jest podstawowym obowiązkiem dyrektora zakładu; kartoteka zamówień oraz miesięczny raport finansowy daje mu możliwość wykonywania tego obowiązku.

STOJĄC na stanowisku konieczności ścisłego przestrzegania limitu finansowego na poszczególnych kontach materiałowych oraz dążąc do pełnego wykonania planu zaopatrzenia w jego pierwotnej formie, nie można zamykać oczu

na konieczność pewnych zmian planu w toku jego realizacji.

Konieczność zmian może być wywołana różnymi przyczynami, jak np.:

- a) niedokładnością planowania wynikającą z niedostatecznego wyszkolenia personelu służby zaopatrzenia,
- b) zmianami zachodzącymi w planie produkcyjnym, względnie w innych częściach składowych planu techniczno-przemysłowego,
- c) zastosowaniem nowego procesu technologicznego względnie zmianami konstrukcyjnymi,
- d) nieprzewidywanymi zmianami warunków geologiczno-górnich na kopalniach węgla lub szybach naftowych.

Przyczyny te muszą znaleźć odzwierciedlenie w planie zaopatrzenia, co wpływa na zakupy w poszczególnych grupach materiałowych. Ponieważ jednak zmiany planu zaopatrzenia nie powinny i nie mogą powodować wzrostu kosztów własnych produkcji, zwiększone zapotrzebowanie finansowe na jednym koncie musi być pokryte i skompensowane kosztem innych kont materiałowych.

Z tego wynika zasada, iż zmiana limitu zakupu dla poszczególnych kont winna się bilansować i może być dokonana tylko w drodze „virement” zatwierdzonego przez odpowiednie władze.

Chcąc umożliwić dyrektorowi zakładu pewną elastyczność w realizacji planu zaopatrzenia zarządzenie Ministra Górnictwa upoważnia go do zmiany limitu dla poszczególnych kont w wysokości maksymalnej $\pm 10\%$ zarówno dla kwot powiększających się i dla kont zmniejszających się. Przykładowo przedstawia się to w sposób podany wyżej.

VIREMENT, wymagające większych procentowych zmian limitu początkowego (wg planu zaopatrzenia na dzień 1 stycznia roku operatywnego) muszą być przedłożone przez zakład do organizacji nadzorującej. Zarządzenie Ministra Górnictwa upoważnia Naczelników Dyrektorów Centralnych Zarządów względnie Rejonowych Zakładów Przemysłu Węglowego do przeprowadzania zmian i przesunięć limitów dla poszcze-

Konto	limit	limit	zmiana procentowa
A	5.000.000	5.500.000	+10 %
B	2.500.000	2.250.000	-10 %
C	500.000	450.000	-10 %
D	3.000.000	2.800.000	-6,7 %
Suma	11.000.000	11.000.000	nie przekracza $\pm 10\%$

gólnych kont materiałowych bez ograniczeń, w ramach Zakładu Pracy, byleby suma zmian mieściła się w ramach zatwierdzonego dla zakładu limitu finansowego na zakup materiałów. Możliwości virement pozostawione do decyzji Naczelnego Dyrektora są też ograniczone, lecz już ramami limitów finansowych dla poszczególnych kont materiałowych zatwierdzonych sumarycznie dla wszystkich podległych mu zakładów.

Zarządzenie Ministra Górnictwa przewiduje, iż Naczelnik Dyrektor może zmienić limit zakupu dla określonego konta materiałowego, sumarycz-

(ciąg dalszy na str. 22)

ZF-W

Wniosek o zmianę limitu zakupu złożony

w dniu 195

przez do

Proszę o zezwolenie na dokonanie przelewu limitu zakupu

z konta Nr	na konto Nr
1. limit początkowy zł	zł
2. limit aktualny zł	zł
3. wykorzystane zł	zł
4. do wykorzystania zł	zł
5. przejąć zł	zł
6. pozostanie zł	zł

Uzasadnienie zbędności

Uzasadnienie potrzeby

pieczęć i podpis

(w razie braku miejsca przenieść dalszy ciąg uzasadnienia na odwrotną str.)

nie zezwalam na przeniesienie części limitu w kwocie zł

(słownie zł

z konta Nr

na konto Nr

podpis uprawnionego do decyzji

.....dnia 195.....r.

DZIEŃ GÓRNIKA 4.XII.1950

Dzień Górnika — doroczne święto 350.000 armii czołowych budowniczych socjalizmu w Polsce, obchodzony był w roku bieżącym szczególnie uroczystie. Tegoroczne święto miało t.j. szczególną wymowę, iż było ono zarazem pierwszą rocznicą nadania „Karty Górnika”, gwarantującej pracownikom górnictwa szczególne przywileje, poprawiającej wybitnie warunki bytu szerokich rzesz górniczej braci. Liczne obchody i manifestacje zorganizowane w tym dniu obchodzone były pod hasłem: „Górnicy wa.czą o przedterminowe wykonanie Planu Sześcioletniego”. Zdjęcie poniżej przedstawia Prezydium Centralnej Akademii odbytej w dniu 4.XII. 1950 r. w sali Teatru Śląskiego w Katowicach.



Gorące przemówienie do górników wygłosił przewodniczący delegacji radzieckiej W.ceminister Przemysłu Węglowego ZSRR — Ulianow. Wzywając do jak najintensywniejszej pracy nad realizacją zadań Planu Sześcioletniego, minister Ulianow (zdjęcia powyżej) powiedział: „KaŻda tona węgla, jest najlepszą odpowiedzią podżegaczom wojennym i spoiwem wzmacniającym fundamenty pokoju”.

Pierwszy też raz w Polsce obchodzono „Dzień Młodego Górnika” — święto młodych kadr, młodzieży kopalnianej i szkół górniczych. Na zdjęciu poniżej prezydium akademii centralnej w Domu Kultury w Zabrzu.

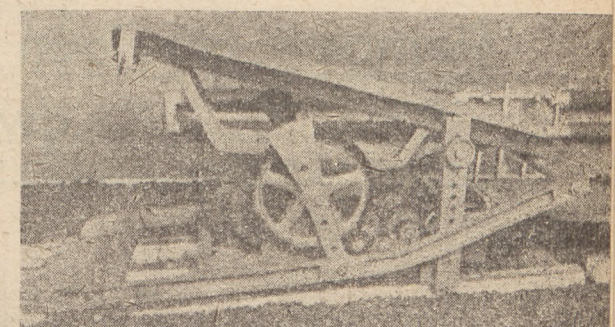
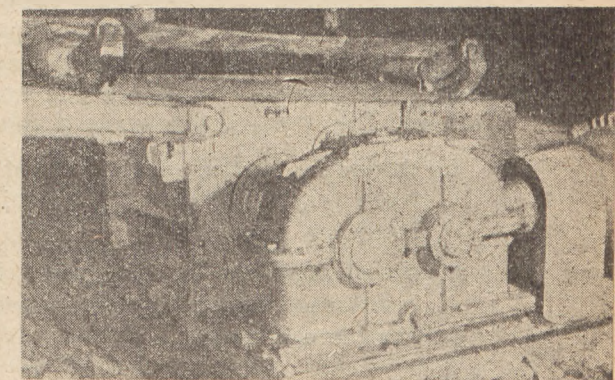
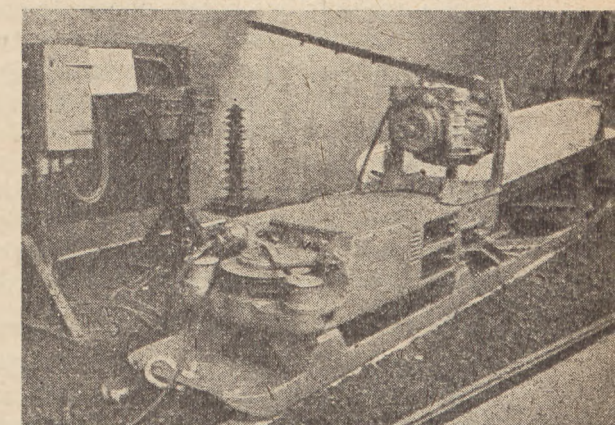
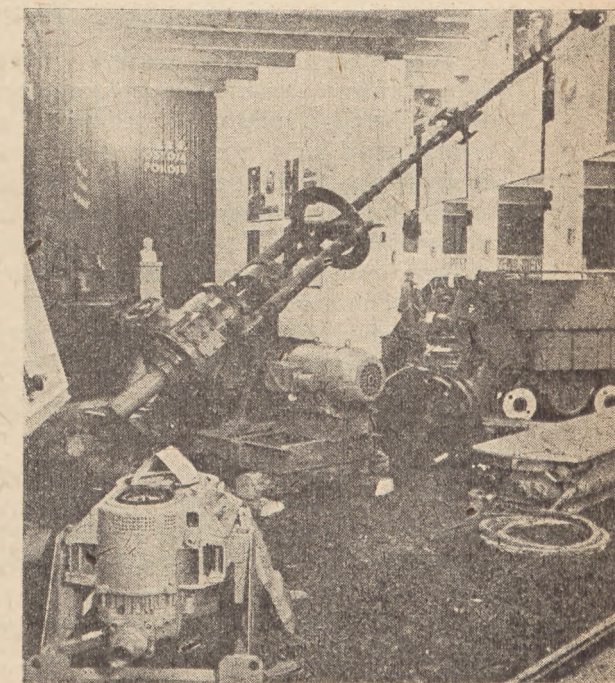


Braterskie pozdrowienia i życzenia sukcesów w pracy przesyłali naszym górnikom dzielni górnicy czechosłowaccy. Na zdjęciu powyżej przemawia górnik czechosłowacki Jan TEPER.

Jednym z najbardziej podniosłych momentów akademii było wręczenie górnikom polskim — przez przedstawiciela górników chińskich Yang Cziang Cziang — czerwonego sztandaru z napisem w języku chińskim. Dar Chin Ludowych — jest wyrazem silnej więzi łączącej oba miłujące wolność narody.

WYSTAWA MECHANIZACJI

współzawodnictwa i racjonalizacji Przem. Węglowego otwarta w dniu 3 grudnia 1950 r., w Głównym Instytucie Górnictwa w Katowicach — wzbudzała olbrzymie zainteresowanie zwiedzających górników jak i całego społeczeństwa. Na zdjęciach od góry: Stoisko maszyn radzieckich, Kombajn „Mikulczyca”, fragment „Kopalni”, przenośnik taśmowy, ładowarka Nieruchły.



(dokończ. ze str. 19)

nie ujętego, dla wszystkich podległych mu zakładów, maksymalnie o $\pm 25\%$; przekroczenie zaś tego procentu wymaga zgody Ministerstwa.

Takie uprawnienia w zakresie virement pozwalają zarówno dyrektorowi zakładu pracy, jak i Naczelnemu Dyrektorowi jednostki nadrzędnej uelastycznić plan, zgodnie z wymaganiami zmienionych warunków, bez równoczesnego większego zniekształcenia założeń początkowych. Virement zarówno na szczeblu zakładu, jak i na szczeblu nadrzędnych organizacji, dokonywane będzie na formularzach ustalonej formy (ZF-W) i nabierze mocy wykonawczej po uzyskaniu zatwierdzenia przez wymagane zarządzeniem Ministra osoby.

Wszelkie zmiany limitów zakupu bez zatwierdzonego virement uważane będą za naruszenie dyscypliny finansowej.

Należy przypuszczać, że takie postawienie sprawy spowoduje głębszą i poważniejszą analizę warunków realizacji planu zaopatrzenia, wyeliminuje obserwowane obecnie częste zmiany w limitach poszczególnych kont. W dotychczasowej działalności bywały wypadki, iż limity uszczuplane dla pokrycia braków na innym odcinku, musiały być potem ponownie powiększane kosztem kont uprzednio zasilanych; taka gospodarka powoduje chaos i dezorganizację na odcinku zaopatrzenia. Praktyka virement przy pomocy dokumentów, będących podstawą zmian, powiększa odpowiedzialność służby zaopatrzenia materiałowego za sporządzony plan i organizację dostaw. Bezwzględne stosowanie zasad virement winno doprowadzić do polepszenia jakości przyszłych planów zaopatrzenia materiałowego.

Ponieważ bywają wypadki powiększenia w ciągu roku zatwierdzonych limitów zakupu, przewiduje się wprowadzenie karty konta „zerowego” (ZF-1/0) oraz rubryki konta „zerowego” w raporcie finansowym, celem rejestrowania kwot dodatkowych. Drogą virement kwoty, figurujące na koncie „zerowym” będą w miarę potrzeby i możliwości przelewane na odpowiednie konta materiałowe. Taki tryb postępowania pozwoli:

- a) dokładnie śledzić rozchód kwot dodatkowych przyznawanych zazwyczaj na cele specjalne, oraz
- b) przestrzegać ściśle dyscypliny finansowej w zakresie zatwierdzonych pierwotnie limitów materiałowych.

Prócz wyżej omawianej sprawozdawczości, jednostki podległe bezpośrednio Ministerstwu wypełniają formularze zbiorcze wykorzystania przez podległe im zakłady globalnych limitów finansowych na cele zakupów materiałowych (ZF-3).

Taka sprawozdawczość pozwoli organizacjom nadzorującym zakłady pracy wnioskować o konieczności i możliwości zmian globalnych limitów zakupów.

NOWOWPROWADZONY system kontrolno-sprawozdawczy w dziedzinie zaopatrzenia materiałowego jest poważnym krokiem naprzód w zakresie usprawnienia działalności służby zaopatrzenia. Finansowa kontrola toku realizacji planu pozwala służbie zaopatrzenia ingerować we właściwym czasie, umożliwia realne uelastycznienie planu, pozwala panować nad całością zagadnienia. Prócz tego system ten winien usprawnić planowanie na rok następny, zmusić służbę zaopatrzenia do dokładniejszego badania potrzeb materiałowych zakładów, do bardziej precyzyjnego planowania. Aby spełnić to zadanie, służba zaopatrzenia winna podejść do kontroli realizacji planu zaopatrzenia poważnie, od pierwszych dni nowego roku i dbać o to, by sprawozdawczość była rzetelna, oparta o aktualne i zbadać dane cyfry oraz — co jest bardzo ważne — dbać o terminowość raportów. Nowe schematy organizacyjne zakładów pracy przewidują poważne rozbudowanie komórki służby zaopatrzenia, co pozwoli realizować postawione przed nimi zadania. W warunkach zdecentralizowanego zaopatrzenia wszystkie wskaźniki i dane niezbędne do sporządzenia prawidłowego planu zaopatrzenia i kontroli jego realizacji znajdują się na zakładzie pracy. Dyrektor ma pełną możliwość ułożenia planu według istotnych potrzeb w ramach przyznanych limitów; wprowadzany obecnie system kontrolno-sprawozdawczy pozwala mu śledzić tok realizacji i kierować jej przebiegiem.

Finansowa kontrola realizacji planu zaopatrzenia, to dalsze wzmocnienie systemu zdecentralizowanego zaopatrzenia, to dalszy krok na drodze usprawnienia działalności służby zaopatrzenia materiałowego.

Pomoc i przyjaźń ZSRR

gwarancją niepodległości Polski

FRANCISZEK JANKOWSKI

Brygady Zespołowe w PW w pierwszym roku Planu Sześćioletniego

FORMY i metody pracy w górnictwie, w dobie socjalistycznego ruchu współzawodnictwa — ulegają ciągłym zmianom i ulepszeniom.

Oddolna, żywiołowa inicjatywa klasy robotniczej stale stwarza udoskonalone metody i formy pracy. Jest to dążenie do usprawnienia procesów produkcyjnych, którego ostatecznym celem jest podniesienie wydajności pracy, a tym samym przyspieszenie budowy socjalizmu w Polsce Ludowej.

Ruch współzawodnictwa, zainicjowany przez Wincentego Pstrowskiego, przybierał coraz bardziej na sile, stwarzał nowe formy rozwojowe, aby wreszcie w roku 1949 i 1950 przejść, obok współzawodnictwa indywidualnego, na powszechną i masową formę pracy brygadami zespołowymi jako najwyższą formę pracy socjalistycznej — pracy kolektywnej.

Kolektywna praca brygad zespołowych wykazała olbrzymie ich znaczenie w wykonywaniu i przekraczaniu zadań produkcyjnych, podnoszeniu wydajności w skali ogólnej, podnoszeniu stopnia bezpieczeństwa pracy i zarobków górników.

Zorganizowane w drugiej połowie 1949 r. z inicjatywy górników kopalni „WIECZOREK” — brygady zespołowe, zdobyły sobie obok współzawodnictwa indywidualnego — ogólne uznanie oraz zyskały dużą popularność wśród szerokich rzesz górniczych. Z 11 brygad liczących zaledwie 156 górników w lipcu 1949 r., już w grudniu ubiegłego roku pracowało 656 brygad zespołowych, liczących 7152 górników, a w miesiącu sierpniu bieżącego roku 2358 brygad, liczących 18951 górników na węglu.

ORGANIZACJA BRYGAD ZESPOŁOWYCH

CO to jest brygada zespołowa? Jest to zespół lub kilka zespołów górników pracujących w akordzie, związanych ze sobą określonym zadaniem produkcyjnym (przy wydobywaniu węgla) i jego wynikiem, a więc wspólną normą, wspólnym wykonem i przeważnie wspólnym zarobkiem.

Według rodzaju wykonywanej pracy, brygady zespołowe w kopalniach dzielą się na:

- a) brygady produkcyjne,
- b) „ „ pomocnicze.

Produkcyjne brygady dołowe obejmują wszystkie miejsca robocze w kopalni, jak: chodniki, zbierki, ściany i inne, jak również wszystkie czynności związane z wydobywaniem węgla, jak: urabianie, ładowanie i obudowę.

Pomocnicze brygady dołowe obejmują czynności, związane z przygotowaniem miejsc pracy do wydobywania, jak np.: przekładkę urządzeń transportowych, stosów (kosztów), rabunek, podszatkę suchą i płynną, prace ruchu energo-mechanicznego itp. Ostatnio dołowe brygady produkcyjne przejmują, gdzie to jest możliwe, zakres czynności brygad pomocniczych, jak np.: przesuwanie przenośników zgrzebłowych w czasie wydobywania węgla (brygady Szulca, Filaka i innych). Pozwala to na przydzielanie ludzi ze zlikwidowanych brygad pomocniczych na inne przodki węglowe, podnosi wydajność przodkową brygad oraz podnosi zarobki członków tych brygad.

Zależnie od przodków i ilości pracujących górników, brygady dzielą się na:

- 1) bryg. zesp. małe liczące od 6—12 osób
- 2) „ „ „ „ „ „ 12—30 „
- 3) „ „ „ „ „ „ powyżej 30 „

Doświadczenia ubiegłego okresu dowiodły, że najwięcej węgla dostarczają brygady średnie i duże, dlatego też ten rodzaj pracy zespołowej ma największe znaczenie gospodarcze dla Przemysłu Węglowego. Nie umniejsza to niczym znaczenia brygad małych, obejmujących przeważnie prace przygotowawcze w kopalni. Wydajność tych brygad w postępie robót ma olbrzymie znaczenie dla szybkiego udostępniania pokładów do eksploatacji.

W minionym okresie notujemy następujące formy organizacyjne i formy współzawodnictwa brygad zespołowych:

1) duże brygady jednozmianowe organizują się:

- a) na ścianach do 100 m długich; przy pracy na ścianie na dwie zmiany — załoga każdej zmiany stanowi oddzielną brygadę i współzawodniczy między sobą. Każda z tych brygad związana jest wspólną normą, wykonem i zarobkiem;
- b) jako jedna brygada na dwóch ścianach (każda ściana około 50-metrowej długości) pracująca na wspólną taśmę zbiorczą i stanowiąca na każdej zmianie oddzielną brygadę zespołową, związaną wspólną normą, wykonem i zarobkiem oraz współzawodniczącą z brygadą zmianą drugą;
- c) na ścianach długich od 100-400 m w ten sposób, że na jeden przenośnik zgrzebłowy (2 ciągi rynien wstrząsanych) i jedną wrębiarkę przypada jedna brygada zespołowa; brygada związana jest wspólną

normą, wykonem i zarobkiem; brygady współzawodniczą między sobą na jednej zmianie;

- d) w ten sposób, że zespoły kilku chodników lub zabierek na jednej zmianie tworzą brygadę zespołową; brygada ta nie ma wspólnej normy (na każdej zabierce inna norma), ale związana jest wspólnym wykonem i zarobkiem (np. brygada Jadwiszczoka z kop. Michał); współzawodniczy z brygadą drugiej zmiany.

2) **małe i średnie brygady wielozmianowe organizują się:**

- a) z zespołów dwóch lub trzech zmian na jednym przodku chodnikowym lub zabierce, które tworzą jedną brygadę zespołową związaną wspólną normą, wykonem i zarobkiem;
- b) z zespołów dwóch lub trzech zmian na kilku przodkach chodnikowych jako jedna brygada, która nie ma wspólnej normy, ale łączy ją wspólny wykon i zarobek;
- c) z zespołów dwóch lub trzech zmian na kilku zabierkach, jako jedna brygada, którą łączy wspólny wykon i zarobek;

3) **mieszane brygady zespołowe organizują się:**

- a) jako jedna brygada z zespołów kilku przodków chodnikowych i zabierek, wydobywających na wspólną taśmę zbiorczą na jednej zmianie; brygada taka związana jest wspólną normą (przy wysypie), wspólnym wykonem, ale zarobek dla przodków chodnikowych i zabierek jest oddzielny;
- b) jedna brygada z zespołu przodka chodnikowego, zabierki i ściany, pracujących na wspólną taśmę zbiorczą na jednej zmianie; brygada ma wspólną normę (przy wysypie), wspólny wykon, ale dla każdego rodzaju przodka jest oddzielny zarobek;
- c) jako brygady wielozmianowe, które oprócz wydobywania na zmianie, wykonują roboty pomocnicze, jak: przekładkę urządzeń transportowych, rabunek, podszkłę suchą itp.; brygady związane są wspólnym akordem, wykonem i zarobkiem;

4) **brygady szturmowe organizują się z przodujących brygad zespołowych** dla usprawnienia oddziałów i przodków nie wykonujących planów norm produkcyjnych bądź to z powodu zmiany warunków geologicznych, bądź też technicznych. Zadaniem brygady szturmowej jest usprawnienie pracy oddziału lub przodka przez:

- a) zastosowanie właściwych i usprawniających pracę metod,
- b) przeszkolenie zawodowe załogi i jej podciągnięcie społeczno-polityczne.

W ten sposób w ogólnych zarysach naszkicowana organizacja brygad zespołowych, przy należytych doborze członków tych brygad, rozwija się pomyślnie w naszym Przemysle Węglowym.

Obowiązkiem dozoru technicznego kopalń jest jak najdalej idąca pomoc w dalszym rozwijaniu się pracy kolektywnej. Należy rozłożyć troskliwą opiekę nad poszczególnymi brygadami na zakładzie, służyć radą i czynną pomocą w usuwaniu wszelkich bolączek i usterek, jakie jeszcze dotąd istnieją, a wynik pracy brygad zespołowych będzie owocniejszy niż do tej pory.

ROZWÓJ I WYNIKI PRACY BRYGAD ZESPOŁOWYCH WE WSPÓŁZAWODNICTWIE DŁUGOOKRESOWYM

SZEROKI rozwój ruchu współzawodnictwa, a zwłaszcza jego ostatniej formy — pracy brygadami zespołowymi, pozwolił Przemysłowi Węglowemu wkroczyć pewnym krokiem w pierwszy rok Planu 6-letniego.

Górnicy polskich kopalń rozumie zadania tego planu. 100 milionów ton rocznego wydobywania w roku 1955 — czyli wzrost o 35% i wydajności o 36% w stosunku do roku 1949, przy zmniejszonym stanie załóg naszych kopalń. Nasz górnik wie, że szeroko zastosowana mechanizacja procesów wydobywania węgla, powszechna racjonalizacja pracy i narzędzi, wreszcie masowe, powszechne i entuzjastyczne współzawodnictwo pracy — prowadzą do celu — do wykonania zadań tego planu.

Na apel górnika Wiktora Markiewki, wzywającego górników polskich kopalń do współzawodnictwa długookresowego, podejmują zobowiązania w Przemysle Węglowym zarówno współzawodnicy indywidualni, jak i współzawodniczące brygady zespołowe. W pierwszym okresie, tj. od 1. II. do 30. IV. 1950 r. na **1412** brygad zespołowych podjęto zobowiązania długookresowe **997** brygad, obejmujących łącznie **9835** górników przy wydobywaniu węgla.

Zobowiązania brygad w tym etapie zostały wykonane w **100,1%** i dały krajowi **1.190.309** ton węgla ponad przewidzianą normę.

Osiągnięcia takich brygad, jak brygady **Porady, Szulca, Bugajskiego, Jana i Pawła Filaków, Magiery, Kowalskiego** i setki innych brygad dowiodły celowości pracy brygad zespołowych we współzawodnictwie planowanym, tj. we współzawodnictwie długookresowym.

Jako charakterystyczny przykład osiągnięć pracy kolektywnej, niech posłuży praca brygady zespołowej **Franciszka Porady** z kopalni Stalina w Sosnowcu. Z chwilą zorganizowania się brygady w drugiej połowie ubiegłego roku Porada osiągał przeciętnie około 13 ton wydajności na rob./dniówkę. Po przystąpieniu do współzawodnictwa długookresowego i po usprawnieniu pracy przez wyłonienie spośród swej brygady zespołu przekładkowego **Kowalika**, który przekładał prze-

nośnik zgrzeblowy w ciągu 70 minut¹⁾ między zmianami (co zezwoliło na samoczynne ładowanie węgla w 40—50% na obu zmianach), wydajność pracy brygady Porady wzrosła do 17 ton rob./dniówkę. Wykonanie podjętych zobowiązań w pierwszym okresie współzawodnictwa długofalowego przedstawia się następująco:

Miesiąc	Zobowiązanie brygady	Wykonanie brygady	% wykonania zobowiązań
Luty	11.759 ton	12.277 ton	104,3
Marzec	11.054 ton	13.341 ton	120,6
Kwiecień	12.260 ton	12.927 ton	105,4

Wyniki te, brygada Porady zawdzięcza pracy kolektywnej z usprawnieniem organizacji, jakie wniosła do swej pracy przekładając przenośnik między zmianami. Osiągnięcia brygady chodnikowej górnika Jana Filaka na kopalni „Wieczorek” dowodzą głębokiego zrozumienia przez szerokie rzesze górnicze nowej formy współzawodnictwa kolektywnego, czyli brygad zespołowych. Brygada ta, jako Czyn 1-Majowy zobowiązała się w dniu 1. III. 1950 r. do upędzenia chodnika kamiennie-węglowego w jak najkrótszym czasie ze względu na pilną potrzebę udostępnienia pokładu do eksploatacji i chodnik ten o długości 153 m, pracuje na 3 zmiany (2 ludzi na każdej zmianie).

Brygada ta ukończyła pracę w dniu 8 kwietnia, osiągając 453,35% przekroczenia normy, czyli skracając przeszło 4-krotnie czas przewidziany normą na przebicie tego chodnika.

Sześcioosobowa brygada chodnikowa górnika **Józefa Sklepisza** z kopalni „Gliwice”, wykonała swoje 3-miesięczne zobowiązanie na 35 dni przed terminem, uzyskując 220% normy.

BRYGADY ZESPOŁOWE W AKCJI WSPÓŁZAWODNICTWA O PEŁNE WYKORZYSTANIE MASZYN GÓRNICZYCH I URZĄDZEŃ MECHANICZNYCH

RÓWNOLEGLE niemal z rozpoczęciem drugiego etapu współzawodnictwa długofalowego zbiega się w przemyśle węglowym akcja mechanizacyjna, zainicjowana przez górnika **Józefa Szulca** z kopalni „Stalina” o pełne i celowe wykorzystanie w kopalniach maszyn górniczych i urządzeń mechanicznych.

Brygadziści Józef Szulc poszedł jeszcze dalej w usprawnieniu przekładki przenośnika od górnika Porady i zobowiązał się wraz z brygadą przekładać przenośnik zgrzeblowy w ramach swojego ustawowego czasu pracy, co zezwoliło skierować zbędny już zespół przekładkowy w ilości 6 ludzi do innych prac produkcyjnych. Wzrosła przez to wydajność przodkowa brygady, podniosły się ogromnie zarobki poszczególnych jej członków, gdyż odtąd do zarobków za przekroczenie normy wydajnościowej dochodzi wynagrodzenie za przekładanie przenośnika.

Przenośnik zgrzeblowy na ścianie, przez pracę w pierwszym polu pod ociosem na obu zmianach wydobywczych, jest odtąd w pełni wyzyskany. Nie

potrzeba już tylu ładowaczy do ładowania urobku na ścianie, gdyż prawidłowo zabudowany w pierwszym polu ładuje samoczynnie 50% urobku, jak również nie potrzeba zespołów przekładkowych do przekładania przenośnika między zmianami, gdyż załoga każdej zmiany po wybraniu urobku, czyli zakończeniu cyklu pracy, przekłada przenośnik dla załogi drugiej zmiany.

„Inicjatywa Szulca ogarnęła wszystkie kopalnie. Górnicy masowo zobowiązują się do pełnego wykorzystania wszystkich czynnych wrębiarek, ładowarek, przenośników zgrzeblowo-pancernych i innych urządzeń oraz zobowiązują się dać ściśle określone ilości węgla ponad plan w ramach współzawodnictwa długofalowego w akcji mechanizacyjnej.

Powstaje współzawodnictwo międzyzakładowe w tej dziedzinie, w którym kopalnia im. „Stalina” współzawodniczy z kopalnią „Mysłowice” o pełne wykorzystanie maszyn i urządzeń mechanicznych, w celu podniesienia wydajności ogólnej swych kopalń.

We współzawodnictwie tym zwyciężyła załoga kopalni „Mysłowice”, która w porównaniu do pierwszego kwartału br. w ciągu trzechmiesięcznego okresu (od I.VI—31.VIII.) uzyskała wzrost wydajności o przeszło 5% dzięki należytemu wykorzystaniu maszyn, a zwłaszcza przenośników zgrzeblowo-pancernych.

Po wynikach brygady **Edwarda Nikla** z kopalni „Prezydent”²⁾, który przez należyte wykorzystanie wrębiarki i ładowarki „Kaczy Dziób” uzyskuje 4 wręby, czyli 8 mb. postępu chodnika na zmianę, na widownię występują górnicy kopalni „Siemianowice”. Najpierw zespół górnika **Jagielly** przy użyciu tych samych maszyn co górnik Nikiel uzyskuje 6 mb. postępu chodnika na zmianę. W niedługim czasie prześciga go zespół górnika **Szpigla**, który wyrabia 8 mb. postępu na zmianę; zaś obu ich pobija zespół **Ławińskiego**, który osiąga nie notowany dotąd w polskim przemyśle węglowym wynik — 5 wrębów na zmianę, czyli 10 mb. postępu chodnika.

Nie był to jednak ostateczny wynik; w kilka dni później górnik Szpigiel ustala dotychczasowy rekord na tego rodzaju robotach — 6 wrębów na zmianę, czyli 12 m postępu chodnika.

W dniu 26.VI.1950 r. brygada ścianowa Pawła Filaka z kopalni „Wieczorek” przy współpracy sztygara objazdowego **Ignacego Szyszki** ustanowiła nowy rekord przekładki przenośnika zgrzeblowego na ścianie, przesuwając 60-metrowy przenośnik pod ocios w czasie wydobywania w ciągu 26 minut.

W tym samym niemal czasie brygada ścianowa z kopalni „Czeladź” zobowiązuje się osiągać stale 20 ton węgla na rob./dniówkę przy użyciu wrębiarek przerobionych z wrębówki według pomysłu pracowników przemysłu węglowego **inż. Osucha i Adamczyka**.

Zarówno współzawodnicy indywidualni jak i brygady zespołowe zaczynają dopominać się

¹⁾ „Biblioteczka Współzawodnika” — tomik 7.

²⁾ „Biblioteka Współzawodnika” — tomik 6.

o maszyny. Ażeby w dostatecznej mierze zaspokoić zapotrzebowanie kopalń na maszyny, załogi fabryk maszyn górniczych, za przykładem górników, podejmują i wykonują zobowiązania we współzawodnictwie o ponadplanową produkcję i skrócenie czasu produkowanych maszyn. Tak np. robotnicy Fabryki Maszyn Górniczych w Niwce, o cały miesiąc skrócili czas fabrykacji trzech ładowarek „Kaczy Dziób”.

Do akcji współzawodnictwa w dziedzinie mechanizacji dołącza się intensywniej niż dotychczas dozór techniczny. Sztugarzy również podejmują zobowiązania o lepsze i pełniejsze wykorzystanie maszyn górniczych, o zwiększenie wydobywania — urobionego i załadowanego mechanicznie.

Współzawodnictwo w dziedzinie mechanizacji przełamało opory i niechęć wśród niektórych górników i techników do używania maszyn i wskazało dowodnie, że maszyna — to przyjaciel górnika, który zastępuje znojnny wysiłek jego mięśni, zwiększa produkcję, wydajność i zarobek.

W miesiącu czerwcu podjęto zobowiązania około 3500 górników indywidualnie i zespołowo oraz około 600 osób dozoru górniczego na 616 maszynach do urabiania węgla i na 19 ładowarkach mechanicznych.

Ilość wydobywania węgla urobionego mechanicznie wzrosła w stosunku do miesiąca maja prawie o 10%. Urobek załadowany mechanicznie wzrósł o 4%, a ilość urobku uzyskanego przez pełne wykorzystanie maszyn wyniosła 1%.

W miesiącu lipcu poważnie podniosła się ilość ludzi oraz maszyn, na które podjęto zobowiązania. I tak: zobowiązania na **1017** maszynach, służących do urabiania węgla i na **36** ładowarkach mechanicznych podjęto już **5911** górników oraz **1297** osób dozoru.

Podjęte zobowiązania górników w miesiącu lipcu wynosiły **1.161.773** ton węgla dla maszyn, urabiających mechanicznie, urobiono **1.165.085** ton węgla, co równa się **100,28%** wykonania zobowiązań.

Współzawodnictwo brygad zespołowych przyczyniło się, do przedterminowego wykonania półrocznych planów przez wiele kopalń, jak np. kopalnia Bolesław Chrobry w dniu 6 czerwca, kopalnia Concordia w dniu 14 czerwca i inne.

Rozwój współzawodniczących brygad zespołowych, obok współzawodnictwa indywidualnego, był między innymi tym czynnikiem, dzięki któremu polski przemysł węglowy wykonał w dniu 26. 6. 50 półroczny plan produkcji.

Te osiągnięcia przemysłu węglowego oraz ogromne i liczne sukcesy poszczególnych górników i brygad zespołowych, kopalń i zjednoczeń dowodzą, że górnicy polscy zwyczajnie i zdecydowanie kroczą w pierwszym roku Planu 6-letniego do realizacji jego zadań.

ZNACZENIE PRACY BRYGADAMI ZESPOŁOWYMI

O GROMNE znaczenie tej formy pracy w ruchu współzawodnictwa oraz nowe dodatnie elementy, jakie wniosła ona do procesów produkcyjnych przy wydobywaniu węgla, wykazuje do-

świadczenie minionego roku (lipiec 1949 — sierpień 1950).

Praca brygadami zespołowymi wprowadza ścisłą współpracę zespołu. Powstają kolektywy pracujące świadomie w ramach brygad. Oddają one całe swoje doświadczenie zawodowe oraz ulepszone metody pracy dla osiągnięcia zwiększonej wydajności.

Praca kolektywna obok wzrostu zarobków — niesie z sobą odpowiedni dobór brygady, podciągając słabych pracowników i eliminując, jeżeli zajdzie tego potrzeba, niepoprawnych bumelanów, którzy hamują pracę kolektywu.

Operowanie większym zespołem zezwala na lepszą niż dotąd organizację produkcji. Na jednym odcinku pracy nie wywiera większego wpływu na pracę i wydobywanie brygady jako całości, gdyż załoga z dotkniętego awarią odcinka udaje się na sąsiedni odcinek pracy, a w międzyczasie usuwa się przeszkodę ruchową.

UMASOWIENIE BRYGAD ZESPOŁOWYCH

P OWSZECHNE i wysokie przekraczanie norm przez brygady zespołowe w skali masowej stało się powodem, że pracą brygad zespołowych zajęły się czynniki społeczne i administracyjne, zainteresowane jak najszerszym rozpowszechnieniem tej formy współzawodnictwa.

Kiedy na wezwanie i entuzjastyczne zobowiązanie ofiarnej załogi kopalni „Wieczorek” w dniu 10 sierpnia ub. r. przedterminowego wykonania rocznego planu kopalni przez pełne wykorzystanie maszyn górniczych, przez zwiększenie ilości brygad zespołowych i podejmowanie konkretnych długoterminowych zobowiązań — odpowiedziały załogi wszystkich kopalń Przemysłu Węglowego. Główny Zarząd ZZG powziął uchwałę o zorganizowaniu 1200 dodatkowych brygad zespołowych w Przemysle Węglowym oraz podjął akcję umasowienia współzawodnictwa, roztoczył nad nią troskliwą i gruntowną opiekę, wyznaczając z ramienia ZZG dla każdej kopalni opiekuna, którego zadaniem było i jest umożliwienie oraz stworzenie na kopalni warunków sprzyjających wykonaniu zobowiązań załóg i organizacji nowych brygad.

Równocześnie rejonowe zakłady Przemysłu Węglowego przydzieliły spośród swego technicznego personelu dla poszczególnych i podległych sobie kopalń opiekunów technicznych, w celu udzielenia dozorowi i załogom przodków jak najdalej idącej pomocy przez należyte przeanalizowanie możliwości produkcyjnych przodków, podejmujących zobowiązania.

Podjęte i wykonane zobowiązania w miesiącu sierpniu zarówno przez współzawodników indywidualnych jak i brygady zespołowe zostały prawie w 100% wykonane i dały 76,5% ogólnego wydobywania całego Przemysłu Węglowego. Tylko 23,5% węgla wydobyli niewspółzawodnicy.

Na ogólną liczbę **29951** współzawodników na węgla, współzawodniczyło **2358** brygad zespołowych, obejmujących łącznie **18951** górników.

Przybyło w tym miesiącu **561** nowoorganizowanych brygad, obejmujących **2736** górników, którzy zrozumieli korzyści pracy kolektywnej.

Szczupłość miejsca nie pozwala na przeprowadzenie gruntownej analizy pracy brygad zespołowych w roku bieżącym, niemniej jednak ogólne wyniki produkcyjne same mówią o olbrzymim znaczeniu pracy kolektywnej w podnoszeniu wydajności i wydobywania.

W miesiącu październiku szerokie rzesze górników podejmują znowu — oparte o nowe, podwyższone o 10% normy i zarobki o 20% — zo-

bowiązania na cześć 33 Rocznic Rewolucji Październikowej i Światowego Kongresu Pokoju.

Zobowiązania te dowodzą, że górnik polskich kopalń zrozumiał niewłaściwość starych, niskich norm produkcyjnych, zrozumiał, że drogą do podniesienia wydajności pracy, a tym samym do realizacji zadań Planu 6-letniego jest słuszna podwyżka norm, które już obecnie szerokie rzesze współzawodników indywidualnych i w brygadach zespołowych wysoko przekraczają, dając tym samym nowy wartościowy wkład do budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

DR S. SELENFREUND

O mieszkaniach służbowych i pracowników

O dawna zapowiedziane i oczekiwane rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie mieszkań służbowych i pracowników (Dz. U. R. P. Nr 28/1950, poz. 257) przyniosło nareszcie jednolite i wyczerpujące uregulowanie zagadnienia o wielkiej i stale rosnącej doniosłości społecznej.

Celem niniejszego artykułu nie jest szczegółowa analiza wszystkich przepisów tego rozporządzenia, gdyż są one powszechnie znane. Chodzi jedynie o uwypuklenie zagadnień, które mogłyby nasuwać wątpliwości i trudności w praktycznym zastosowaniu, a to celem wprowadzenia od samego początku możliwie jednolitej praktyki w całym Przemyśle Węglowym. Interpretacja nowych przepisów musi się przy tym opierać nie tylko na samym rozporządzeniu, lecz i na innych aktach normatywnych, a w szczególności na nowelizowanym dekreście o publicznej gospodarce lokalami (Dz. U. R. P. Nr 36/1950, poz. 343).

Przed wszystkim nasuwa się kwestia ustalenia charakteru mieszkania. Pojęcie mieszkania służbowego jest bardzo ciasne. Do tej kategorii należą wyłącznie mieszkania osób, które ze względu na rodzaj swojej pracy są związane z danym budynkiem. Mogą to więc być dozorczy, palacze, intendenci gmachów itd., przy czym o przeznaczeniu lokalu na mieszkanie służbowe decyduje naczelna władza nadzorcza pracodawcy (§ 7).

Mieszkania służbowe muszą się mieścić w budynku zarządzanym przez pracodawcę (§ 2). Należy zatem wyjaśnić, co to jest budynek zarządzany przez pracodawcę. Są to niewątpliwie budynki objęte protokołami zdawczo-odbiorczymi, sporządzanymi w trybie rozporządzenia o postępowaniu nacjonalizacyjnym (Dz. U. R. P. Nr 16/1947, poz. 62), budynki objęte w użytkowanie na podstawie dekretu o budynkach zniszczonych i uszkodzonych wskutek wojny (Dz. U. R. P. Nr 37/1947, poz. 181 i Nr 50/1948, poz. 389) — ale tylko przez czas trwania użytkowania, wreszcie budynki, które zostały wydzielone pracodawcy przez władzę kwatunkową na potrzeby wła-

sne lub na mieszkania dla ich pracowników, zgodnie z art. 9 i 27 dekretu o publicznej gospodarce lokalami. W każdym razie chodzi tutaj o budynki zarządzane przez pracodawcę, a więc o całe budynki, a nie o poszczególne lokale. Nie może być zatem mowy o mieszkaniu służbowym w budynku, który tylko częściowo należy do pracodawcy.

Jak już wspomniano, przeznaczenie lokalu na mieszkanie służbowe wymaga zatwierdzenia władzy naczelnej pracodawcy, a więc dla nas Ministerstwa Górnictwa. Władza naczelna może swoje uprawnienie w tym zakresie przekazać władzom podległym. O ile Ministerstwo Górnictwa zamierza skorzystać z tego uprawnienia, byłoby rzeczą pożądaną, ażeby taka delegacja uprawnień nastąpiła możliwie szybko. W każdym razie bardzo celowa byłaby instrukcja (oparta ewentualnie na materiale ankietowym) zawierająca wyczerpujące wyliczenie stanowisk służbowych i robotniczych, z którymi mogą być związane mieszkania służbowe.

Pojęcie mieszkań pracowników jest znacznie szersze; obejmuje mieszkania przydzielone pracownikom w związku ze stosunkiem służbowym lub umową o pracę, pod warunkiem, że jest to lokal „pozostający w dyspozycji pracodawcy” (§ 3). Art. 2 ustawy z dnia 20. VII. 1950 r. nowelizującej dekret o publicznej gospodarce lokalami, wyłącza spod dyspozycji pracodawcy mieszkania przydzielone mu dawniej, a mieszczące się poza obrebem budynków wymienionych w art. 8 ust. 1 dekretu w dawnym brzmieniu.

Ten ostatni przepis daje użytkownikowi budynku prawo wskazania najemcy, o ile budynek stanowi własność instytucji uspołecznionych lub został im w całości przydzielony.

Z zestawienia powyższych przepisów wynika w sposób niewątpliwy, że pracodawca traci dyspozycję pojedynczymi mieszkaniami przydzielonymi mu w domach prywatnych. Czy jednak odnosi się to także do pojedynczych lokali przydzielonych

mu w budynkach, które w całości pozostają w użytkowaniu innych instytucji uspołecznionych?

Brzmienie ustawy z dnia 20. V. 1950 r. art. 2 nie uzasadnia takiego wniosku, pozwala raczej na interpretację korzystną dla pracodawcy.

W interesie Przemysłu Węglowego leży niewątpliwie zachowanie dyspozycji mieszkaniami znajdującymi się np. w budynkach przemysłu hutniczego, zwłaszcza, że w remont i adaptację tych mieszkań włożono znaczne sumy. Na tle przydziału tych mieszkań jako pracowniczych może jednak dojść do sporów i dlatego pożądane byłoby odgórne uzgodnienie tej sprawy z Państwową Komisją Lokalową.

W związku z tym, że pracodawca utraci dyspozycję niektórymi mieszkaniami, może wypłynąć sprawa żądania zwrotu kosztów remontu dokonanego przez pracodawcę w przeświadczeniu, że mieszkanie to będzie służyć stale jego pracownikom. Jest to jeszcze jedno źródło sporów z lokatorami i właścicielami budynków, o którym należałoby z góry pomyśleć.

Odrębnego omówienia wymaga sprawa mieszkań w budynkach lub osiedlach budowanych przez ZOR. Rozporządzenie powiada w § 4, że jego przepisy mają zastosowanie także do mieszkań służbowych w rozumieniu dekretu o Zakładzie Osiedli Robotniczych (Dz. U. R. P. Nr 24 / 1948, poz. 166). Dekret ten jednak uznaje za służbowe tylko mieszkania w budynkach czy osiedlach wybudowanych przez branżowe dyrekcje ZOR (art. 17 ust. 3). Można by zatem, trzymając się literalnego tekstu przepisów, dojść do wniosku, że rozporządzenie o mieszkaniach służbowych i pracowniczych nie ma zastosowania do mieszkań budowanych przez dyrekcje terenowe ZOR, jedyną zaś dyrekcją branżową, jaką była dyrekcja ZOR dla Przemysłu Węglowego, została zlikwidowana. Wniosek taki byłby oczywiście sprzeczny z celem ustawy i dlatego należy stanąć na stanowisku, że jest to tylko niefortunna redakcja § 4 rozporządzenia i że wszystkie mieszkania wybudowane przez ZOR i przydzielone na potrzeby poszczególnych pracodawców są mieszkaniami „w dyspozycji pracodawcy” i winny być traktowane jako mieszkania pracownicze. Przydzielanie mieszkań służbowych w osiedlach ZOR powinno należeć do administracji osiedla.

II. Z chwilą gdy charakter mieszkania jako służbowego lub pracowniczego będzie ustalony, kwestia dokonywania przydziałów nie powinna wywoływać trudności pod względem prawnym, gdyż kompetencje tutaj są ściśle rozgraniczone. Przydziału mieszkań służbowych i pracowniczych dokonuje sam pracodawca z wyłączeniem władz kwaterunkowych. Jeśli chodzi o budynki położone w obrębie zakładu pracy, do których dostęp prowadzi przez teren zakładu, to są one — w myśl art. 3 ust. 1 pkt. 3 znówelizowanego dekretu o publicznej gospodarce lokalami — całkowi-

cie wyjęte spod kompetencji władz kwaterunkowych. Wszystkie inne budynki i poszczególne mieszkania, z chwilą gdy raz zostaną przydzielone pracodawcy, przechodzą do jego dyspozycji i tylko on sam decyduje o przydziale, zawiadamiając o tym władzę kwaterunkową (art. 9 dekretu o publ. gosp. lokalami). Jedyne wyjątek przewidziany w ustępie 2 art. 9 dekretu polega na tym, że władza kwaterunkowa — za zgodą wojewódzkiej komisji lokalowej — może dokonać przydziału, o ile pracodawca sam nim nie zadysponował w ciągu 30 dni od daty opróżnienia lub oddania nowego lokalu do użytku. Jest to jednak wyjątek raczej teoretyczny, wiadomo bowiem, jak wielką wagę przywiązują pracodawcy do możliwości dysponowania mieszkaniami, trudno zatem przypuszczać, aby któryś z nich nie skorzystał z tego uprawnienia.

Ze względów praktycznych byłoby wskazane, ażeby wyjaśnić w sposób autorytatywny, jakie jednostki organizacyjne Przemysłu Węglowego mają być uważane za pracodawców w rozumieniu omawianego rozporządzenia i mogą dysponować mieszkaniami. Chodzi o wyjaśnienie czy uprawnienia te służą wyłącznie zarejestrowanym przedsiębiorstwom (w takim razie mogłyby je wykonywać tylko dyrekcje przedsiębiorstw, czy też i podległym im zakładom pracy. Odpowiedzi na to pytanie nie można szukać w samym rozporządzeniu, gdyż musi ona wypaść rozmaicie w różnych gałęziach gospodarki, zależnie od ich wewnętrznej struktury. Wydaje się, że momentem decydującym nie powinna być osobowość prawna pracodawcy, lecz stopień jego odrębności majątkowej i samodzielności gospodarczej. Zakład pracy pozostający na pełnym rozrachunku gospodarczym występuje na zewnątrz jako samodzielny podmiot praw i obowiązków, chociażby nie został formalnie uznany za odrębną osobę prawną, toteż zdaje się nie ulegać wątpliwości, że tego rodzaju zakładom należałoby przyznać takie prawo samodzielnej dysponowania mieszkaniami. Pozostaje do dyskusji czy uprawnienia tego nie można by przyznać także zakładom przeniesionym na wewnętrzny rozrachunek gospodarczy, jest to już jednak zagadnienie raczej organizacyjne niż prawne. W każdym razie zarządzenie ministerialne, regulujące tę sprawę mogłoby zapobiec różnym trudnościom i tarciom na tym tle.

III. Normy zaludnienia uchwalone przez terenowe Rady Narodowe nie mają zastosowania do mieszkań służbowych (art. 8 ust. 2 dekretu o publicznej gospodarce lokalami), natomiast w całej pełni stosuje się do mieszkań pracowniczych. Kontrolę nad ich przestrzeganiem w mieszkaniach pracowniczych sprawują wojewódzkie komisje lokalowe, które mogą swoje uprawnienia w tym zakresie przekazać władzom kwaterunkowym (art. 9 ust. 3 dekretu o publ. gosp. lokalami). Formy tej kontroli nie są nigdzie sprecyzowane i należy się obawiać, że na tle dokwaterowania mieszkań pracowniczych może dojść do

konfliktów między pracodawcą a właściwą władzą, jak również między pracodawcą a lokatorem.

Zgodnie z § 5 rozporządzenia, pracodawca określa w przydziale osoby uprawnione do zamieszkania wspólnie z pracownikiem. Wynika stąd, że lokator nie może przyjmować sublokatorów według swego uznania, lecz musi w każdym wypadku uzyskać zgodę pracodawcy. Wydaje się, że w praktyce nie powinno dojść do dopuszczenia sublokatorów do mieszkań służbowych i pracowniczych, gdyż mogłoby to doprowadzić do zakwestionowania charakteru mieszkania, zwłaszcza gdy sublokator nie był pracownikiem tego samego pracodawcy. W razie potrzeby podziału mieszkania, pracodawca może wydać przydziały na poszczególne pokoje i raczej mieć w jednym mieszkaniu dwóch samodzielnych lokatorów — pracowników, niż głównego lokatora i sublokatora.

Jak należy postąpić, jeżeli lokator nie zgadza się na dokwaterowanie mieszkania przez pracodawcę? Rozporządzenie nie daje na to pytanie wyraźnej odpowiedzi, logiczna interpretacja prowadzi jednak do wniosku, że należy tutaj stosować odpowiednio przepisy o opróżnianiu mieszkania (§§ 17 i nast.), gdyż w gruncie rzeczy nakaz dokwaterowania nie jest niczym innym jak poleceniem częściowego opróżnienia mieszkania. O ile zatem lokator nie zgadza się na dokwaterowanie, może wnieść zarzuty do wojewódzkiej komisji lokalowej, jeśli zaś tego nie uczyni — pracodawca może zwrócić się do tejże komisji o wydanie decyzji w sprawie przeprowadzenia dokwaterunku.

Jak już wyżej wspomniano, nadzór nad przestrzeganiem norm zaludnienia sprawuje wojewódzka komisja lokalowa lub z jej uprawnienia władza kwaterunkowa. W razie stwierdzenia, że mieszkanie pracownicze nie jest dostatecznie wykorzystane, władza sprawująca nadzór nie może go sama dokwaterować, lecz powinna wezwać pracodawcę, ażeby to uczynił w terminie 30-dniowym, a dopiero po bezskutecznym upływie tego terminu może sama dokonać przydziału.

Do takiego wniosku można dojść z zestawienia przepisu § 5 rozporządzenia, według którego przydziału mieszkania pracowniczego dokonuje pracodawca, z przepisem art. 9 ust. 2 dekretu o publicznej gospodarce lokalami, który upoważnia władzę kwaterunkową do dokonania przydziału, o ile instytucja upoważniona do dysponowania mieszkaniem sama tego nie uczyni w ciągu 30 dni.

Od wezwania o dokwaterowanie nie jest przewidziany żaden środek prawny, natomiast od decyzji w sprawie dokonania przydziału przysługuje odwołanie na zasadach ogólnych. Przyjąć należy, że upoważnionym do wniesienia odwołania jest nie tylko lokator, lecz również jego pracodawca, który ze względu na własną politykę mieszkaniową, może mieć zastrzeżenia co do

dokwaterowania, w szczególności, gdy do mieszkania pracowniczego dokwaterowano osobę nie zatrudnioną u tego samego pracodawcy.

To co powiedziano o dokwaterowaniu, należałoby analogicznie stosować przy przekwaterowaniu do mniejszego mieszkania pracowniczego w wypadkach, gdy wskutek zmiany stosunków, dotychczasowe mieszkanie okaże się za duże.

IV Przepisy rozporządzenia w sprawie zwalniania mieszkań pracowniczych i służbowych są jasne i nie nasuwają wątpliwości interpretacyjnych. Społecznie najdonioślejsze jest postanowienie, że kto z własnej woli porzuca pracę bez winy pracodawcy, obowiązany jest do opuszczenia mieszkania służbowego czy pracowniczego, bez prawa żądania mieszkania zastępczego (§ 9 ust. 2 i § 12 ust. 1). Wyjątek przewidziany w § 13 dotyczy wypadku, gdy pracownik zmienił pracę za zgodą dotychczasowego pracodawcy. W tym wypadku ma on obowiązek zwolnienia mieszkania pracowniczego dopiero po otrzymaniu odpowiedniego mieszkania od nowego pracodawcy.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w okolicach, w których ciasnota mieszkaniowa jest szczególnie dotkliwa, pracodawcy bardzo niechętnie będą wyrażać tego rodzaju zgodę. Należy się zatem obawiać, że przepis ten pozostanie przepisem papierkowym i tylko w wyjątkowych wypadkach znajdzie on zastosowanie przy przechodzeniu pracowników z jednej gałęzi gospodarki do drugiej. Natomiast miałby on odegrać pewną rolę w stosunkach między przedsiębiorstwami należącymi do tej samej gałęzi przemysłu. Byłoby niewątpliwie rzeczą pożądaną, ażeby Ministerstwo Górnictwa zaleciło stosowanie tego przepisu w razie przechodzenia pracowników z jednego przedsiębiorstwa Przemysłu Węglowego do drugiego. Przy przeniesieniach służbowych w ramach Ministerstwa Górnictwa stosowanie tego przepisu powinno być obowiązkowe tym bardziej, że samo Ministerstwo sprawować będzie kontrolę nad tym, by nowy pracodawca jak najszybciej przydzielił mieszkanie nowoprzyjętemu pracownikowi, umożliwiając mu przez to zwolnienie dawnego mieszkania (§ 13 ust. 2 i 3).

Przepisy przejściowe (§ 22 ust. 3) nadają moc wsteczną zasadzie, że samowolne porzucenie pracy pociąga za sobą utratę mieszkania.

W terminie do końca bieżącego roku pracodawcy mogą żądać eksmisji osób, które porzuciły pracę przed wejściem w życie rozporządzenia.

Ażeby zapobiec masowym eksmisjom, które by mogły na tym tle nastąpić, Prezes Rady Ministrów wydał okólnik Nr 2121/VIII br. (Monitor Polski Nr A-86, poz. 1065) wyjaśniający intencję ustawodawcy. Przepis powyższy ma umożliwić jedynie eksmisowanie osób, które działały w złej wierze, przyjęły pracę tylko po to, by uzyskać mieszkanie i zaraz potem ją porzuciły.

Toteż przed wydaniem decyzji o eksmisji, wojewódzkie komisje lokalowe będą szczegółowo

badać okoliczności, w jakich nastąpiło uzyskanie mieszkania i porzucenie pracy. Byłoby rzeczą pożądaną, ażeby przyjąć jako zasadę niewystępowanie z wnioskami eksmisyjnymi przeciw osobom, które przed wejściem w życie rozporządzenia zmieniły pracodawcę, pozostając jednak nadal w ramach Przemysłu Węglowego czy nawet jeszcze szerzej — w ramach Ministerstwa Górnictwa.

V Zgodnie z § 22 ust. 1 rozporządzenia, pracodawcy winni w terminie do końca grudnia br. wydać wszystkie przydziały na mieszkania służbowe i pracownicze. Jest to niewątpliwie poważna praca, której wykonanie jednak przyniesie uporządkowanie sytuacji na tym odcinku i umożliwi założenie prawidłowej ewidencji mieszkań znajdujących się w dyspozycji danego pracodawcy. Należałoby przy tej sposobności pomyśleć o ujednoliceniu tej ewidencji we wszystkich jednostkach Przemysłu Węglowego.

Przy wydawaniu przydziałów najbardziej kłopotliwa będzie zapewne sprawa mieszkań zajętych przez osoby, które przed wejściem w życie rozporządzenia zmieniły pracodawcę, jeżeli zmiana nastąpiła w takich warunkach, że pracownik zachowywał prawo do uzyskania mieszkania zastępczego. Rozporządzenie przewiduje, że w takich wypadkach przydziału ma dokonać nowy pracodawca w terminie do końca bieżącego roku. Otóż z góry można powiedzieć, że nowy pracodawca nie zawsze będzie w stanie stwierdzić czy pracownik dokonał zmiany w warunkach uzasadniających prawo do żądania mieszkania zastępczego. W każdym razie nowy pracodawca nie będzie mógł tego uczynić bez porozumienia się z dawnym pracodawcą co oczywiście bardzo utrudni postępowanie.

Ażeby uniknąć niepożądanych komplikacji, należałoby wstrzymać się z wydawaniem tego rodzaju przydziałów aż do końca roku, gdyż dawni pracodawcy, którzy zamierzają wystąpić o eksmisję byłych pracowników, muszą to uczynić w tym właśnie terminie.

Niezgłoszenie wniosku eksmisyjnego będzie dla nowego pracodawcy dostatecznym dowodem, że nie ma przeszkód do wydania przydziału. W okresie od 1 — 31. III. 1951 r. (dostateczny termin przewidziany w § 22 ust. 3 dla zakończenia akcji wydawania przydziału za czas ubiegły) będą zatem nowi pracodawcy mogli dokonać przydziału dla osób, które zachowały mieszkanie pracownicze u swojego dawnego pracodawcy. Wydawanie takich przydziałów przed 31. XII. br. mogłoby nastąpić bez przeszkód tylko w wypadku, gdyby pracownik przedłożył pisemne oświadczenie byłego pracodawcy, że nie ma on co do tego żadnych zastrzeżeń.

V Przepisy rozporządzenia są wyrazem rozsądnego kompromisu między interesem pracodawcy i pracownika. Kto bez własnej winy i woli utraci pracę, zachowuje prawo do mieszkania pracowniczego. Pracodawca może żądać zwolnienia takiego mieszkania tylko po dostarczeniu mieszkania zastępczego. Bardziej rygo-

rystyczne są przepisy przy mieszkaniach służbowych, gdyż tam w zasadzie z chwilą zwolnienia, przydział wygasa, ale i w tym wypadku pracownik może żądać odroczenia eksmisji do czasu dostarczenia mu mieszkania zastępczego — o ile oczywiście nie został zwolniony z własnej winy lub na własne żądanie.

Rada Ministrów może rozciągnąć przepisy o zwolnieniu mieszkań służbowych także na określone kategorie mieszkań pracowniczych (§ 14), a naczelną władza pracodawcy może w wyjątkowych wypadkach uzasadnionych ważnym interesem publicznym, zarządzić opróżnienie mieszkania służbowego lub pracowniczego bez dostarczenia mieszkania zastępczego (§ 21).

Ta elastyczność przepisów jest gwarancją, że nie dojdzie nigdy do żadnych sytuacji bez wyjścia i że przepisy rozporządzenia nigdy nie popadną w kolizję z interesem publicznym. Nie ulega jednak wątpliwości, że zastosowanie § 21 będzie mieć charakter zupełnie wyjątkowy, a powszechną zasadą pozostanie przydzielanie mieszkań zastępczych. Jest rzeczą jasną, że każdy pracodawca będzie dążyć do tego, by mieszkań zastępczych nie przydzielać ze swojego zapasu mieszkań pracowniczych, gdyż wtedy nic by na tym nie zyskał, lecz żeby znaleźć mieszkanie pozostające w dyspozycji władz kwaterunkowych. Stąd wniosek, że praktyczne znaczenie przepisów o zwalnianiu mieszkań służbowych i pracowniczych będzie w znacznej mierze zależeć od współpracy z władzami kwaterunkowymi w dziedzinie dostarczania mieszkań zastępczych. Będzie to oczywiście wymagać ustalenia, względnie utrzymania już ustalonej hierarchii potrzeb tak, ażeby kluczowym gałęziom gospodarstwa narodowego zapewnić uprzywilejowane stanowisko przy przydzielaniu im przez władze kwaterunkowe mieszkań zastępczych.

Odpowiednie instrukcje i wytyczne Państwowej Komisji Lokalowej będą mogły odegrać tutaj decydującą rolę.

Mieszkanie zastępcze powinno nie tylko odpowiadać obowiązującym normom zaludnienia, lecz także znajdować się w stanie zdatnym do użytku. Ponadto przeniesionemu pracownikowi przysługuje prawo żądania zwrotu kosztów przeprowadzki. Wynika stąd, że przedsiębiorstwa powinny mieć zabezpieczone w swoich planach odpowiednie środki na pokrywanie wydatków związanych z przenoszeniem byłych pracowników do mieszkań zastępczych. Co więcej przeniesienie finansowe powinny by zapewnić przedsiębiorstwom możliwość inwestowania pieniędzy w remont mieszkań nawet w domach prywatnych, o ile bez tego dostarczenie mieszkania zastępczego nie byłoby możliwe. Sprawa ta wymaga odpowiednich instrukcji ogólnych, gdyż ich brak mógłby sparażać akcję zwalniania mieszkań pracowniczych i służbowych.

Trudno oczywiście z góry powiedzieć, jakie zagadnienia mogą jeszcze wypłynąć na tle stosowania rozporządzenia o mieszkaniach służbowych i pracowniczych. Przepis § 20, zlecający Państwowej Komisji Lokalowej sprawowanie nad-

zoru nad wojewódzkimi komisjami lokalowymi w zakresie wykonywania tego rozporządzenia, jest gwarancją, że praktyka będzie w całym kraju jednolita i będzie wyrazem planowej polityki mieszkaniowej władz centralnych.

W tej chwili rzeczą najpoważniejszą jest uporządkowanie istniejącego stanu faktycznego, a więc opracowanie odpowiedniego wzoru przydziału, założenie jednolitej ewidencji mieszkań służ-

bowych i pracowniczych, ustalenie listy stanowisk, z którymi może się wiązać mieszkanie służbowe, pokierowanie akcją opróżnienia mieszkań, których lokatorzy porzucili pracę przed wejściem w życie rozporządzenia itp.

Należyte przygotowanie materiału i uporządkowanie stanu faktycznego, już w roku bieżącym będzie podstawą prawidłowego stworzenia nowych przepisów mieszkaniowych na przyszłość.

Z doświadczeń ZSRR

N. BAJBAKOW

Minister Przemysłu Naftowego ZSRR

Najbliższe zadania przemysłu naftowego ZSRR

RADZIECKI przemysł naftowy jest jedną z najważniejszych gałęzi socjalistycznego przemysłu ZSRR, której rozwój posiada wielkie znaczenie dla dalszego wzmocnienia samodzielności i niezależności gospodarki radzieckiej, powiększenia bogactw społecznych oraz wzrostu potęgi ekonomicznej ZSRR. Im wyższy jest poziom przemysłowego rozwoju kraju, tym wyższa jest technika we wszystkich gałęziach produkcji, tym większe jest zapotrzebowanie gospodarki narodowej na ropę naftową i jej pochodne. Konsumentami płynnego paliwa są różne gałęzie przemysłu, np. samochodowy, samolotowy, kolejowy, transport wodny, rolnictwo, a także i inne gałęzie gospodarki.

Już w 1933 roku, sumując wyniki pierwszej pięciolatki, J. Stalin mówił: „**O ile chodzi o wydobycie produktów naftowych — staliśmy przed Rewolucją na ostatnim miejscu. Obecnie wysunęliśmy się na jedno z pierwszych miejsc**”.

Szczególnie wielkie znaczenie dla zwiększenia wydobycia ropy naftowej w ZSRR miało, na równi ze wzrostem wydobycia w starych okręgach naftowych, utworzenie nowych naftowych okręgów, wśród których szczególnie ważne jest „Drugie Baku” — potężna baza wydobycia ropy naftowej, położonej na obszarach między Wołgą a Uralem. W sprawozdaniu na XVII zjeździe WKP(b) J. Stalin mówił: „**Położono fundamenty nowej potężnej bazy naftowej w okręgach zachodnich i południowych zboczy Uralskich gór — w okręgach Uralu, Baszkirii, Kazachstanu**”. W latach drugiej i trzeciej pięciolatki „Drugie Baku” wyrosło na jeden z najpotężniejszych rejonów ZSRR, wydobywających ropę.

W przemówieniu wygłoszonym w dniu 9 lutego 1946 r., J. Stalin, charakteryzując ekonomiczną bazę Związku Radzieckiego, utworzoną w latach przedwojennych pięciolatek, wskazał także na szybko wzrastające wydobycie ropy w ZSRR i zauważył, że wydobycie to powiększy-

ło się z 9 milionów ton w roku 1913 do 31 milionów ton w roku 1940, tj. trzy i półkrotnie.

Okres powojenny charakteryzuje nowy rozwój radzieckiego przemysłu naftowego. Pięcioletni plan odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej przewiduje osiągnięcie w roku 1949 przedwojennego poziomu wydobycia ropy. Zadanie powyższe zostało pomyślnie wykonane.

W latach wojennych przemysł naftowy uzyskał podwyższenie techniczno-ekonomicznych wskaźników swej pracy.

Na zakładach Ministerstwa Przemysłu Naftowego w r. 1948 szybkość eksploatacyjnego wiercenia szybów wiertniczych zwiększyła się w porównaniu z rokiem 1940 o 28%, a w roku 1949 — o 33%. W porównaniu w rokiem 1940 zwiększył się również procent otrzymywania czystych produktów naftowych z surowców.

Po to, by w ciągu najbliższych pięciolatek doprowadzić roczne wydobycie ropy do 60 milionów ton, przemysł naftowy musi wzmocnić swą pracę w kierunku zwiększenia geologiczno-poszukiwawczych prac i badania nowych rejonów naftowych, utworzenia nowych produkcyjnych ośrodków przemysłu naftowego, powiększenia tempa badań oraz wierceń eksploatacyjnych i szerokiego wprowadzenia do wszystkich procesów wydobycia i przeróbki ropy, nowej przodującej techniki i najbardziej doskonałych procesów technologicznych.

Najważniejszym warunkiem rozwoju wydobycia ropy naftowej jest stałe włączanie do eksploatacji nowych szybów naftowych. W związku z tym w okresie od 1945 do 1949 r. znacznie wzrosła ilość geologiczno-poszukiwawczych prac w przemyśle naftowym, szczególnie we wschodnich okręgach kraju.

W ciągu ostatnich 2—3 lat zakłady budowy maszyn, obsługujące przemysł naftowy, współpracując z szeregiem zakładów innych gałęzi przemysłowych zbudowały urządzenia i sprzęt

potrzebny do geofizycznych badań oraz maszyny wiertnicze. To zapewniło skrócenie terminów przygotowań do głębokich badawczych wierceń geologicznych i pozwoliło na znaczne zwiększenie ilości terenów, na których prowadzi się badania.

Ze względu na planowy system przygotowania struktur geologicznych, poszukiwawcze wiercenia naftowe w ZSRR odznaczają się wysoką efektywnością. Ilość wierceń bezwynikowych, szczególnie we wschodnich okręgach kraju, stanowi stosunkowo niewielki procent ogólnej liczby poszukiwawczych wierceń.

Końcowym stadium poszukiwawczych badań za ropą naftową są jak wiadomo, głębokie poszukiwawcze wiercenia. W roku 1950 plan przewiduje 50% wzrost wierceń, dokonywanych tą metodą, w porównaniu do roku 1949; przy czym ilość wierceń w zupełnie nowych okręgach zostanie wydatnie zwiększona.

Tak w dziele poszukiwań jak i w dziele eksploatacyjnego wiercenia, terminy budowy otworów zależne są przede wszystkim od struktury budowy geologicznej badanego terenu. W ciągu ostatnich lat naftciarze znacznie zwiększyli szybkość wierceń otworów. Tak np. szybkość eksploatacyjnego wiercenia w Aznafcie zwiększyła się 1949 r. w porównaniu z przedwojennym, 1940 r., o 75%, w Kujbyszewnaftcie o 84%, w Krasnokamsknaftcie — o 212% itd. W związku z postępującym wciągnięciem do przemysłowej eksploatacji wschodnich naftowych złóż, odznaczających się bardzo twardym terenem, zadanie dalszego zwiększenia tempa wiercenia nabiera szczególnie wielkiego znaczenia. Zadania te rozwiązuje się przez szerokie wykorzystanie przodującej techniki radzieckiej — przez zastosowanie wiercenia turbinowego.

Równocześnie z poważnymi sukcesami w procesach zwiększenia szybkości wierceń eksploatacyjnych i poszukiwawczych otworów, napotyka się na wielkie rezerwy, których mobilizacja zapewni dalszy wzrost tempa pracy.

Szczególnie duże znaczenie posiada zagadnienie likwidacji przestoju maszyn wiertniczych. Przestoje takie niestety zdarzają się, a to ze względu na niedostateczne przygotowanie miejsc pracy, a w niektórych okręgach przestoje trwają nawet dość długo. Większa część przestojów jest wynikiem braków w organizacji zaopatrzenia techniczno-materiałowego, szczególnie zaś z powodu braku części zapasowych. Z tego powodu remont urządzenia bardzo często trwa zbyt długo. W celu zorganizowania nieprzerwanej pracy urządzeń wiertniczych, należy opracować normatywne terminy pracy i zapewnić zaopatrzenie wiertniczych robót potrzebną ilością części zapasowych.

W latach powojennych pięciolatek, szeroko wykonywano mechanizację ciężkich i pracochłonnych procesów wiertniczych. To znacznie ułatwiło zadanie robotników i zwiększyło wydajność ich pracy. W porównaniu z rokiem 1946 wydajność

pracy jednego robotnika zatrudnionego przy wierceniu zwiększyła się w roku 1949 o 38,5%.

W inwestycyjnych wydatkach przemysłu naftowego udział wydatków na wiercenie naftowych i gazowych otworów wynosi ponad 30%.

NAJPOWAŻNIEJSZYM zadaniem, które Partia i Rząd postawili przed przemysłem naftowym w latach powojennych, jest zasadnicze udoskonalenie systemu eksploatacji i technologii eksploatacji naftowych złóż.

Naukowy system eksploatacji złóż naftowych bazuje na wykorzystaniu hydrodynamicznych, geologicznych oraz ekonomicznych warunków. Nowy system eksploatacji umożliwia przy znacznie mniejszej ilości otworów (3—4-krotnie) zapewnienie przepompowania wody do strefy poza-konturowej, najbardziej pełne wydobywanie ropy z wnętrza ziemi oraz zachowanie samoczynności otworu do końca eksploatacji złoża naftowego. Powyższy system znacznie redukuje wydatki, związane z eksploatacją otworów oraz obniża koszty własne wydobycia ropy. Ten system zostanie zastosowany na wszystkich nowych złożach naftowych.

Coraz szerzej rozpowszechniają się metody powtórnej eksploatacji — pompowanie gazu lub wody do otworów wyczerpanych złóż w celu wyciśnięcia ze złóż naftowych pozostałych zapasów ropy.

Jednym z najpoważniejszych osiągnięć radzieckiego przemysłu naftowego jest eksploatacja złóż, położonych pod dnem Morza Kaspijskiego.

Wykonanie i przekroczenie planu włączenia do eksploatacji nieczynnych otworów jest jednym z podstawowych zadań pracowników.

Duże zasługi na tym polu ma laureat Stalinowskiej Premii tow. **Mołczanow**, konstruktor specjalnego aparatu, który mechanizuje pracochłonne operacje przy podziemnym remoncie otworów i tym samym przyspiesza proces podziemnego remontu. Obecnie w przemyśle naftowym pracuje ponad 100 aparatów systemu Mołczanowa. Pracownicy przemysłu naftowego winni jak najszerszej wykorzystać ten cenny wynalazek.

WOSTATNICH latach, na skutek osobistej opieki J. Stalina, w ZSRR rozwija się nowa gałąź przemysłu — eksploatacja złóż gazowych z przekazywaniem gazu za pomocą rurociągów na większe odległości i wykorzystywanie gazu w miastach dla potrzeb ludności cywilnej. Eksploatację gazu ziemnego rozpoczęto w latach Wojny Ojczyźnianej, kiedy to przystąpiono do budowy gazociągu Saratów—Moskwa. Gaz ziemny otrzymuje obecnie cały szereg miast radzieckich. Poza tym zaznaczyć należy, że obecnie prowadzone są prace poszukiwawcze za gazem ziemnym w różnych częściach kraju, a to w celu gazyfikacji dużych centrów przemysłowych Związku Radzieckiego.

Zwiększenie potrzeb gospodarki narodowej na produkty naftowe zadecydowało o wzroście produkcji ropy, zwiększeniu selekcji czystych produk-

tów naftowych i olejów, a także i o polepszeniu jakości tych produktów.

Wielkim sukcesem przeróbczego przemysłu naftowego jest stosowanie technologii przerób-
czej gatunków nafty o wysokiej zawartości siarki oraz zwiększenie asortymentu produktów naftowych, otrzymywanych z siarkowego surowca.

Równocześnie z powyższym przeprowadzono modernizację już istniejących instalacji przeróbki naftowej. Zakrojona na wielką skalę rekonstrukcja instalacji umożliwiła podniesienie produkcji oraz pomogła do otrzymania z siarkowego surowca nowych produktów, potrzebnych gospodarce narodowej ZSRR.

Rozwiązanie zadania, które przed przemysłem naftowym postawił towarzysz Stalin — zwiększenie wydobycia nafty do 60 milionów ton — wymaga udoskonalenia technologii wydobycia ropy, uzbrojenia przemysłu naftowego w bardziej wydajne maszyny, mechanizmy oraz aparaturę pomiarowo-kontrolującą. W latach 1948 oraz 1949 wyrosła nowa gałąź przemysłu — budowa maszyn naftowych.

W ostatnich latach wybitnie zwiększyła się działalność twórcza nowatorów, wynalazców oraz

racjonalizatorów przemysłu naftowego: w okresie sierpień—listopad 1949 r. wpłynęło prawie 27 tysięcy projektów. Efekt ekonomiczny osiągnięty na podstawie stosowania tych projektów wyniósł 58,2 mil. rubli.

Najpoważniejsze wynalazki i udoskonalenia techniczne w dziedzinie przemysłu naftowego odznaczone zostały Premią Stalinowską. Tytuły laureatów Premii Stalinowskiej przyznano 203 pracownikom przemysłu naftowego.

Bardzo poważnym zadaniem, które przemysł naftowy ZSRR winien rozwiązać — jest wzmocnienie w przemyśle naftowym gospodarki finansowej.

W roku 1949 przemysł naftowy przekroczył plan ogólnej produkcji i zapewnił 250 milionów rubli dochodów ponad plan.

Tak więc nafcjarze wykonując swoje zobowiązania, złożone na ręce J. Stalina i w roku 1950 osiągną dalsze sukcesy w walce o zwiększenie wydobycia ropy naftowej i produkcji artykułów pochodnych.

(„Planowoje Choziajstwo” Nr 3, 1950 r.)

N. A. ZAJCEW

Naczelnik kombinatu „Artemugol”

Przodujące metody pracy rębaczy Centralnego Rejonu Donbasu

W CENTRALNYM Rejonie Donbasu zalegają węgle koksujące wszystkich gatunków. Boga-
te zasoby, duży kąt upadu pokładów węglowych, mało naruszona rozciągłość, istnienie wielkich kopalń, wszystko to pozwala na zwiększenie tem-
pa rozwoju ogólnego wydobycia węgla w Zagłębiu Donieckim.

W walce o rozwój wydobycia węgla, o wypełnienie planów stalinowskich pięciolatek, Centralny Rejon jest znany jako rejon przodujących metod pracy w kopalniach.

W 1930 r. rębacz kop. „Koczegarka” **Nikita Aleksiejewicz Izotow** osiągnął jako pierwszy wysoką wydajność pracy, pracując młotkiem pneumatycznym i dając początek rozwojowi przodujących metod pracy rębaczy na dużych upadach. Następcy Izotowa — rębacze **Swiridow** i inni — początkowo przeszli na wydłużone stopnie, zwiększając również szerokość obudowy. Jednakże organizacja pracy pozostawała niezmienną.

W sierpniu 1935 r. rębacz **Aleksy Stachanow** zastosował podział pracy przy robotach o wydłużonych stopniach, w pokładach o dużych upadach. Było to początkiem nowego, stachanowskiego ruchu w przemyśle węglowym, który był natchniony podjęty przez robotników wszystkich gałęzi radzieckiej gospodarki narodowej.

Metody pracy na dużych upadach, zastosowane przez **Stachanowa**, polegały na zharmonizowanym podziale pracy rębaczy i budowaczy. Poza tym, wydłużenie stopni i na skutek tego zmniejszenie zużycia drewna z powodu mniejszej niż poprzednio ilości stopni, przypadających na pewnym odcinku, uproszczenie pracy rurkarzy oraz usprawnienia polegające na utrzymywaniu wyższego ciśnienia powietrza przez zmniejszenie ilości jednocześnie pracujących młotków, były głównymi charakterystycznymi cechami tej metody pracy.

Te zmiany, wprowadzone do organizacji pracy i dalsze wydłużanie stopni, pozwoliły zwiększyć efektywny czas wydobycia prawie dwukrotnie. Jeśli przedtem czas efektywny wydobycia wynosił 31—32% całego czasu roboczego, to przy zastosowaniu stachanowskich metod pracy, czas ten zwiększył się do 60—65%, a to przez skrócenie czasu robót pomocniczych. Następcom **Stachanowa** — którymi byli rębacze górłowscy: **Jermaczok**, **Stiepanienko** i inni — udało się znacznie zwiększyć wydajność pracy.

Na kopalniach im. „Woroszyłowa” i „Aleksander Zapad” przed wojną była zastosowana nowa forma organizacji pracy przy wybierze stopniowej, która była tylko niewielką zmianą metody stachanowskiej. Istota tej formy polegała na tym,

że przy wybiecie stopniowej pracowała brygada składająca się z 3 ludzi, którzy zorganizowali pracę na zasadach pracy zespołowej.

W OKRESIE powojennym, celem urzeczywistnienia szybszej odbudowy gospodarki narodowej, szeroko rozwinęło się socjalistyczne współzawodnictwo górników. Odpowiadając na historyczną decyzję Rządu z dnia 10 września 1947 r. o ustanowieniu ulgi i nagród dla górników, rębacze Centralnego Rejonu „Donbasu” towarzysze **Tiurenkow, Waligóra** i inni osiągnęli niespotykaną dotąd wydajność pracy i zapoczątkowali nowy etap rozwoju ruchu stachanowskiego rębaczy w pokładach o dużym upadzie.

Badania doświadczeń przodowników wykazały, że roboty w tych przypadkach wykonywane są kolektywnie, tzn. w istocie pracuje kompletna brygada. W większości przypadków wykonywana jest nie jedna obudowa jak zazwyczaj, lecz dwie, trzy a nieraz i cztery. I w ten sposób znacznie zwiększa się wydajność pracy.

Stopnie z reguły przecina się wcześniej lub też w czasie robót z takim założeniem, aby nie zatrzymywać ogólnego ruchu wydobywania. Ilość młotków, pracujących jednocześnie na ścianie jest mniejsza niż zwykle, co daje w skutkach możliwość utrzymywania wyższego ciśnienia sprężonego powietrza.

Do przodków z wybieką stopniową dostarcza się drewno w potrzebnych wymiarach, przy czym rozkłada się je równomiernie na całej długości stopni. Pozwala to na znaczne zwiększenie pracy budowlanej.

Lepsze rozmieszczenie budulca było zapewnione przez zastosowanie roznoszenia drewna na dwie zmiany. Przy takiej organizacji pracy, z szeregu oddziałów okazał się możliwy postęp robót wydobywczych w ilości 3—4 na zmianę. We wszystkich przypadkach zaobserwowano wzrost wydajności pracy rębaczy i pozostałych członków brygady.

W ten sposób rębacze Centralnego Rejonu rozpoczynają pracę przez osiąganie rekordów indywidualnych, następnie przechodząc przez etap robót zharmonizowanych, przedstawili się w tym ostatnim na kolektywną pracę stachanowską. Po raz pierwszy w pokładach o dużym upadzie organizują się zgrane brygady robotników w przodkach węglowych.

Praca tych brygad charakteryzuje się tym, że w odróżnieniu od metody indywidualnej, stosują one szeroko wzajemną pomoc i wspólnie prowadzą walkę o osiągnięcie najwyższych wskaźników przez całą brygadę. Zazwyczaj w kompletnych brygadach składających się z robotników różnych zawodów, zarobek miesięczny członków brygady oblicza się na podstawie uzysków i to proporcjonalnie do stawek taryfowych. Jeśli wszyscy członkowie brygad przodkowych mają jedną i tę samą stawkę taryfową to wówczas cały zarobek, obliczony dla danej brygady rozdziela się równomiernie na każdego członka brygady.

Analizując nowe i przodujące doświadczenia oraz biorąc pod uwagę ich charakterystykę, pracownicy inżynierjino-techniczni postawili przed sobą zadanie potwierdzenia wysokich wskaźników, osiągniętych przez kompletną brygadę. W tym celu dla przeprowadzenia robót doświadczalnych, nowe metody zostały zastosowane w pięciu oddziałach kombinatu „Artiemugol” w marcu 1948 r.

Do technologii wydobywania wprowadzono pewne zmiany, a mianowicie: zwiększenie długości stopni i szerokości obudowy, poza tym wstępne podcinanie stopni, prowadzenie wydobywania kilku pasm jednocześnie oraz zmniejszanie ilości jednocześnie pracujących młotów, to ostatnie z kolei pozwalało na utrzymanie wyższego ciśnienia sprężonego powietrza.

Jednocześnie zmieniono i organizację pracy, a mianowicie: na jednej zmianie wykonano roboty wydobywcze, a dwie pozostałe zmiany przeznaczono na roboty remontowo-przygotowawcze, przy czym podczas jednej zmiany nacinano stopnie. Dla tych pięciu oddziałów dobrano brygady przodkowych tak, aby wszyscy członkowie jednej i tej samej brygady posiadali możliwie jednakowy poziom wiadomości praktycznych. Zarobki rębaczy w brygadzie przewidziano jednakowe.

Po trzymiesięcznej pracy tych oddziałów, wszystkie wskaźniki uległy poprawie. Wydajność pracy rębaczy wzrosła do 73 t/miesiąc, co wynosiło 40% wzrostu. Wydajność pracy robotników na ścianie również gwałtownie wzrosła.

JEDNAKŻE w ciągu 1949 r. i w pierwszej połowie 1950 r. ta metoda pracy kolektywnej, nie uwzględniając osiągnięcia dobrych wyników poszczególnych oddziałów, nie znalazła szerokiego zastosowania. Przyczyną tego była zapłata, przewidziana w jednakowych wysokościach dla każdego członka brygady bez względu na wielkość wysiłku indywidualnego. Wąskim przekrojem była — jak i poprzednio dostawa budulca itp. robót pomocniczych. Przewaga pracy brygady nad pracą indywidualną była tak wielka, że należało tę metodę bezwzględnie zachować, usuwając wszystkie jej niedociągnięcia.

Na kopalni im. Woroszyłowa zniesiono zasadę równości wynagrodzenia i zastosowano płace według miesięcznej normy, przy czym wkład wysiłków każdego członka brygady oceniano codziennie i indywidualnie. Doświadczenia wykazały, że tak obliczona indywidualna płaca przodkowych pozwala na zachowanie metody pracy brygady kompletnej bez potrzeby doboru członków o jednakowych kwalifikacjach.

I tak np.: „w oddziale nr 4 na kop. „Krasnyj Oktiabr”, * w którym długo stosowano zasadę różnej płacy przodkowych, zastosowano pracę wg norm mieszanych z codziennym obliczeniem pracy każdego członka brygady. Oddział ten po-

*) Czerwony Październik — przyp. tłumacza

prawił swoje wskaźniki w sposób następujący: średnie, dobowe wydobyte węgla w oddziale zwiększyło się z 288 t na 307 t, a wydajność pracy przodkowych wzrosła z 348 na 370 t. Wąskim przekrojem w pracy przodkowych, jak zostało poprzednio powiedziane najczęściej jest brak budulca. Zazwyczaj robotnicy dostarczający drewno pracują na dniówkę w zależności od ilości dostarczonego drewna. Taki system płacy nie wzbudza zainteresowania u robotników, dostarczających drewno w zwiększeniu wydajności pracy przodkowych. Robotnicy zatrudnieni przy dostawie drewna nie rozkładają wówczas drewna tak, jak to jest potrzebne dla zapewnienia zwiększonego wydobywania węgla.

Celem usunięcia tych niedociągnięć na kopalniach im. Woroszyłowa, im. Artima i „Czegari” wprowadzono płacę robotników drzewnych obliczaną od 1 m² wyierki i w ten sposób wzbudziło ich zainteresowanie do pracy przodkowych. Wg tego systemu robotnicy drzewni pracują tam z górą od roku.

W tabl. 1 wykazane są dane odnośnie pracy robotników drzewnych przy normie miesięcznej od 1 m² wyierki i przy zwykłej dziennej płacy. Z danych tabl. 1 wynika, że przy poprzednim systemie płacy liczba robotników drzewnych wzrosła proporcjonalnie do wydobywania, przy czym o ile technika dostawy drewna nie ulegała zmianie to i wydajność pracy rob. drzewnych nie wzrastała. Przy zastosowaniu nowego systemu płacy przy większym wydobywaniu zatrudnia się mniej robotników drzewnych i ich wydajność pracy gwałtownie wzrasta, jakość ich pracy rośnie, drewno rozmieszczone jest tak, jak tego wymaga praca przodkowej brygady i w rezultacie tego, wydajność pracy przodkowych również wzrasta.

Oprócz wszystkich tych wykazanych korzyści, system ten doprowadza również do oszczędności drewna, gdyż robotnicy drzewni są zainteresowani również w zmniejszeniu strat drewna.

W kopalniach gdzie stosuje się pracę wg norm miesięcznych

Kopalnia	Średnie dobowe wydobyte w maju			Ilość pracw. drzewnych w maju			Wzrost wydajności pracy w maju 1949 do 1950
	1949	1950	% w stos. do 1949	1949	1950	% w stos. do 1949	
Im. Woroszyłowa	1870	2340	125	309	265	85,7	46,0
Im. Artema	1360	1495	110	170	155	91,0	21,0
»Czegoria«	660	805	122	44	47	107,0	14,0
Razem 3 kopalnie trestu „Dzierżyński-ugol”	3890	4640	119	523	467	89,5	33,0

W kopalniach gdzie stosuje się płacę dniówkową

Kopalnia	Średnie dobowe wydobyte w maju			Ilość pracownik. drzewnych w maju			Wzrost wydajności pracy w maju 1949 do 1950
	1949	1950	% w stos. do 1949	1949	1950	% w stos. do 1949	
Im. Kalinina	2320	2510	108,0	194	228	117,0	-8,0
Im. Rumiancewa	1920	2580	134,0	181	231	127,5	5,0
„Junkom”	1615	2210	137,0	129	165	128,0	7,0
Im. Lenina	1270	1320	104,0	175	197	112,5	-7,5
Razem kombinat			117,0	2797	3248	116,0	1,0

Obecnie w 92 oddziałach robotnicy pracują dniówkowo. W pięciu oddziałach kopalni „Junkom” rozlicza się zarobki przodkowych proporcjonalnie do ilości zatrudnionych. W 78 oddziałach (23% ścian) robotnicy drzewni posiadają zarobki obliczane od 1 m² wyierki. W ten sposób praca przodkowych i robotników drzewnych, jako jednej brygady, której płace są indywidualnie obliczane zależnie od wkładu pracy, znajduje coraz większe zastosowanie w stromych pokładach Centralnego Rejonu.

Obserwując rozwój przodujących metod i kolektywnych form organizacji pracy w stromych pokładach Centralnego Rejonu, wyciągnięto wnioski, że celem wzrostu wydajności pracy, konieczne jest wprowadzenie zmian w istniejących metodach technologii wydobywania węgla i w istniejącej organizacji produkcji i pracy.

Technologia wydobywania węgla przy stosowaniu młotków pneumatycznych wymaga wprowadzenia następujących zasadniczych zmian: a) długość stopni upadu należy obliczać w zależności od twardości węgla i w zależności od charakteru sąsiadującej z węglem skały, aby mogły być pędzone dwie obudowy lub, aby mógł być wykonany jeden cykl/dobę (1,8—1,6 m bież.), b) uprzednio należy ponacinać stopnie na głębokości 3—4 obudowań i na szerokości nie mniej 2 m; w oddziałach niegazowych i mało gazowych, te wielce pracochłonne roboty, powinny ulec ulżeniu drogą zastosowania robót wiertniczo-strzelniczych, c) z reguły prowadzić wydobywanie z dwóch obudów jednocześnie, d) w wypadkach kiedy na to pozwala strop, obudowę wykonywać nie bezpośrednio do styku z przodkiem, lecz zostawić należy między przodkiem a obudową, odstęp około 10—20 cm. W działkach skłonnych do nagłych tąpnięć, z obudową należy dochodzić bezpośrednio do styku z przodkiem i oprócz tego wykonywać boczne okładziny.

Do organizacji wydobycia i pracy należy wprowadzić następujące zmiany:

- a) organizować brygady zespołowe rębaczy,
- b) opłacać brygady zespołowe wg normatywów miesięcznych, obliczając codziennie ilość pracy, wykonywanej przez każdego członka brygady,
- c) w wypadkach, kiedy procesy technologiczne wydobycia nie pozwalają określić pracy każdego członka brygady, należy rozliczać zarobki jednakowe (na przykład, przy pracy sprężonej między brygadami lub pracy zorganizowanej wewnątrz jednej brygady, jak również przy obudowie ścian, przy wydobyciu strumieniowym lub przy zastosowaniu kombajnów),
- d) biorąc pod uwagę zalety stosowania płac jednolitych dla każdego członka brygady, należy popierać inicjatywę brygad zespołowych, chcących pracować z podziałem płacy jednodniowej. W ten sposób praca jednakowa dla wszystkich członków brygady znajdzie w przyszłości zawsze zastosowanie,
- e) we wszystkich działach węgla miękkich i średnio-twardych, gdzie istnieje możliwość wydobycia dwóch przodków na jedną zmianę, wydobycie węgla powinno odbywać się na jednej zmianie, drugą zmianę należy przeznaczyć na dostawę drewna, a trzecią na rozmieszczenie budulca do poszczególnych stopni,
- f) w węglu bardziej twardym, tam gdzie wydobycie z dwóch obudów w ciągu jednej zmiany nie jest możliwe, należy prowadzić wydobycie w ciągu dwóch zmian, a trzecia zmiana wykonuje roboty remontowo-przygotowawcze,
- g) celem wbudzenia kolektywnego zainteresowania robotników wszystkich zawodów, pracujących na ścianie, a mianowicie rębaczy, drzewiarzy, obsługi rynien i ślusarzy, rurkarzy, należy wszystkich tych członków brygady zespołowej przenieść na opłatę od 1 m² wybierki.

Przy zmianach, wnoszonych do organizacji pracy (nie wyłączając i indywidualnego zainteresowania każdego, pracującego na ścianie), wszyscy są zainteresowani w zwiększeniu wydobycia tzn. w istocie są zainteresowani w wykonaniu planu wydobycia danego oddziału.

Premia stosowana przy wydobyciu węgla koksowniczego dopełnia szereg stosowanych środków w kierunku wykonania planu wydobycia oddziału.

W ten sposób nie stosując płacy jednakowej dla każdego członka brygady, a jedynie opłatę proporcjonalną do wysiłku, stosowane formy or-

ganizacji pracy w gruncie rzeczy są formami kolektywnymi. Zmiany wprowadzone do procesów technologicznych wydobycia, do organizacji pracy i w systemach płac rębaczy i innych robotników pracujących na ścianach, mogą być urzeczywistnione w dowolnej działce. A zatem przodujące metody pracy i kolektywne formy organizacji pracy mogą być stosowane we wszystkich oddziałach kopalń Centralnego Rejonu Donbasu.

Wprowadzenie i wszczęcie przodujących metod pracy i kolektywnych metod organizacji pracy, przyczyni się do wzrostu wydajności pracy robotników na ścianie.

Wraz z tym wymagana jest taka organizacja pracy, która obejmowałaby wszystkie procesy robót, jak wyręb i dostawa drewna, przewóz i odstawa urobku, przeprowadzenie robót przygotowawczych itp. Te usprawnienia organizacji pracy powinny być osiągnięte drogą przestawienia ścian na pracę wg harmonogramu cykliczności.

Przodujące metody i związane z nimi kolektywne formy organizacji pracy wymagają obecnie przestawiania ścian o dużym upadzie na pracę wg harmonogramu cykliczności.

To dojrzałe zagadnienie — będąc konsekwencją poprzedzającego rozwoju ruchu stachanowskiego w okresie pięciolatki powojennej, rozwiązywane jest z wynikiem dodatnim zgodnie z decyzją Rządu. Celem rozwiązania, postawionych przed ludźmi radzieckimi, zadań dalszego wzrostu wydajności pracy, należy w najkrótszym terminie przestawić wydobycie na harmonogram cykliczności prac, z zastosowaniem kolektywnych form organizacji pracy, w nie mniej niż 25% ścianach o dużym upadzie.

W drugim półroczu 1950 należy wykonać prace przygotowawcze tak, aby w I kwartale 1951 r., można było przejść na pracę wg harmonogramu cykliczności w następnych 25% ścianach.

Kontynuując badania, gromadząc i publikując wyniki doświadczeń przodowników, należy w dalszym ciągu usprawniać przodujące metody prac i nowe formy organizacji pracy.

Śmiało wprowadzane w życie wyniki prac nowatorów wydobycia, zarówno robotników jak i pracowników inżynieryjno-technicznych oraz dalsze usprawnienia metod, pozwolą na pełne wprowadzenie w życie cyklicznej pracy w kopalniach, prowadzących wybierkę pokładów o dużym upadzie, co zatem, pozwolą na rozwiązanie najważniejszego zagadnienia narodowej gospodarki tzn. zwiększenie tempa wzrostu wydajności pracy w przemyśle węglowym.

(„Ugol” nr 8/50)

Kronika krajowa

„DZIEŃ GÓRNIKA 1950 R.”

„Pragnę przekazać wszystkim górnikom polskim gorące podziękowanie za ich trud i oddanie ideałom Polski Ludowej, za ich ofiarną i mozolną pracę stanowiącą potężny wkład do dzieła odbudowy naszej Ojczyzny i przyczyniającą się do wzrostu dobrobytu wszystkich ludzi pracy”.

BOLESŁAW BIERUT

UROCZYSTOŚCI, godnie i radośnie obchodziła w dniu 4 grudnia 1950 r. 330-tysięczna rzesza górnicza swoje doroczne święto. Na ulicach miast i miasteczek śląskich, zaroilo się od czarnych, paradnych mundurów, zakwitły zielenią, czerwienią i bielą górnicze pióropusze. Uroczystości powiewały flagi nad szarymi kopalniami, a wspaniałe transparenty i napisy głosiły dumnie o wykonaniu i przekroczeniu planów.

Tegoroczne święto miało specjalną wymowę. Było zarazem pierwszą rocznicą nadania „Karty Górnika”, gwarantującej pracownikom w górnictwie węglowym szczególne przywileje, poprawiającej wydatnie warunki ich bytu i wyróżniającej wśród innych zawodów.

Pierwszy też raz uroczystości obchodzono „Dzień Młodego Górnika” — święto młodych kadr, młodzieży kopalnianej i szkół górniczych.

Obchody odbyły się we wszystkich ośrodkach górniczych pod hasłem „Górnicy, walczcie o przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego”.

Z okazji tych uroczystości Prezydent RP Bolesław Bierut odznaczył najwyższymi odznaczeniami państwowymi wybitnych przodowników pracy, racjonalizatorów, zasłużonych techników, sztygarów, inżynierów i innych pracowników przemysłu węglowego oraz nadał wysokie odznaczenia młodym górnikom, — przodownikom pracy, absolwentom SPP.

* * *

UROCZYSTOŚCI górnicze rozpoczęły się otwarciem wystawy w Głównym Instytucie Górnictwa w Katowicach, wystawy, będącej przeglądem osiągnięć, dokonanych w zakresie współzawodnictwa, racjonalizacji i mechanizacji kopalń. Otwarcia wystawy dokonał Minister Górnictwa R. Nieszporek. Licznie zebrana publiczność z wielkim zainteresowaniem oglądała urządzenia do urabiania węgla, ładowania i odstawy, poczynawszy od dawnych już przestarzałych, aż do najnowszych. Szczególną uwagę zwracał radziecki kombajn węglowy „Donbas”, dalej wrębotadawarki, potężne ładowarki „Kaczę dzioby”, wrębotówki, włomotadawarki, przenośniki zgrzebłowe, itp. urządzenia, których zastosowanie całkowicie zmechanizuje ładowanie węgla na ścianach.

* * *

B OGATO udekorowana sala Domu Kultury w Zabrze wypełniona do ostatniego miejsca. Same młode, odważne twarze. To właśnie narybek górniczy: Ci, co już opuścili szkołę i pracują oraz ci, co się jeszcze uczą. Zebrali się tu na Centralnej Akademii Młodzieżowej, dumni, że dla nich i o nich będzie się mówić. W prezydium zasiedli przedstawiciele Rządu RP, delegacji zagranicznych i zastępowi młodzieży przodownicy pracy. Spontaniczną owację zgłaszała młodzież Wiceministrowi Górnictwa inż. M. Leszowi, który wygłosił obszerny referat na temat zadań przemysłu węglowego w Planie 6-letnim i roli młodzieży w tworzeniu przyszłych kadr górnictwa.

* * *

„Ażeby wykonać Plan 6-letni — powiedział wicemin. Lesz — potrzebny jest nie tylko front odbudowy, nie tylko nowe poziomy i nowe kopalnie, potrzebna jest nie tylko mechanizacja i elektryfikacja, nie tylko nowa organizacja pracy. Ażeby wykonać Plan 6-letni potrzebne są przede wszystkim kadry, nowe tysiące i dziesiątki tysięcy górników. Ażeby wykonać Plan 6-letni trzeba, ażeby do zawodu górniczego przeszła młodzież, która by opanowała swój zawód gór-

niczny i pokochała go... Same szkoły przysposobienia przemysłowego mają dać w okresie Planu 70 tys. wyuczonych robotników. Szkoły przysposobienia górniczego 35 tys. kwalifikowanych górników. Licea górnicze ukończy w okresie Planu 9 tys. studentów — przyszłych techników górniczych. Będą zbudowane w okresie Planu dziesiątki szkół wszystkich stopni, internatów, warsztatów. W jednym tylko 1951 r. na budowę nowych szkół i internatów dla przemysłu węglowego przeznacza rząd 3,5 mld. dawnych złotych, tj. ponad 100 mil. nowych zł”. Wspominając o ciężkiej doli robotnika przed wojną wiceminister zakończył referat tymi słowami: „Wasza młodzież będzie nierozdzielnie związana z najbardziej bohaterskim okresem walki narodu polskiego, z okresem walki o socjalizm. Wasza młodzież to młodzież Planu 6-letniego, młodzież, która zwycięży”.

G ORĄCE przemówienie do aktywu młodzieży górniczej wygłosił również przewodniczący delegacji radzieckiej Wiceminister Przemysłu Węglowego ZSRR Ulianow, wywołując do jak najintensywniejszej pracy nad realizacją zadań Planu 6-letniego. „Każda tona węgla — powiedział — jest najlepszą odpowiedzią podjęzaczom wojennym i spoiwem wzmacniającym fundamenty pokoju”.

Duże poruszenie na sali wywołała zapowiedź dekoracji Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi wyróżniających się w nauce i pracy górników-młodzieżowców. Nadania odznaczeń dokonał Minister Nieszporek i Wicemin. Lesz.

Tego dnia wieczorem prawie 7 tys. gorąco oklaskiwanej przez publiczność młodzieży górniczej przemarszerowało z pochodzami przez ulice Katowic. Capstrzyk odbył się pod hasłem obrony pokoju i walki o Plan 6-letni. Całodniowe uroczystości młodzieżowe zakończyły się imprezami sportowymi. Podobne uroczystości odbyły się we wszystkich środowiskach górniczych.

* * *

K ATOWICE miały swój wielki dzień. Szare, zakopcone miasto poweselało i rozjaśniło się białoczerwonymi, czerwonymi i zielonoczerwonymi sztandarami. Pięknymi ukorowane gmachy, wstęgi transparentów, napisy, barwne piane i portrety, nadawały ulicom niecodzienny, odświętny wygląd.

Kulminacyjnym punktem obchodu „Dnia Górnika” na Śląsku była uroczysta akademie w szalenie wypełnionej sali Teatru Śląskiego.

W prezydium zajęli miejsce Sekretarz KC PZPR Ochab, Minister Górnictwa R. Nieszporek, Przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych Kłosiewicz, Prezes Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego J. Zarzycki, przewodniczący delegacji radzieckiej Wiceminister Przemysłu Węglowego ZSRR Ulianow, Przewodniczący Związku Górników Chin Ludowych Jang Cziang-Czang, przewodniczący delegacji czeskosłowackiej Jan Tapař, przewodniczący delegacji węgierskiej Karol Jambrýk, przewodniczący delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej inż. Sobotka, I. Sekretarz KW PZPR w Katowicach J. Olszewski oraz przedstawiciele Wojska Polskiego, marynarzy i chłopów.

W łóżach zasiedli Przedstawiciele Rządu: Minister Przemysłu Lekkiego Stawiński, Minister Przemysłu Rolnego i Spożywczego inż. Rumiński, Wiceminister Nauki Szkół Wyższych inż. Golański i Przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Jaszczuk.

Pierwsze rzędy krzesła zajęli najwybitniejsi przodownicy pracy i racjonalizatorzy kopalń śląskich: Budowniczy Polski Ludowej Franciszek Apryas, Czesław Zieliński, Józef Szulc, Jan i Paweł Filakowie, Alojzy Masoń, Andrzej Piwowar, Szczepan Barowy i inni.

Zebrani z wielkim aplauzem przyjęli przemówienie Ministra Nieszporka, który na wstępie stwierdził, że tegoroczny obchód święta górniczego odbywa się bezpośrednio po obradach II Światowego Kongresu Pokoju oraz przy końcu pierwszego roku Planu 6-letniego. „Górnicy polscy — podkreślił min. Nieszporek — partyjni i bezpartyjni, zjednoczeni w dążeniu do utrzymania pokoju, odpowiadają na knowanie imperialistów meldunkami o przedterminowym

wykonaniu planów produkcyjnych. Jako pierwsze plan roczny wykonały załogi kopalń: „Grodziec”, „Thorez”, „Silesia”, „Bolesław Chrobry”, „Concordia”, „Rydultowy”, „Czeladź”, „Zawadzki” i inne... Plan wydobycia węgla w 11 miesiącach br. wykonany został z nadwyżką, wynoszącą 1.200 tys. ton. Nadwyżka ta do końca roku przekroczy na pewno 1.500 tys. ton. W br. wydobyliśmy ponad 4 mil. ton węgla więcej niż w ub. r., a wydajność za ostatnie trzy miesiące w porównaniu z tymi samymi miesiącami ub. r. wzrosła o 24 kg na robotniko-dniówkę”.

Mówiąc o sukcesach polskiego przemysłu węglowego Min. Nieszporek zaznaczył, że były one możliwe dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego. ZSRR — dostarczył nam nie tylko sprzętu górniczego dla naszych kopalń, lecz pomaga nam do usamodzielnienia się w tej dziedzinie przez dostarczenie potrzebnej dokumentacji technicznej do produkcji tych maszyn w kraju i dzieli się olbrzymim doświadczeniem, będącym wynikiem twórczej pracy radzieckich górników.

Jako zadania, stojące przed górnictwem na najbliższym etapie pracy oraz jako czynniki dalszego wzmocnienia i ugruntowania potęgi gospodarczej Polski Ludowej, a tym samym obozu pokoju, Minister wskazał: prowadzenie stałej walki o dalszy wzrost wydajności pracy, konsekwentną walkę o oszczędność i obniżenie kosztów własnych, całkowite rozbudowanie nowoczesnych urządzeń technicznych i maszyn, rozwijanie rozszerzanie i wzbogacenie form współzawodnictwa pracy, walkę o żelazną, socjalistyczną dyscyplinę pracy, zachowanie rewolucyjnej czujności wobec wrogów, dywersantów i sabotażystów, śmiałe wysuwanie oraz szkolenie nowych kadr i jeszcze szersze przejmowanie doświadczeń górnictwa radzieckiego oraz pełne wykorzystanie wspaniałych maszyn i urządzeń radzieckich. Przemówienie swoje zakończył minister słowami: „Wierzę, że górnicy, którzy przez dziesiątki lat byli przodującym, bohaterskim oddziałem klasy robotniczej, którzy wiele sławnych kart wpisali do historii walk rewolucyjnych polskiego proletariatu, którzy przez 5 lat od wyzwolenia dali dowody wielkiej ofiarności i patriotyzmu, nie zawiodą zaufania narodu, dającego im miłość i szacunek i wykonają z honorem wielkie zadania, stojące przed górnictwem węglowym”.

Solidarność ze słowami swego Ministra zebrani na sali górnicy wyrazili długotrwałymi oklaskami. Owacyjnie przyjęto także przemówienie Wiceministra Górnictwa ZSRR Uljanowa, przynoszącego pozdrowienia od górników radzieckich. Raz — po raz górnicy wznosili gorące okrzyki na cześć chorążego pokoju Józefa Stalina i Prezydenta Bieruta.

PO przemówieniach delegatów górników czechosłowackich i chińskich, Min. Nieszporek udekorował w imieniu Rządu RP najbardziej zasłużonych górników orderem „Sztandar Pracy”. W imieniu odznaczonych przemawiał Czesław Zieliński, b. rębacz, a obecnie Wicedyrektor kopalni „Wieczorek”. Na zakończenie części oficjalnej zebrani wśród entuzjastycznych oklasków uchwalili wystąpienie do Prezydenta Bolesława Bieruta depechy, w której zapewniali, że w oparciu o doświadczenia pierwszego roku Planu 6-letniego i wykorzystując wspaniałe wzory oraz przykład radzieckich górników — będą ofiarnie realizować wielki plan uprzemysłowienia Polski, plan zbudowania szczęśliwego, socjalistycznego jutra. Akademii zakończyły występy artystów Domu Wojska Polskiego. Mimo oficjalnego charakteru uroczystości panowała na sali bardzo serdeczna atmosfera. Zwłaszcza dwa wzruszające momenty utkwiły w pamięci obecnych. Pierwszy, to przekazanie przez polskich górników bryły węgla, rudy i soli, symbolizujących trzy rodzaje kopalnictwa — przedstawicielowi KC PZPR tow. Ochabowi. W ten sposób rzesze górników zmanifestowały swoją miłość i przywiązanie do Partii, pod której przewodnictwem wykonują zadania nałożone przez Plan 6-letni.

DRUGI taki moment nastąpił, kiedy przedstawiciel górników chińskich Yang Cziang Czang wręczył górnikom polskim dar górników chińskich — czerwony sztandar z pięknym napisem w języku chińskim. Dar wolnych Chin przyjęto jako wyraz silnej więzi łączącej oba miłujące wolność i pokój narody.

Po akademii odbył się wspólny obiad górniczy, a popołudniu Min. Nieszporek dokonał na kopalni „Polska” uruchomienia nowoczesnego urządzenia dla centralnego sterowania zwrotnic i sygnałów kolejowych.

A wieczorem... Przy dźwiękach orkiestry bracia górnicza weselo bawiła się w wielkiej sali Ośrodka Kulturalno-Oświatowego w Sosnowcu.

WYSTAWA MECHANIZACJI, WSPÓŁZAWODNICTWA I RACJONALIZACJI PW

PODNIESIENIE przemysłu węglowego można uzyskać przez rozwój mechanizacji, współzawodnictwa i racjonalizacji. Tym właśnie trzem zagadnieniom poświęcona została specjalna wystawa zorganizowana przez Departament Techniki MG, a uroczyste otwarta w dniu 3 grudnia ub. r. przez Ministra Górnictwa Ob. Ryszarda Nieszporka, mieszcząca się w Głównym Instytucie Górnictwa w Katowicach. Wystawa ta wg opinii fachowców wykonana została w rekordowym tempie, a mimo to w sposób jasny i bezpośredni ilustruje dotychczasowe osiągnięcia oraz zamierzenia górnictwa węglowego w Planie 6-letnim. O wystawie tej mówi się dużo i to nie tylko na Śląsku. Mówi się dlatego, bo każda z osób, która ją zwiedziła miała możliwość zapoznania się nie tylko z osiągnięciami przemysłu węglowego na przestrzeni lat powojennych, nie tylko z perspektywami rozwojowymi na przyszłość, ale przede wszystkim z maszynami górniczymi. Maszyny górnicze, jak kaczki dziób, kombajny, pancerne przenośniki zgrzeblowe, wręboladowarki, znane z opisów w prasie pokazane zostały w oryginale w specjalnie zbudowanych na wolnym powietrzu fragmentach kopalń, — na ścianach i chodnikach. Maszyny te, są co prawda krótki okres czasu uruchamiane i rzecz jasna stanowią atrakcję dla zwiedzających. Nic dziwnego też, że wystawa od pierwszych chwil otwarcia cieszy się niesłabnącym powodzeniem wśród społeczeństwa.

WSPOSÓB wiele pomysłów rozwiązane została samo wejście na wystawę. Na frontowej ścianie gmachu GIG widnieją dwa duże portrety Prezydenta RP B. Bieruta i Generalissimusa J. Stalina. Pod portretami Ich, wypowiedzi na temat mechanizacji. Dojście zbudowane zostało z dużych kolejowych brykietów imitując chodnik kopalniany odpowiednio obudowany stojakami oraz wieczorem oświetlony oryginalnymi lampkami górniczymi. Pomiedzy stojakami rozmieszczone zostały barwne plansze omawiające zagadnienia Planu 6-letniego w górnictwie węglowym. Sześć plansz to symbol 6 lat Wielkiego Planu, który wykonamy dla pokoju i socjalizmu.

Wchodząc na podwórze Instytutu napotykamy... na... kopalnie. Doświadczamy kopalnie. Zbudowane z prawdziwego węgla, obudowane, oświetlone. Wewnątrz nich maszyny górnicze, przyjaciele górników. Mechanizacja kopalni polskich idzie pełną parą naprzód. Korzystamy przy tym — najlepiej ilustrują to wystawione maszyny — w całej pełni z pomocy i wzorów ZSRR. Mamy jeszcze dużo do zrobienia na polu mechanizacji. Wykonanie Planu 6-letniego w górnictwie to zwiększenie wydobycia do 100 mil. ton rocznie, a zwiększenie wydobycia uzależnione jest od wzrostu mechanizacji pracy. Bowiem — jak głosi dużymi literami napis widniejący obok wejścia na teren wystawy: „Dopiero wyższa technika umożliwia wysoką wydajność pracy człowieka i stwarza warunki dla wydatnego wzrostu dobrobytu i kultury całego narodu, dobrobytu i kultury mas pracujących, bez czego nie ma socjalizmu” (B. Bierut).

Imprezy wygląda wieża z pękających bali drewnianych, na której zawieszona jest ładowarka B. C. do głębienia szybów. Umożliwia ona postęp głębienia 40 mb. na miesiąc. Przy ręcznym sposobie wydajność jest o wiele mniejsza i wynosi zaledwie 15 mb/miesiąc.

DUŻE zaciekawienie wzbudza prezentowany na wystawie radziecki kombajn węglowy „Donbas” o wydajności 18—20 ton na robotniko-dniówkę, co jest dużym postępem w robotach urabiania, gdyż przy ręcznym sposobie z wrębiarką wydajność wynosi zaledwie 9—10 ton na rd. Te cyfry porównawcze wykazują olbrzymie znaczenie maszyn w przemyśle a szczególnie w górnictwie węglowym. Aby przyspieszyć zatem mechanizację naszych kopalń, produkcja maszyn górniczych w Planie 6-letnim wzrosła o 186% w porównaniu do roku 1949 — o czym mówi barwna plansza umieszczona przy wejściu na wystawę.

Ładowarka kaczy dziób (wydajność 60 ton na godzinę) ustawiona jest łącznie z wrębiarką zabierawką. Do tego zespołu potrzebna jest obsada trzech ludzi, która uzyskuje

postęp 5 m na zmianę i wydajność 14 ton/rd. Natomiast przy ręcznym sposobie wydajność wynosi 5 ton/rd.

Szerokim rzeszom zainteresowanych umożliwiono poza tym zapoznanie się z szeregiem innych miejsc, jak z wrębarką uniwersalną na gąsienicach (chodnikowa), z ładowarką zasierżutną, elektrowozem radzieckim, przenośnikami zgrzeblowymi itp.

W estetycznie urządzonych wnętrzach hal wystawowych oświetlonych lampami jarzeniowymi zapoznaliśmy się z rozwojem współzawodnictwa i racjonalizacji oraz szeregiem maszyn mniejszych. Z maszyn pierwsza rzuca się w oczy radziecka włomowiertarka SBM-3 inż. Mogilewskiego, dalej ładowarka zasierżutna do kamienia EPM-1, podawarka P-4, wrębarka elektryczna dla ścian MW-60. Poza maszynami radzieckimi ekspozowane są między innymi wrębarka łańcuchowa WLE-20 Ch na saniach (chodnikowa), wiertarki powietrzne, wiertarki udarowe powietrzne do kamienia WUP-11, młotki mechaniczne do węgla powietrzne, PTH-20 przenośnik talerzowy hamujący, wrębarka udarowa słupowa M-90, wrębarka łańcuchowa elektryczna dla ścian WLE-40 S, wrębarka łańcuchowa powietrzna dla chodników na podwoziu gąsienicowym WLP-20 Ch i wiele innych.

W dolnej hali czołowe miejsce zajmuje stoisko Związku Radzieckiego — ostoja światowego pokoju — w oparciu o doświadczenia którego, szybciej zrealizujemy Plan 6-letni w przemyśle węglowym. Procent mechanizacji urabiania w Związku Radzieckim w stosunku do całego wydobycia w 1949 roku wynosił 98,4%, natomiast w roku 1928 zaledwie 16,5%.

W dziale współzawodnictwa obserwujemy szereg pomysłów ustawionych, barwnych plansz. Na planszy przedstawiającej rozwój współzawodnictwa w stosunku do ogółu zatrudnionych w całym przemyśle węglowym umieszczona jest fotografia Wincentego Pstrowskiego i napis: w pamiętnym dniu 27 lipca 1947 r. rębacz kop. „Jadwiga”, Wincenty Pstrowski rzucił hasło do współzawodnictwa — kto wyrąbie więcej ode mnie? Obok cyfry — r. 1947 ilość współzawodników 15.400, r. 1950 — 153.503. Ilość współzawodniczących wśród zatrudnionych pod ziemią wzrosła na przestrzeni trzech ostatnich lat dziesięciokrotnie, a mianowicie: rok 1947 — 8.210, r. 1950 — 81.769.

ROZWÓJ brygad zespołowych w kopalniach omawia plansza zaopatrzona w fotografię Wiktora Markiewki oraz napis: ruch współzawodnictwa długofalowego zapoczątkował przodownik-górnik W. Ma kiewka z kop. „Polska” rzucając 25 stycznia 1950 r. wezwanie do górników całej Polski.

Z danych cyfrowych obserwujemy wzrost ilości brygad zespołowych od lutego br., w którym to miesiącu pracowało 588 brygad, do września br. 1429 brygad. Inna plansza informuje, że tylko w pierwszym półroczu wydano na nagrody i premie dla współzawodników zł 5.079.364 w nowej walucie. Z tego nagrodzono 31.312 współzawodników indywidualnych, kwotą zł 2.004.305 oraz 1.750 brygad zespołowych kwotą zł 1.839.440 w nowej walucie. Równolegle wzdłuż plansz ustawione są duże zdjęcia 8 czołowych współzawodników: Wiktora Markiewki, Pawła Filaka, Franciszka Porady, Pawła Siernego, Adolfa Szpigla, J. Nierychły, J. Szulca i Franciszka Apryasa.

W przejściu między działami ustawiony jest ciekawy ożywiacz wahadłowy dr. Jana Hozera (z Zakładu Medycyny i Psychologii Pracy). Aparat ten przeznaczony jest do ratowania porażonych prądem lub zatrutych gazami również

w czasie transportu. Zaletą aparatu jest to, że obsługiwać go mogą i ratować nim osoby również niewykwalifikowane. Wykonawcą prototypu jest fabryka sprzętu ratowniczego dla przemysłu węglowego w Katowicach.

W hali racjonalizatorstwa szereg plansz zapoznaje nas z osiągnięciami racjonalizatorów w górnictwie. Jak wynika z cyfr w przemyśle węglowym zastosowano dotychczas 4.053 pomysłów. Do r. 1949 przeważała ilość pomysłów zgłoszona przez pracowników umysłowych i tak w roku tym pracownicy umysłowi zgłosili 1.172 pomysły, a fizycy 992. Jednak w r. 1950 daje się zauważyć radosny objaw zwiększonej inicjatywy wśród pracowników fizycznych PW, którzy zgłosili już 1.780 pomysłów w odróżnieniu od 1.233 pomysłów zgłoszonych przez pracowników umysłowych. Z planszy „Kluby techniki i racjonalizacji” dowiadujemy się, że w przemyśle węglowym istnieje 125 klubów, w których zgrupowanych jest 5.274 członków, w tym 3.245 racjonalizatorów.

WŚRÓD dużej ilości pomysłów prezentowanych na wystawie znajdujemy taśmę gumową do równoczesnej odstawy urobku i transportu materiałów do przodka pomysłu A. Pietrzyka z kop. Ludwik, przyrząd do wiązania węży gumowych Łucjana Kowalewskiego, cieśli górniczego z kop. Katowice. Zaciekawienie budzi piła do olowania stempli z mechanicznym podajnikiem do ładowania według pomysłu Bolesława Czerwińskiego z kop. Bobrek. Inż. Jagiełski zawiadowca kop. Walenty-Wawel przedstawia urządzenie alarmujące unieruchomienie wentylatora szyb powietrznego. W razie postoju wentylatora na skutek przeszkody brak różnicy ciśnień powoduje wyrównanie się płynu w naczyniach połączonych, pływak podnosi się i zamyka obwód urządzenia alarmującego.

Naprzeciw plansz umieszczone są duże fotografie 8 czołowych racjonalizatorów przemysłu węglowego. A oto nazwiska: Karol Nierychły, zdobywca drugiej nagrody w konkursie na maszyny do urabiania i ładowania węgla, sztygar maszynowy kopalni Kleofas, August Kowal rębacz kop. Ludwik, inż. Żołna Stanisław z kop. Radzionków, Franciszek Kaszyca ślusarz z kop. Piast-Ziemowit, Z. Czekański ślusarz kop. Kazimierz-Juliusz, Jan Szmirek ślusarz z kop. Prezydent, Bolesław Czerwiński kierownik warsztatów kop. Bobrek i Fryderyk Rajchel z kop. Dymitrow.

Ładowarka łopatowa do węgla pomysłu Karola Nierychły jest ekspozowana w dolnej części hali racjonalizatorstwa, łącznie z kombajnem węglowym pomysłu inż. Ansiona, inż. Kasperlika i ob. Partyki. Obok inż. Regulski prezentuje model płyty ładującej a dr. Oktawian Popowicz trzy modele łupacza swego pomysłu (od najstarszego do najnowszego).

W sposób naprawdę imponujący przedstawione zostały na wystawie zamierzenia mechanizacji górnictwa w najbliższej przyszłości i dotychczasowe osiągnięcia na tym polu. Zdajemy sobie sprawę jak ciężkie było ręczne wiercenie i ładowanie w przeszłości. Później przyszły przenośniki wstrząsalne, które zmniejszyły wysokość ładowania, przenośniki taśmowe przez swą szybkość zwiększyły wydajność pracy, następnie wiercenie mechaniczne zastąpiło ciężkie ręczne wiercenie otworów. W efekcie stosowania maszyny wydajność pracy wzrasta o 195%, zużycie materiałów wybuchowych redukuje się do 0% a wysiłek mięśni do 5%.

Wystawa górnictwa — jak pisał jeden z tysięcy którzy ją zwiedzili — to obraz tych spaniałych warunków, w jakich kształtować się będzie nowy typ polskiego górnika — górnika mechanika.

Eugeniusz Szczepanek

**Każda tona węgla jest najlepszą
odповідzią podżegaczom wojennym i
spoiwem wzmacniającym fundament pokoju**

(Z przemówienia Wiceministra PW ZSRR — Ulianowa
w dniu Święta Górnika 4. XII. 50 r.).

Kronika zagraniczna

Niemiecka Republika

Demokratyczna

USPRAWNIENIA W ZAOPATRZENIU W WĘGIEL

CELEM uzyskania coraz lepszego i większego zaopatrzenia przemysłu i ludności w paliwo, usprawniają górnicy zagłębi węgla brunatnego stale swoje metody pracy. Tak np. została ostatnio we wszystkich zakładach w zagłębiu Merseburg zreorganizowana metoda pracy w tym kierunku, że obecnie cała załoga pracuje w brygadach. Jak właściwy okazał się ten system pracy, widać na przykładzie kop. „Neumark”, gdzie na podstawie ostatnich wyników, uzyskanych dzięki pracy zespołowej wzrosła wydajność o 10%. Jedynie w odbudowie wzrosła wydajność górnika na dniówkę z 57,60 na 67,55 m³, w pracy odkrywkowej wzrosła wydajność w okresie dwutygodniowym z 56,32 ton na 67,75 ton.

W obliczu tych osiągnięć, górnicy dążą do dalszego i pełnego zaspokojenia rynku węglowego przez usprawnienia transportu i podstawiania wagonów. Dalszą przyczyną do osiągnięcia wytyczonego celu ma być ścisła współpraca między kolejką, a Centralą i punktami sprzedaży węgla.

(„Taegliche Rundschau” — 10.11.1950 r.)

ROZBUDOWA KADR I SYSTEMÓW PRACY W NIEMIECKIM PRZEMYSŁE WĘGLA BRUNATNEGO

Dla wykonania Pięcioletniego Planu Niemieckiej Republiki Demokratycznej przewidziane zostało zatrudnienie 890.000 nowych sił roboczych. Do zagadnienia tego przystąpiła załoga oraz kierownictwo zakładów węgla brunatnego Neumark z innego punktu widzenia. „My musimy i możemy zaoszczędzić sił roboczych (etatów) i tym samym dać nasz wkład w stworzeniu nowych kadr dla przemysłu” oświadczył kierownik zakładu Fritz Boenisch.

W rzeczywistości po przeprowadzeniu w porozumieniu z Zarządem Węgla Brunatnego w Merseburgu szczegółowej samokrytycznej analizy wszystkich miejsc pracy i etatów, można było oddać do dyspozycji 140 pracowników bez narażenia produkcji i bezpieczeństwa pracy, a poza tym zatrudnić cały szereg kobiet w miejscach pracy, które dotychczas były wyłączną domeną mężczyzn. Kop. Neumark przeprowadziła jako pierwsza tego rodzaju studia i wykazała tym samym ile rezerw znajduje się jeszcze w samym przemyśle węglowym.

Oddanych do dyspozycji 140 pracowników, zostało zatrudnionych w zakładach, które pilnie potrzebowały sił fachowych, zaś na kop. Neumark przystąpiono do zreorganizowania systemu pracy przez wprowadzenie systemu brygad we wszystkich dziedzinach pracy zakładu, a więc w produkcji, ekspedycji, warsztatach naprawczych i zarządzie. 179 brygad o przeciętnym składzie 9 pracowników współzawodniczy w pracy i stwarza na swoim odcinku warunki do wypełnienia Pięcioletniego Planu. Połączenie w brygadach pokrewnych rodzajów pracy i czynności, lepszy wgląd i możliwość organizacji pracy przez kierownika brygady, ułatwił pracę, obudził inicjatywę górników i stworzył warunki do wprowadzenia nowych ulepszonych metod pracy.

Wyniki ukazały się w niedługim czasie. Inwalida **Adolf Hocke** zorganizował w nowo założonej brygadzie kotłowni pracę w ten sposób, że można było zaoszczędzić jednego pracownika.

Brygadier **Bergmann** zaproponował zbadanie norm pracy przy przesuwaniu szyn — w wyniku czego można było normy znacznie podnieść.

Brygada **Plack** wniosła o podniesienie norm o 40% dla uczczenia wyborów. System pracy zespołowej jeszcze bardziej niż dotychczas połączył górników do walki o postęp.

System pracy zespołowej przyczynił się w znacznej mierze również do podniesienia ilości i jakości produkcji i tak np. zawartość wody w produkowanych brykietach obniżyła się o 0,40% w stosunku do ogólnej średniej zawartości wody w produkcji zagłębia, zaś wytrzymałość na zgniecenie wzrosła o 8 kg na cm² w porównaniu do średniej wytrzymałości produkcji zagłębia.

Te wyniki przyczynią się również do osiągnięcia wykonania planu w roku 1951, który w porównaniu z rokiem 1950 przewiduje podwyższenie produkcji surowego węgla brunatnego o 70% oraz brykietów o 23%. Powyższy plan został ułożony w ścisłej współpracy z kierownikami zespołów (brygad), a pierwszym jego praktycznym osiągnięciem było założenie nowych odkrywkowych inwestycji, celem otwarcia dostępu do leżących głębiej warstw węgla, które zostały zaniechane przez dawnych kapitalistycznych właścicieli. W oparciu o te inwestycje po zbudowaniu nowej ładowni surowego węgla, zostanie umożliwione podniesienie zaopatrzenia kraju w węgiel opałowy z 800 ton dziennie na 2.500 ton dziennie.

Równocześnie ma nastąpić techniczna rozbudowa brykietowni przez zastosowanie nowych furbin oraz pras brykietowych. W ten sposób stwarzają górnicy podstawy do wypełnienia Planu 5-letniego w oparciu o stosowanie na jak najszerzej platformie systemu pracy zespołowej.

(„Taegliche Rundschau” — 21.11.1950 r.)

Czechosłowacja

CZESKIE BRYGADY OCHOTNICZE POMAGAJĄ W WYKONANIU ZADAŃ CIĘŻKIEGO PRZEMYSŁU

PIERWSZE ochotnicze brygady z powiatów Ostrawskiego Okręgu, które pozyskała ludowa administracja, przyjeżdżają już do Ostawy, aby pomóc górnikom w wykonaniu ich planów. W poniedziałek przyjechało 350 członków brygad ochotniczych z powiatów opawskiego, korniońskiego, biłowieckiego oraz witkowskiego. Do niedzieli 19.11 stawiło się w sumie 3219 ochotników do kopalń, hut i innych gałęzi przemysłu. Na pomoc górnikom zgłosiło się 925 mężczyzn i 90 kobiet.

Wielki procent kobiet zgłasza się na pomoc do hut — spośród 524 pozyskanych ochotników jest 255 kobiet. Transporty ochotników, przyjeżdżających do Ostawy są serdecznie witane. Każdą brygadę oczekuje dwóch przedstawicieli Rządu oraz przedstawiciel zakładu pracy. Podczas kiedy ochotnicy załatwiają formalności wstępne, związane z objęciem pracy podaje im się napoje orzeźwiające i umożliwia im się spędzenie wolnego czasu w kinie.

Świat pracy Ostrawsko-Karwińskiego zagłębia udowadnia postawą i stosunkiem do pracy, że zależy mu na tym, aby okręg ostrawski — przemysłowe serce Czechosłowacji — wykonał swe zaszczytne zobowiązania.

Aby tysiącami ton węgla i stali, wykonaniem planów w budownictwie przyczyniło się to zagłębie do wzmocnienia Ludowo-Demokratycznej Republiki w jej walce o pokój.

(„Rude Pravo” — 29.11.1950 r.)

CZASOPISMA GOSPODARCZE

wydawane przez

PPW „Polskie Wydawnictwa Gospodarcze“

Warszawa, ul. Poznańska 15

EKONOMISTA — kwartalnik.

Organ Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego
zajmuje się pogłębioną analizą zagadnień ekonomii politycznej, socjalizmu
i demokracji ludowej.

Prenumerata roczna: 36 zł — półroczna 18 zł — cena 1 egz. 10 zł 50 gr.

Adres Redakcji: Warszawa, Nowy Świat 49.

Prenumerata i kolportaż: PPK „Ruch“, Warszawa, Srebrna 12,
PKO I-13990.

GOSPODARKA PLANOWA — miesięcznik.

Organ PKPG — Omawia zagadnienia z metodologii planowania.

Pren. roczna: 90 zł — półr. 45 zł — kwart. 22 zł 50 gr 1 egz. 7 zł 50 gr.

Adres Redakcji: Warszawa, Pl. 3 Krzyży 5. Pren. i kolportaż: PPK „Ruch“,
Srebrna 12, PKO I-4831.

ŻYCIE GOSPODARCZE — dwutygodnik.

Omawia aktualne zagadnienia gospodarki narodowej i doświadczenia bu-
downictwa socjalizmu.

Pren. roczna: 108 zł — półr. 54 zł — kwart. 27 zł — 1 egz. 4 zł 50 gr.

Adres Redakcji: Warszawa, Foksal 15. Pren. i kolportaż PPK „Ruch“,
Warszawa, Srebrna 12, PKO III-4391.

GAZETA HANDLOWA — wychodzi dwa razy w tygodniu.

Służy walce o wzorcowy, socjalistyczny handel.

Pren. roczna: 32 zł 40 gr półr. 16 zł 20 gr kwart. 8 zł 10 gr 1 egz. 3 zł —

Adres Redakcji: Warszawa, Foksal 15. Pren. i kolportaż: PPK „Ruch“,
Warszawa, Srebrna 12, PKO I-13992.

EKONOMIKA I ORGANIZACJA PRACY — miesięcznik.

Organ Głównego Instytutu Pracy. Publikuje artykuły, opracowania i ma-
teriały z zakresu zagadnień ekonomiki i organizacji wytwórczości przemy-
słowej, organizacji usług, administracji, pracy biur itp.

Pren. roczna: 64 zł 80 gr półr. 32 zł 40 gr 1 egz. 5 zł 40 gr.

Adres Redakcji: Warszawa, Mazowiecka 11. Pren. i kolportaż: PPK „Ruch“,
Warszawa, Srebrna 12, PKO I-15810.

Artykuły prosimy nadsyłać w dwu egzemplarzach maszynopisu. Artykuły są honorowane wg ustalonych przez PKPG
stawek. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: inż. S. Herszderfer. Członkowie komitetu: Mgr M. Brzozowski, G. Kucharczyk, inż. L. Najer
T. Wrocławski, Sekretarz Redakcji: N. Todtleben.

Sekretariat Redakcji czynny jest codziennie. Adres Redakcji: Warszawa, ul. Krucza 36, Ministerstwo Górnictwa, pok. 118,
telefon 8-79-80.

Adres Administracji: **Polskie Wydawnictwa Gospodarcze**, Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione, Warszawa,
Poznańska 15, tel. 7-39-45.

Cena pojedynczego numeru 4.50 zł. Prenumerata kwartalna 13.50 zł.

Należność za prenumeratę prosimy wpłacać do PKO Nr konta: III-8929 (PPK „Ruch“). Prenumerata i kolportaż:
„Ruch“ Oddział Katowice, ul. 3 Maja 23. Tel. 317-73.



Cena 4,50 zł